Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filja: ulica Dworcowa 2.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Numery Telefonu: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filja ulica Dworcowa 1299.

Numer 120. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 26 maja 1927 r. | Rok XXI.

Nauki Leona XIII. w kwestji robotniczej.

(Na podstawie Encykliki „Rerum novarum“.)

I

W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego obchodzą tutejsze katolickie związki robotnicze 36-letnią rocznicę ogłoszenia słynnej encykliki papieża Leona XIII, w sprawach robotniczych, zaczynającej się w tekście łacińskim od słów „Rerum novarum“— stąd jej nazwa. Zajmuje ona niezwykle ważne miejsce w szeregu rozlicznych pism, które poświęcono sprawie stosunku robotnika do pracodawcy, zwłaszcza w drugiej połowie wieku XVIII i w ciągu w. XIX. I dziś dyskusja jeszcze nie zamknięta.

Dyskusja w pierwszym okresie była głównie związana z przekształceniem stosunków społecznych, które wytworzyły szereg warstw o bardzo nierównych prawach i przywilejach. Na nich opierały się urządzenia państwowe. Stąd zmiana stosunków społecznych wymagała i przeobrażenia bardzo wielu urządzeń państwowych.

Szczególnie opłakane stosunki wytworzyły się we Francji w w. XVIII. wskutek rozluźnienia obyczajów, wywołanego po części filozofją racjonalistyczną, czyniącą rozum i zimne wyrachowanie bożyszczem i jedynym niemal czynnikiem, normującym życie. Warstwy wyższe, uprzywilejowane, rozprawiały wprawdzie głośno o prawach człowieka, o równości, podkopywały powagę Kościoła i wiary, a równocześnie w życiu rozpustnem i rozrzutnem szukały zaspokojenia najniższych instynktów. U góry błyszczenie, u dołu nędza, finanse państwowe zrujnowane, kraj w obliczu ruiny gospodarczej.

Na tem tle wybucha w r. 1789 wielka rewolucja i szaleje szereg lat, dopóki nie położy jej kresu Napoleon Wielki, który skieruje uwagę rozgorączkowanych umysłów na pole zwycięstw. Po jego upadku następuje straszna reakcja warstw zmiecionych przez rewolucję, ale walka o nowe prawa nie ustaje, przeciwnie organizuje się i wzmacnia, obejmując w systematycznem i zorganizowanem działaniu obok społecznych i zagadnienia państwowe.

Tymczasem wynalazek maszyny parowej i zastosowanie jej do celów fabrycznych, stwarza nową warstwę robotników fabrycznych, skupiających się w gęstych osiedlach około miejsca pracy. Zmienia się charakter miast, wyrastają i rozrastają się nowe ludne miasta. Przemysł rękodzielniczy podupada. Powstaje nowe zadanie wyżywienia owych ludnych środowisk. Niedoświadczenie i brak zorganizowanego handlu, któryby ułatwił zbyt regularny wytworzonych towarów, powodują częste wstrzymywanie fabryk wskutek nadmiaru wyrobów i pozbawienie pracy robotników — a więc zjawiska bezrobocia, jakich świadkami jesteśmy i obecnie. Nie było jeszcze wtedy zorganizowanego ustawodawstwa społecznego; wytwarzały się więc niezwykle trudne warunki: Z jednej strony olbrzymie fortuny fabryczne — z drugiej częsty głód i nędza.

Wielu ludzi poczęło się zastanawiać nad tem, jakby usunąć te bolączki — jak ułożyć stosunki, aby je usunąć, lub przynajmniej zmniejszyć.

Pojawiają się najróżniejsze projekty, ale najwięcej rozgłosu zyskują teorje socjalistyczne, które głoszą, że jedynym ratunkiem jest usunięcie własności prywatnej, a przeznaczenie wszystkich dóbr i zysków państwu, lub społeczeństwu, któreby zarobki między wszystkich w równej mierze rozdzielało. Napozór zdaje się to rzecz piękna i sprawiedliwa; inaczej jednak ona wygląda, gdy jej się przypatrzymy zbliska i gdy ocenimy ją w zastosowaniu praktycznem.

Dzisiejsze organizacje socjalistyczne opierają się przedewszystkiem na nauce Karola Marksa, który w manifeście z r. 1847, a szczególnie w dziele „Kapitał“ stosunkowo wszechstronnie rozważył najgłówniejsze zagadnienia i podał wskazania praktyczne, dotyczące budowy społeczeństwa socjalistycznego. Punktem wyjścia dla niego było twierdzenie, że wszystkie urządzenia, nie wyłączając religji, są wytworem chwilowych stosunków. Rzecz jasna, że oparcie się na takiej zasadzie musiało podkopać niewzruszalną świętość wiary i zdrowej etyki, a w następstwie i w ślepem zastosowaniu teorji rozluźnić węzły rodzinne i zmienić cały szereg zapatrywań, z życiem rodzinnem związanych i wogóle wywrócić wszystkie zasady dotychczasowych pojęć moralnych — uderzyły więc w byt Kościoła.

W państwie bolszewickiem wiele rzeczy usiłowano wprowadzić w życie, a próby te wywołały jak najfatalniejsze skutki, które samym przywódcom bolszewickim sprawiły niemało kłopotu.

Prawda, że sami socjaliści przyszli do przekonania, iż co innego teorja, a co innego praktyka; wiele więc z pierwotnych mrzonek usunęli ze swego programu. Zasada jednak sama pozostała. Choć więc dzisiaj twierdzą, jak to i w ostatnich dniach słyszeć można było w Warszawie podczas akcji wyborczej, że religja jest rzeczą prywatną i socjalizm jej nie zaczepia, to są to tylko słowa bez treści, bo w praktyce walka z Kościołem jest jednym z ich naczelnych punktów. Wszak stary już dziś Daszyński, w znanych swoich przemówieniach krakowskich podczas obchodów 1-szo majowych stale przypominał walkę z fioletami (z hierarchją kościelną).

Wobec takich stosunków Kościół, stojący na straży wiary i obyczajów, nie mógł milczeć. Papież Leon XIII, znany ze swej mądrości i znajomości życia, zabierał często głos w sławnych swoich encyklikach, określając jasno i dobitnie stanowisko Kościoła. Najwybitniejsze jednak znaczenie ma encyklika Rerum novarum (w tłumaczeniu polskiem „Gorączkowa żądza nowości“), wydana dnia 15 maja 1891 roku, będąca niejako Kanonem katolickim w kwestjach społecznych, a szczególnie robotniczych.

St....yk.

Pobicie posła Korfantego w Sejmie śląskim.

Poseł Fajkis przewrócił Korfantego razem z trybuną i pobił go dotkliwie.

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł.) Z Katowic donoszą pewne szczegóły o przebiegu posiedzenia w sejmie śląskim. Gdy Chadecja postawiła wniosek o wyłonienie komisji dla zbadania zarzutów o panowaniu teroru, opuściła P. P. S. salę. Korfanty wówczas domagał się, aby komisja zbadała sprawę zarzutów niemieckich w związku z wyborami do rady miejskiej w Rybniku i pobiciem niemieckiego redaktora Hergera. Oburzony do żywego wystąpieniem Korfantego poseł Fojkis, rzucił się na trybunę sejmową, na której stał Kofranty, obalił go wraz z trybuną i dotkliwie pobił. Poseł Fojkis wykluczony został na jeden miesiąc z sejmu.

Zjazd dziennikarzy polskich w Gdańsku odwołany z powodu nieprzyjaznego stanowiska senatu w. m. Gdańska.

Od Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, otrzymujemy następujące pismo:

Wobec wysoce nieżyczliwego stanowiska, zajętego przez senat Wolnego Miasta Gdańska w stosunku do prasy polskiej — Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich na posiedzeniu w dniu 24 maja b. r. postanowił odwołać zapowiedziany zjazd dziennikarzy polskich, mający się odbyć w dniach 28 i 29 maja w Gdańsku.

Zarazem Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich postanawia przedstawić motywy (powody) swej decyzji Ministrowi Spraw Zagranicznych.

Katastrofa lotnicza na Helu.

Hydroplan strzaskany — pilot-kapitan zabity.

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł.) O katastrofie lotniczej na Helu donoszą, że hydroplan wojskowy zniżył się tak nisko, iż dotknął wierzchołku drzew, wskutek czego stracił równowagę i runął na ziemię. Hydroplan uległ strzaskaniu. Pilot kapitan Malicki zabity, a kapral Świętołuski ciężko ranny. Ofiary odwieziono do Pucka. Tam odbędzie się pogrzeb Malickiego, na który wyjedzie delegacja wojskowa z Warszawy.

Przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych sowiecko-angielskich.

Premjer Baldwin o wywrotowej działalności sowietów w Londynie.

Londyn, 24. 5. (PAT) Agencja Reutera donosi: Premjer Baldwin oświadczył na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin, że **rząd postanowił wypowiedzieć traktat handlowy oraz zażądać odwołania z Londynu delegacji handlowej i misji sowieckiej, odwołując równocześnie misję brytyjską z Moskwy, o ile izba nie sprzeciwi się tej decyzji na czwartkowem posiedzeniu.** Deklaracja premjera przyjęta została głośnymi oklaskami na ławach rządowych.

Londyn, 24. 5. (PAT) Przy wypełnionej po brzegi sali izby gmin premjer Baldwin złożył oświadczenie w sprawie rewizji w siedzibie towarzystwa Arcos. Premjer oświadczył, że już od kilku miesięcy władze kontrolowały działalność całego szeregu tajnych agentów, których zadaniem było zdobycie niezwykle ważnych tajnych dokumentów, dotyczących organizacji sił zbrojnych. W miarę prowadzonych przez władze badań okazało się zupełnie jasno, że agenci ci działali z polecenia rządu sowieckiego i otrzymywali instrukcje od sowieckiej delegacji handlowej. **Towarzystwo Arcos i sowiecka delegacja handlowa były zwykle używane jako miejsca wymiany korespondencji wywrotowej.** Wobec faktu zniknięcia jednego z najtajniejszych dokumentów urzędowych, stało się oczywiste, że dokument ten dostał się w ręce przedstawiciela sowietów. Na skutek tego wydano więc polecenie dokonania rewizji. Baldwin przedstawił następnie rezultaty rewizji, zaznaczając przytem, że agenci szpiegowscy działali w wojsku, a działalność wywrotowa w całem imperjum oraz w Afryce północnej i południowej prowadzona była w większości wypadków przez sowiety. W zakończeniu premjer podał, że nie dokonano żadnych aresztowań.

Izby ustawodawcze będą zwołane około 10 czerwca.

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł.) W kołach zbliżonych do rządu utrzymuje się przekonanie, że sesja Izb ustawodawczych zwołana będzie około 10-go czerwca. W dniach najbliższych Marszałek Piłsudski ma w tej sprawie odwiedzić marszałka Rataja.

Bank Polski powiększa kapitał zakładowy.

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł.) W związku z pożyczką zagraniczną, nastąpi powiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego. W tym celu zwołane będzie nadzwyczajne posiedzenie akcjonarjuszy, które dokona także wyboru dwóch nowych członków rady banku. Jednym z nich będzie delegat amerykańskiego konsorcjum, udzielającego pożyczkę.

Prez. Mościcki jedzie do Tarnowa.

Warszawa, 25. 5. (Tel.wł.) W dniach najbliższych ma udać się Pan Prezydent Rzplitej do Tarnowa incognito, w celu obejrzenia terenów, przeznaczonych pod budowę fabryki związków azotowych.

Co minister komunikacji przyrzekł kolejarzom?

Na „dar z łaski" potrzebne są kredyty. — Kolej nie będzie uprzemysłowiona prywatnymi kapitałami. — Niebawem nastąpi poprawa płac.

Warszawa, 24. 5. (PAT) Dnia 24 bm. p. minister komunikacji przyjął przedstawicieli Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (ZZP). Delegaci związków w pierwszym rzędzie przedłożyli p. ministrowi sprawę udzielania przez skarb darów z łaski, prosząc o zwiększenie kredytów, przeznaczonych na ten cel, oraz o zezwolenie traktowania ich zbiorowo. P. minister wyjaśnił delegatom, że dar z łaski jest pojęciem czysto indywidualnem i tylko w ten sposób może być traktowany. O ile chodzi o zwiększenie kredytów na ten cel, to postulat ten obiecał p. minister przychylnie rozpatrzeć i załatwić.

W dalszym ciągu na zapytanie delegacji, czy prawdą jest, iż projektowane rozporządzenie o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe przewiduje wejście kapitału prywatnego do tego przedsiębiorstwa, odpowiedział p. minister, że pogłoski te nie mają żadnych podstaw.

Przechodząc do sprawy uposażeń pracowników kolejowych p. minister zaznaczył, że w Ministerstwie komunikacji są prowadzone prace nad uregulowaniem uposażeń pracowników kolejowych, które przewidują polepszenie bytu kolejarzy. Sprawa ta już w niedługim czasie zostanie załatwiona.

Dobroduszna Warszawa i chytry Bukareszt.

Rumunja chce się wykręcić od odszkodowań jakie się należą Polakom bessarabskim.

Lwów, 24. 5. (Tel.wł.) Tutejsza „Gazeta Poranna" przynosi z Bukaresztu senzacyjne rewelacje na temat powikłań, jakie powstały na tle należnego obywatelom polskim odszkodowania za skonfiskowane im dobra w Bessarabji. Otóż Sejm i Senat polski postawili junctim między wypłaceniem tych odszkodowań a ratyfikowaniem traktatu z Rumunją. Traktat jednak ratyfikowano, gdy rząd rumuński zobowiązał się do 6 tygodni odszkodowanie bezwarunkowo wypłacić. Tymczasem dotychczas po 4 miesiącach jeszcze tego nie uczynił, a na naleganie min. Zaleskiego odpowiedział, że odszkodowanie dla Polaków Rumunja zamierza traktować równorzędnie z odszkodowaniem dla Węgrów. Równałoby się to odroczeniu całej sprawy do nieskończoności, względnie wykręceniu się od przyjętego wobec Polski zobowiązania.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 25. 5. (tel. wł.) Nocy ubiegłej w siedzibie stronnictwa monarchistycznego, policja polityczna dokonała rewizji, która nie dała pozytywnego wyniku.

* * *

Warszawa, 24. 5. (PAT) W dniu dzisiejszym p. wicepremjer Bartel udekorował wielką wstęgą orderu Odrodzenia Polski prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego Steczkowskiego.

Nareszcie jest ustawa prasowa!

Warszawa, 24. 5. (PAT) W nr. 45 Dziennika Ustaw z dnia 24 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowem oraz rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 10 maja 1927 r., zmieniające niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach.

Morderca swego profesora skazany na 5 lat więzienia.

Warszawa, 25. 5. (tel. wł.) Wczoraj rozpoznawał sąd okręgowy sprawę Stanisława Łampisza, b. ucznia Szkoły Handlowej, który 15 listopada zastrzelił pod wiaduktem mostu Poniatowskiego dyrektora tejże szkoły Stanisława Lipkę. Podsądnego skazano na 5 lat więzienia

Socjaliści śląscy w kompanji z Niemcami.

Warszawa, 25. 5. (tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu śląskiego nie przyjęła izba do wiadomości odpowiedzi wojewody Grażyńskiego na interpelację Chadecji wniesioną niegdyś w sprawie aktu terroru, uprawianego przez Związek Powstańców Śląskich. Izba powołała do życia komisję, która zbada położenie na Śląsku w związku z szerzącym się terrorem i złoży sprawozdanie w ciągu 6 tygodni. Na tymsamym posiedzeniu wystąpili socjaliści przeciw budowie świątyni katolickiej i łącznie z Niemcami uniemożliwili wyasygnowanie na ten cel funduszów.

Dalszy rozłam w Poznaniu.

Władze naczelne Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Poznaniu usunęły ze swoich szeregów radnego Adamka, zasłużonego działacza, za to, że sprzyja odłamowi Ciszaka (lewicy N. P. R.).

W związku z tem, zgłosił swoje wystąpienie z Z. Z. P. radny Władysław Borysiak.

Dr. Głąbiński zwołuje nadzwyczajne posiedzenie senjorów sejmowych.

Warszawa, 24. 5. (PAT) W dniu dzisiejszym prezesi polskich klubów sejmowych otrzymali następujące pisma od prezesa klubu Z. L. N. posła Głąbińskiego.

Szanowny Panie Prezesie. Wobec tego, że przed nadzwyczajną sesją sejmową zachodzi konieczność zorjentowania się, jakie sprawy będą mogły być na tej sesji załatwione, pozwalam sobie zaprosić Szanownych Panów przedstawicieli polskich stronnictw w myśl porozumienia z kwietnia br. na konferencję w sobotę 28 bm. o godz. 12 w południe w sali Senatu nr. 5 celem rozpatrzenia stanowiska klubów w sprawie projektu zmiany Konstytucji, sejmowej ordynacji wyborczej i innych ustaw. Z poważaniem: (—) Głąbiński.

W sprawie tej poszczególne kluby odbędą posiedzenia celem zajęcia stanowiska.

Zjazd światowego związku towarzystw Przyjaciół Ligi Narodów.

W czasie od 24 do 31 maja odbędzie się w Berlinie zjazd światowego związku towarzystw Przyjaciół Ligi Narodów. W obradach zjazdu udział wezmą przedstawiciele 35-ciu państw. **Z Polski przyjedzie prof. Dembiński.** W skład delegacji niemieckiej wchodzą m. i.: hr. Bernsdorf, hr. Montgelzas, prof. Hoetsch, Kaas. Na zjeździe poruszone będą wszystkie aktualne zagadnienia, zajmujące w chwili obecnej Ligę Narodów m. in. kwestja rozbrojenia i sprawa mniejszości narodowych. Przedłożony zostanie projekt załatwiania w Lidze Narodów zażaleń w sprawach mniejszościowych.

Podatek majątkowy pokutuje.

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł.) Posiedzenie rady finansowej odbędzie się 28 bm. i zajmie się sprawą nowelizacji ustaw o podatku majątkowym.

Cło od szczeciny.

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł.) Istnieje projekt wprowadzenia cła od szczeciny. Zainteresowani eksporterzy zwrócili się do rządu z prośbą o niewprowadzanie cła wywozowego na szczecinę, motywując tem, że w razie nałożenia cła, eksport szczeciny musiałby ustać.

Pogromca Atlantyku.

Lotnik amerykański Lindbergh, który przyleciał z Ameryki do Europy

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 26 MAJA.

WARSZAWA 10 Kw. 1111 m.

12,00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.
13,45. Odczyt p. t. „Hygiena w życiu rodziny".
14,10. Odczyt p. t. „O gradobiciu".
14,35. Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze.
17,00—17,25. Odczyt p. t. „Wschodnie Karpaty".
17,30—17,55. Odczyt p. t. „Jen. Józef Bem" — wygł. prof. H. Mościcki.
18,00. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja".
18,40—19,00. Rozmaitości.
19,00—19,25. 21 lekcja języka angielskiego.
19,50. Transmisja opery z Poznania.
22,00. Komunikat rolniczo - meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

POZNAŃ. 270,3 m.

10,15—11,45. Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. Koncert chóru katedralnego pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego. W programie „Andrea Gabrjeli" — Msza na chór mieszany; Offertorjum; Chorał gregorjański.
15,30—17,10. Koncert popołudniowy. Marja Szrejberówna (skrzypce), Gertruda Konatkowska (fortepjan). W programie utwory: Schumanna, Chopina, Liszta, Paderewskiego i Debussy.
17,20. Inscenizacja radjofoniczna „Warszawianki" Stanisława Wyspiańskiego, w wykonaniu artystów teatrów poznańskich. Słuchowisko poprzedzone zostanie wstępnem objaśnieniem.
18,45—19.00. Nad program, wygłosi p. Franciszek Ryll, artysta Teatru Polskiego.
19.00—19,25. Odczyt p. t. „Żydzi w starożytnym Rzymie", wygłosi dr. St. Dedio.
19,25—19,40. Komunikaty gospodarcze.
19,40—19,50. Przerwa.
19,50. Transmisja opery z Teatru Wielkiego w Poznaniu.

„Infa-Maltyna"
Ekstrakt słodowy zcentralizowany dla niemowląt
sporządzony ze specjalnego słodu przez
Krakowski Browar Jana Götza.
Ekstrakt słodowy „INFA-MALTYNA" został wypróbowany i zostaje pod stałą kontrolą Szpitala św. Ludwika dla dzieci (Prymarjusz Dr. Wład. Bujak)
CENA ZŁ. 6.—
Wyłączne zastępstwo i sprzedaż hurtowa na cały obszar Rzeczypospolitej
POLSKA SP. AKC.
„PHARMA"
Mag. B. JAWORNICKI w Krakowie
Do nabycia w aptekach i drogerjach
6945

Do drużyn sokolich miasta Bydgoszczy!

Nasze najmłodsze gniazdo żeńskie „Sokół" urządza w sobotę, dnia 28 bm. swą pierwszą zabawę wiosenną, połączoną z czarną kawą.

Ze względu na to, że dochód przeznacza się na wyekwipowanie drużyny żeńskiej na zlot do Grudziądza, wzywamy drużyny sokole, specjalnie męskie, by się licznie stawiły w mundurach, które służą jako legitymacja.

Chcielibyśmy widzieć, by ta zabawa żeńskiego „Sokoła" była naprawdę zabawę sokolą. Wszystkie gniazda m. Bydgoszczy powinny bezwzględnie poprzeć wysiłki te, bo idzie tutaj o dobro sprawy naszej.

Czy kto dostał zaproszenie, czy nie, ale, o ile jesteś Sokołem, bierz mundur na siebie i stawaj w sobotę dnia 28 bm. do apelu w Resursie Kupieckiej, przy ulicy Jagiellońskiej 25. Początek o godz. 8 wiecz.

Pokażmy naszej żeńskiej drużynie, że rozumiemy jej wysiłek i że my do tej współpracy z nią się łączymy.

Zachęcamy gorąco do udziału pozatem i nie umundurowanych, jak wogóle wszystkich życzliwych „Sokołowi", a w tym wypadku żeńskiemu, do licznego udziału w tym miłym i sympatycznym wieczorku.

Nasze spotkanie w sobotę wieczorem o godz. 8-ej jest w Resursie Kupieckiej — o tem pamiętajmy druhowie. — Czołem!

Przewodnictwo Okręgu V.

Towarzystwo Czytelni dla Kobiet

w Bydgoszczy obchodzi w niedzielę, dnia 29 maja br. o godz. 11 w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej 56 uroczystość 20-lecia istnienia, na którą niniejszem zaprasza

Zarząd:

W. Teskowa. Tauchertowa. Jaworowiczowa. Misiewiczowa. Tomczycka. Stobiecka. Zawitajowa.

Program:

O godz. 9 Uroczysta Msza święta w kościele Farnym. O godz. 11 Uroczyste posiedzenie jubileuszowe w sali hotelu Lengninga: 1) Śpiew chóru „Moniuszko". 2) Otwarcie Zjazdu i powitanie władz, delegatów i gości. 3) Wybór prezydjum. 4) Sprawozdanie z 20-letniej działalności. 5) Wręczenie dyplomów. 6) Przemówienie p. Rzepeckiej z Poznania. 7) Składanie życzeń. 8) Zakończenie.

O godz. 9 wieczorem: Zebranie towarzyskie połączone z występami artystycznemi i tańce.

Odezwa!

Towarzystwo Czytelni dla Kobiet w Bydgoszczy obchodzi w niedzielę, dnia 29 bm. **20-letni jubileusz** swego istnienia, z następującym programem: o godz. 9 msza św. we Farze; o godz. 11 posiedzenie jubileuszowe w sali hotelu Lengninga.

Wszystkie towarzystwa, zrzeszone w Konferencji Prezesów upraszamy jaknajusilniej, aby zechciały łaskawie wysłać delegacje na obchód jubilatki.

Zarząd Konferencji Prezesów.

Czarnecki, prezes.

— **Dyrekcja miejskiego gimnazjum matem.-przyrodn. im. Mik. Kopernika** podaje do wiadomości zainteresowanym, że magistrat m. Bydgoszczy nosi się z myślą utworzenia przy tutejszem gimnazjum klas równoległych typu gimnazjum humanistycznego (z łaciną obowiązkową od kl. IV). W przyszłym roku szkolnym czynne będą klasy I. II i III, które nie różnią się programem od tych samych klas typu matem.-przyrodn. oraz klasa IV z obowiązkową nauką jęz. łacińskiego. Opłata szkolna wynosi 30 zł. miesięcznie dla miejscowych, 40 zł. dla pozamiejscowych uczniów. Bliższych informacyj udziela się oraz przyjmuje się zgłoszenia kandydatów do tego oddziału codziennie od 11 do 12 w kancelarji dyrekcji.

— **Z Tow. Pań św. Wincentego a Paulo.** Nie dziw, że szanowna publiczność jutrzejszą „wentą" tak się zainteresowała. A naprawdę, że warto przyprowadzić dzieci, bo piękne będzie „powitanie wiosny". Nie zabraknie tam jej towarzyszek leśnych: dzwonków, konwalij, fijołków, rozmaitych ptasząt, by powitać swoją panią.

Zatem kochani rodzice należy zabrać na tę krótką chwilę swoją dziatwę. Dla dorosłych wszystkie inne przyjemności, bogaty bufet i tańce od godz. 8-mej. Wstęp 50 groszy. W razie niepogody odbędzie się wszystko w sali.

Komitet Tow. Pań św. Winc. a Paulo.

M. Lempicki.

Bilans płatniczy Polski.

II.

(Ile płacimy procentów od pożyczek zagranicznych. — Sumy przysyłane do kraju przez emigrantów. — Jak się pokrywa deficyt bilansu płatniczego? — Nowe pożyczki. Sprzedaż objektów majątkowych.)

Poważną pozycję w bilansie płatniczym stanowią **procenty, płacone od pożyczek zagranicznych;** płacą je: skarb państwa, związki komunalne i instytucje prywatne (banki, przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe). Sumy wypłaconych zagranicę procentów, w r. 1924 i 1925, przedstawiają się, jak następuje:

	r. 1924	—	r. 1925
Skarb Państwa	7,2 milj. zł	—	16,8 milj. zł
Związki komunalne	1,5 „ „	—	1,5 „ „
Instytucje prywat.	34,6 „ „	—	43,0 „ „
Razem	**43,3 milj. zł**	**—**	**61,3 milj. zł**

Jeżeli z powyższych sum potrącimy odsetki i prowizje bankowe, pobrane od zagranicznych dłużników przez polskie instytucje (w r. 1924 — 6,2 milj. zł; w r. 1925 — 3,5 milj. zł), to pozostanie netto **wydatek na opłatę procentów: w r. 1924 — 37,1 milj. zł, w r. 1925 — 57,8 milj. zł;** jak widzimy, zadłużenie bystro wzrasta. Dla ścisłości dodać trzeba, że w podanych cyfrach mieszczą się procenty zarówno od pożyczek gotówkowych, jak i towarowych. Co się tyczy **stopy procentowej,** to na ogół jest ona wysoka; najniższemi procentami zadawalnia się Anglja (6 do 12 rocznie); do 12% płaci się od pożyczek, zaciąganych w Belgji, Francji, Szwajcarji; tymczasem Austrja, Węgry, Gdańsk a poniekąd i Niemcy, udzielają kredytów na warunkach niemal lichwiarskich, gdyż stopa procentowa dochodziła niekiedy w r. 1925 do 36 rocznie.

Do kategoryj wypłacanych procentów od kapitału należą **dywidenty i tantiemy, przekazywane zagranicznym akcjonarjuszom** przez towarzystwa przemysłowo-handlowe, działające w Polsce, ale operujące zagranicznym kapitałem. **W r. 1925 wypłacono zagranicę z tego tytułu 10,7 milj. zł** (w r. 1924 — 29 milj.); natomiast wpłynęło do Polski od przedsiębiorstw polskich, działających zagranicą, w r. 1924 i 1925, zaledwie po 0,1 milj. zł.

Pomiędzy operacjami pieniężnemi, wymienionemi w bilansie płatniczym, znajduje się także **reassekuracja,** dokonywana przez krajowe towarzystwo ubezpieczeniowe w towarzystwach zagranicznych. Z tego tytułu powstają pewne wpływy i wypłaty, które jednak mniej więcej się równoważą. W r. 1925 wpłacono do Polski przez zagranicę sum reasekuracyjnych (składek i odszkodowań) — 13,2 milj. zł; wypłacono zaś zagranicy — 13,3 milj. zł; **różnica na naszą niekorzyść wyniosła: 0,1milj. zł;** w r. 1924 różnica ta była znacznie większą, mianowicie 3,6 milj. zł.

Bardzo ważnym czynnikiem, wpływającym na ukształtowanie bilansu płatniczego, jest **emigracja.** Emigranci nadsyłają do kraju poważne sumy, z drugiej strony, niektórzy (szczególnie żydzi, wyjeżdżający do Palestyny) zabierają z sobą pewne zapasy pieniężne; w każdym razie przypływ do kraju pieniędzy od emigrantów przewyższa zabierane przez nich sumy, wraz z ponoszonemi przez państwo wydatkami na emigrację. W r. 1925 emigranci nadesłali do Polski 150 milj. zł (ze Stanów Zjednoczonych — 103 milj., z Francji — 15 milj., z Niemiec — 19 milj., z innych krajów — 13 milj. zł); wszystkie zaś rozchody, połączone z emigracją, razem z wywiezionemi pieniędzmi, stanowiły 78 milj. zł; **nadwyżka wpływów z emigracji, w r. 1925, stanowiła 72 mij. zł;** w roku poprzednim nadwyżka ta była większa: 128,7 milj. zł. Co zaś do liczby emigrantów, to według danych Urzędu Emigracyjnego, w r. 1925 wyjechało z Polski: do krajów zamorskich — 38.449 osób, do różnych krajów Europy — 42.769, razem 81.218; w tej ogólnej liczbie było emigrantów do Palestyny — 13 696. Największa liczba emigrantów kieruje się obecnie do Francji: w r. 1925 — 36.769 osób (we Francji przebywa teraz przeszło 600.000 polskich robotników); poza temi liczbami, stoją emigranci sezonowi, którzy głównie kierują się do Niemiec; w r. 1925 było ich około 134.000.

* * *

Rozpatrzone tu poszczególne pozycje bilansu płatniczego są przychodami i rozchodami zwyczajnemi, powtarzającemi się stale. Jeżeli zestawimy je w jednej tablicy, otrzymamy **następujący bilans płatniczy zwyczajny za r. 1925** (w miljonach złotych):

	Prz.	Roz.	Przew.
1. Handel zagraniczny	1.400,3	2.079,1	—678,8
2. Rozrachunki kolejowe, pocztowe, telegr.	102,8	34,5	+68,3
3. Ruch podróżnych	28,0	82,0	—54,0
4. Procenty od pożyczek i kapitałów	3,6	72,0	—68,4
5. Emigracja	150,0	78,0	+72,0
6. Rozmaite drobne pozycje	37,5	33,8	+3,7
Razem	**1.722,2**	**2.379,4**	**—657,2**

Z powyższego zestawienia widzimy, że **w r. 1925 rozchody zwyczajne przewyższały wpływy zwyczajne o sumę**

Raport w Belwederze.

Piłsudski: Długośmy się nie widzieli, panie generale.
Rozwadowski: Ja co dzień myślałem o panu marszałku...

(Przedruk wzbroniony) (12

Spowiedź b. agenta policji pruskiej.

(Ciąg dalszy).

Kanonik pewien z kapituły chełmińskiej, zagorzały Niemiec, pochodził z okolic Gdańska. Nazwiska ze względu na stan duchowny, nikt się odemnie nie dowie. W aktach policji poznańskiej kilkakrotnie wymieniany. Robił donosy przeważnie na kleryków i uczniów Collegium Marianum w Pelplinie. Lecz przyznać trzeba, że kubanów za to nie brał. Zdaje się, że działał z wyższej inicjatywy. Już za czasów polskich szerzył oszczerstwa w prasie niemieckiej katolickiej w Rzeszy, kwestjonując katolicyzm Polaków. Oczywiście niebo jest tylko dla Niemców! Może mu Ekscelencja ks. biskup Okoniewski popatrzy dobrze na palce. Tam więcej jest takich germanizatorów.

* * *

Pewien malarz w powiecie świeckim. Mieszka na wsi. Płaszcz nosi na dwóch ramionach. Miał dawniej nazwisko polskie; zmienił je na niemieckie. Żona Polka. Jest członkiem towarzystw polskich, mianowicie Wojaków i Powstańców. Był dawniej t. zw. „małym pieskiem", to zn. donosił mniejsze sprawy władzom niemieckim w Świeciu. Dziś jeszcze propaguje ideę wyłączenia Pomorza od Polski i utworzenia autonomicznego kraju z oparciem o Niemcy. Takich „piesków" trzeba się strzedz; bardzo niebezpieczni, gdyż właśnie takiemi rozmowami wstrząsa się ufność ludności pomorskiej dla Polski.

Pewien hotelista w powiecie świeckim. Dawniejszy podoficer pruski, „afrykańczyk", służył w kolonjach. Zagorzały hakatysta. Są wszelkie podstawy, że u niego zbierają się podejrzane osobniki. Szwagier służy w gdańskiej „Schupo".

* * *

Szajewicz, żyd, krawiec z Łodzi. — Mieszkał na Hundegasse w Gdańsku. Mąż nietyle pięknej, ile bardzo przystępnej żony. Prowadzi ożywione interesa z Kaliszem. Wciąż w drodze na statkach bałtyckich. Nie wiemy, gdzie się zapodział.

* * *

Inny jegomość, co był przy policji polskiej, a przed dwoma laty utopił się podczas jazdy łódką na Wiśle w Toruniu. Niech spoczywa w Bogu!

* * *

Alojzy Bembenek, urzędnik kryminalny w Gdańsku, dziś na Śląsku niemieckim. Zgermanizowany Polak. Nosił zawsze niebieskie rogowe okulary. Był jednakże przystępny dla łapówek.

* * *

Robert Bluhm, żyd-szarlatan. Mieszkał na Stadthausstr. Nr. 4 w Elblągu, niby skupował na Pomorzu i w Prusach Wschodnich sery. Szwędał się wszędzie. Niebezpieczny ptaszek. Wysoki, blady zdechlak. Szczęka pełna zębów złotych. Miał kochankę kelnerkę, którą wysyłał często do nadgranicznych miasteczek polskich. Był szpiegiem niemieckim w Rosji, a prawdopodobnie i rosyjskim w Polsce. Mówił znakomicie po rosyjsku i po polsku. Bobrował przeważnie nad granicą, w Iłowie, Grajewie, Brodnicy i Aleksandrowie.

Kolega jego, dawniejszy portjer czy posługacz hotelowy z Bydgoszczy — Karólewicz czy Karólczak. „Elegant z Mosiny". Występował też w tvnglach jako atleta zawodowy.

Bluhm przesiadywał całemi tygodniami u pewnego żyda-przechrzty w Iłowie, który oprócz szpiegostwa trudnił się jeszcze zawodowem przemytnictwem. Ów jegomość jeszcze dziś zamieszkuje w Iłowie nad koleją na drodze do Mławy. Ma skład we własnej willi. Tam było miejsce schadzek szpiegów wywiadowców pruskich. Bluhm od kilku lat znikł mi z oczu.

A teraz ostatni z galerji tych szubrawców.

* * *

August W., Górnoślązak, karany za czyny niemoralne przylazł w roku 1907 do Poznania, protegowany red. Herbrechtsmeyera. Pisywał sprawozdania sądowe i lokalne do gazet polskich. Zacher go wysyłał często do Rosji. Bawił w Kłajpedzie, bobrował po Rosji i pisywał do „Memeler Dampfboot". Przeniósł potem swe lary i penaty do Bydgoszczy. Mieszkał w hotelu Hoffmanna (dziś „Warszawski"), tu odbywał schadzki z Frostem i innymi agentami. — Miał córy Koryntu na swych usługach. Przeniósł się potem na Szwederowo. Podstępna bestja. Nawet Frost mu niedowierzał, kazał wszystkie donosy jego sprawdzać innym agentom.

* * *

Mógłbym jeszcze przedstawić galerję kobiet z półświatka, lecz redaktorzy „Dziennika" niechętnie drukują o niecnocie niewieściej. Więc opuszczam urodziwą Różię Walczewską, co mawiała: „Ich habe schon wieder einen grosspolnischen Agitator gefleddert", kochankę adwokata Dr. J. w Poznaniu, opuszczam Hertę Giertz z Elbląga i Tilly Szymoniak z zadartym noskiem z Poznańskiej ulicy i ich wycieczki z działaczami prawicowymi do Sopot, Misdroy i Kołobrzega.

Są rozmaite kanały, któremi wsiąka niemiecka trucizna i wyniszcza polski organizm... Strzeżmy się nietylko Niemców lecz i Niemek. W pewnem mieście na Pomorzu niezbyt odległem od morza, czterech wybitnych urzędników i działaczy ma żony Niemki. Grube, opasłe Brunhildy, Huldy i Augusty z płaskiemi nogami. A takie nie mogą, czy nie chcą nauczyć się języka polskiego. Wstyd i hańba! Wszak krasa polskiej dziewicy, jej wiotka postać i zgrabne nóżki słyną w świecie. A taka paniusia nawet w towarzystwie na balu gdaka:

— Wenn die Deutschen wiederkommen, werden sie die Hafenanlagen sehr bewerten.

A żonka pewnego działacza w Gdańsku, pochodząca z Austrji:

— I' mog die polack'sche Spraché nit leiden. Schatzerl, schwatz doch nicht slowakisch wie die Rastelbinder. Dis is a Sakramentsprach. Ich mog a Weaner Busserl von deinem Gescherl. Grüss di Gott du Weichselpollacker". — Djabłów dwakroć sto tysięcy cieszy się, że tak przemawia żona polskiego urzędnika.

Niech ostry wiatr od morza raz wreszcie już wymiecie te pruską truciznę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

657,2 milj. zł; powstaje pytanie, w jaki sposób został pokryty deficyt bilansu płatniczego zwyczajnego? **Dla pokrycia deficytu** posłużyły wpływy nadzwyczajne: **głównie nowe pożyczki zagraniczne, częściowo sprzedaż zagranicy pewnych objektów majątkowych.**

W r. 1925 zaciągnięto **nowych pożyczek zagranicą na sumę 595,6 milj. zł** (w r. 1924 pożyczono 444,4 milj. zł), z powyższej sumy 595,6 milj. przypada: na Skarb Państwa — 202,1 milj. (pożyczka Dillonowska i zapałczana Szwedzka), na związki komunalne — 43,9 milj. (kredyty inwestycyjne Ulena i K-o), na przedsiębiorstwa przemysłowe i banki — 349,6 milj. (spółki akcyjne — 143 milj., cukrownie — 76 milj., banki — 32 milj. i t. d.). Jednocześnie **została spłacona pewna część dawnych pożyczek na ogólną sumę 290,8 milj. zł;** największą kwotę spłaciły przedsiębiorstwa prywatne: 255,6 milj.; Skarb Państwa spłacił 32,8 miljonów zł. Jeżeli potrącimy z sumy nowozaciągniętych pożyczek sumę spłaconą dawnych pożyczek, to się okaże, że **w r. 1925 ogólne zadłużenie Polski wzrosło o 304,8 milj. zł;** w roku poprzednim wzrost wynosił 316,9 milj. zł.

Objektów majątkowych sprzedano zagranicy w ciągu 1925 r. za ogólną sumę 59,4 milj. zł, a mianowicie papierów wartościowych za 20 milj., udziałów w przedsiębiorstwach przemysłowych za 36,4 milj., nieruchomości za 3 milj.; w r. 1924 podobna sprzedaż wyniosła 28,5 milj. zł.

Wreszcie, celem pokrycia deficytu płatniczego, zostały **zmniejszone pożyczki, udzielone zagranicy:** przez Bank Polski — o 196,2 milj. zł, przez banki prywatne — 66,1 milj. zł. Tym sposobem, przez zastosowanie wymienionych trzech środków, deficyt bilansu płatniczego w r. 1925 został mniej więcej pokryty.

Fałszerze książeczek oszczędnościowych P. K. O.

5 złotych włożył a 500 wyjął.

Od dłuższego już czasu, gdy władze P. K. O. w Warszawie zwróciły uwagę na sprytne manipulacje z fałszywemi książeczkami oszczędnościowemi. Polegały one na tem, że fałszerze wyrabiali sobie książeczki na drobne sumy, a następnie wpisywali w nie większe sumy od 300 do 1 000 złotych i zaopatrywali te rzekome wkłady fałszywymi podpisami i pieczęciami. Z takiemi fałszywemi książeczkami zgłaszali się do innych urzędów PKO i podejmowali tam pieniądze. Po dłuższej obserwacji schwytano jednego z fałszerzy w Warszawie, drugiego w Łodzi. Starszy z nich został schwytany w chwili, gdy podejmował na sfałszowaną książeczkę 386 złotych. Podał on, że nazywa się Czesław Jankowski, lecz później okazało się, że nazywa się on Władysław Jaśkiewicz. Znaleziono przy nim trzy sfałszowane książeczki na ogólną sumę blisko 5 000 złotych.

Drugi fałszerz podał swe nazwisko Tomasz Michniewicz-Krupski, lecz i to nazwisko okazało się fałszywe, gdyż nazywa się on faktycznie Bolesław Zieliński. Znaleziono przy nim aż sześć książeczek na większe sfałszowane kwoty. Obu ich aresztowano a istnieje podejrzenie, że są oni członkami wielkiej szajki fałszerzy, operującej na całym terenie Rzeczypospolitej.

Jaśkiewicz jest wujem Zielińskiego.

Gdańska stajnia Augiasza.

V.

Pomimo, iż ceny ustalone w umowie miały być cenami stałemi, firma „Tel" traktowała je tylko jako ceny zaliczkowe, czyli, że otrzymaną całkowitą zapłatę za dostarczone progi, nie uważała za ostateczne uregulowanie swych pretensyj, lecz **po kilku, a nawet po kilkunastu miesiącach po odebraniu pieniędzy, występowała z pretensjami o dodatkową wypłatę,** motywując swe żądanie tem, że w międzyczasie zmieniły się ceny za podkłady.

W całym szeregu wypadków Dyrekcja takie bezczelne, niczem nieuzasadnione żądania, wbrew jasnym postanowieniom umowy, uwzględniała i firma otrzymywała kwoty dodatkowe.

W ten sposób Dyrekcja **dnia 3 lutego 1927 r.** — a więc już po ujawnieniu w „Gazecie Gdańskiej" popełnianych nadużyć, przyznała firmie „Tel" dodatkową dopłatę **za podkłady, odebrane w roku 1925 wzgl. 1926 i całkowicie już uregulowane.**

Zaś 9 marca 1926 r. przyznała Dyrekcja Raskinom za podkłady dostarczone jeszcze w r. 1925 **ceny ustalone** przez ministerstwo komunikacji **dnia 3 lutego 1926 r. dla umów, zawieranych w roku 1926.**

Przyznawanie takich dodakowych cen, za uskutecznione już i wypłacone dostawy, miało tylko zastosowanie wyłącznie do firmy „Tel", natomiast względami takimi nie cieszyły się inne drobne firmy, posiadające nawet roczne umowy. Częstokroć słuszne i uzasadnione ich podania załatwiane były zawsze odmownie, jak np. dostawców farb olejnych, tlenu, karbidu itp.

Jak już poprzednio wspomniano, otrzymywali Raskini od Dyrekcji tytułem odszkodowania za przewóz podkładów po 1,72 zł. od sztuki. Należytość te otrzymywali równocześnie z kwotami wypłacanemi za okazaniem wtórników za podkłady, lecz sami przewoźnego nie opłacali zaraz, gdyż przewoźne to, na podstawie złożonej kaucji w wysokości 5000 zł. kredytowano do wysokości wielokrotnie przewyższającej złożoną kaucję.

Ponieważ te, dla skarbu państwa tak szkodliwe machinacje Raskinów spotkały się niekiedy z opozycją urzędników, stających w obronie interesów państwa, więc Raskini użyli całych swych przemożnych wpływów w prezydjum Dyrekcji, a nawet w ministerstwie komunikacji, aby tych niewygodnych urzędników steroryzować różnymi groźbami, skargami, a nawet oszczerstwami, które — jak to w dalszym ciągu się przekonamy — uchodziły im bezkarnie.

Po wpływem tego teroru urzędnicy zmuszeni byli przyjmować nawet takie podkłady, które w innych dyrekcjach kilkakrotnie zostały wybrakowane i odrzucone. Tak np. **dyrekcja wileńska zawiadomiła gdańską dyrekcję dnia 29 grudnia 1926 r., że ze stacji Mosty wysyłane są do Solca dla dyrekcji gdańskiej podkłady w ilości 17 000 sztuk, które przez dyrekcję wileńską trzykrotnie zostały wybrakowane, jak do użytku dla kolei państwowych nie zdatne.**

Pomimo tego zastrzeżenia urzędowego dyrekcja gdańska progi te przyjęła, jakkolwiek ani wymiary ich, ani gatunek drzewa nie odpowiadał warunkom i z góry za nie zapłaciła 85% wartości.

Odbiór ten umotywowano w sposób bardzo wiele mówiący, mianowicie, że choć podkłady te nie odpowiadają warunkom zawartej z firmą „Tel" umowy to jednak do użytku kolejowego się nadają, gdyż gdzieś i kiedyś będą mogły być zużyte. Zapłacono jednak za te podkłady te same ceny, jak za podkłady pełnowartościowe.

Nie był to odosobniony wypadek dostarczania podkładów nie odpowiadających zatwierdzonym przez ministerstwo komunikacji warunkom technicznym i rysunkom, a dlatego tylko wyszedł na jaw, że interwenjowała tu obca dyrekcja. Że i inne dostawy Raskinów nie odpowiadały warunkom, najlepszym dowodem jest ten fakt, że ładowali oni do wagonów, na które załadować można było najwyżej 220—240 sztuk podkładów normalnych wymiarów, po 300 sztuk podkładów mniejszych wymiarów.

Że działo się to z wiedzą i cichą zgodą dyrekcji świadczy o tem specjalne polecenie, jakie otrzymał **dnia 2 marca 1927 r. Oddział Drogowy w Bydgoszczy** — a więc wówczas, kiedy już historją tych dostaw zaczęła się intensywnie interesować opinja publiczna i państwowa Izba Kontroli — **aby podkłady dostarczone przez firmę „Tel", ze zrozumiałych względów, wziąść w pierwszej linji do użytku.**

Polecenie to jednakże było zbyteczne, gdyż składnica podkładów w Solcu, gdzie przedstawiciele firmy „Tel" są stałymi gośćmi, czyniła to już sama z własnej inicjatywy.

Ponieważ firmie „Tel" płacono za przewóz wyższe ceny, aniżeli przewóz ten kosztował, przeto ceny progów znacznie przekraczały ceny ustalone przez ministerstwo komunikacji i opłacane przez wszystkie inne dyrekcje kolejowe.

Powyższe fakty stwierdzają aż nadto jaskrawie **specjalny stosunek** firmy „Tel" do prezydjum dyrekcji, które wszystkie sprawy, dotyczące tej firmy załatwiało osobiście przy udziale **naczelnika wydziału p. inż Nagla.**

To jednakże jeszcze nie wystarczało p. Raskinom, więc jako potężne mocarstwo monopolistów utrzymywało ono dla stałej kontroli i dopilnowania swoich interesów w dyrekcji gdańskiej, swojego ambasadora w osobie niejakiego p. Perehiski, osobistego przyjaciela p. inż. Nagla, naczelnika wydziału zasobów, któremu udzielili szerokich pełnomocnictw.

Charakterystycznem jest, że kiedy podniesiono w miejscowej prasie przeciwko dyrekcji zarzuty w tej sprawie, p. wiceprezes inż. Jędrkiewicz oświadczył w obecności świadków, że firma „Tel" (Raskini) została dyrekcji narzucona przez „władze wyższe".

Tego rodzaju oświadczenia czynione były też i w innych analogicznych dostawach, jak np. w stosunku do firmy „Drzewo" w Poznaniu, **która również bez publicznego przetargu** otrzymała w roku 1925 większe zamówienie **na dostawę podkładów, po cenach wyższych od ustalonych przez ministerstwo komunikacji** o 60—70 groszy na sztuce, czyli ca 20% wyższych, aniżeli zakupy czynione przez inne dyrekcje w tym samym czasie.

W związku z tym stanem rzeczy, staje się dopiero jasnem, dlaczego na stanowisku kierowników działu zakupów następowały tak częste zmiany. Działo się to dla tego, że każdy z tych kierowników, a nawet i niższych urzędników, o ile nie szedł na rękę kombinatorom, został natychmiast usuwany.

W dalszych naszych rewelacjach postaramy się uchylić jeszcze cokolwiek rąbka z tajemnic innych dostaw i ich dziwnych związków z dygnitarzami dyrekcyjnymi.

Argus.

Nowe rozporządzenia dla uczniów szkół średnich.

Koza pogrzebana! — Obowiązek mundurków zniesiony. — Nie wolno palić papierosów. — Czasowe wykluczenie ze szkoły. Uczniom, którzy otrzymali z połowy przedmiotów noty niedostateczne, nie wolno pozostać w tym samym zakładzie.

Bydgoszcz, 25 maja.

Ministerstwo oświaty rozesłało do kuratorjów szkolnych okólnik, odnoszący się do traktowania uczniów szkół średnich. Przynosi on cały szereg inowacyj na ogół słusznych i zdrowych, które wskutek tego możemy nazwać odmładzaniem tego starego organizmu, jakim jest szkoła średnia. Inowacje nie odnoszą się do planu nauki, a tylko do przepisów administracyjnych. Pierwszą z nich było zredukowanie dawnych konferencyj plenarnych na których profesorowie ustalali noty, wpisywali je do katalogów i zastanawiali się nad zachowaniem ucznia — z sześciu do czterech konferencyj. Natomiast wprowadzono ośmiokrotne klasyfikowanie uczniów i wpisywanie tych not do odpowiednich katalogów. Klasyfikacje te jednakowoż nie są związane ze specjalnemi konferencjami. Noty podają gospodarze klas, względnie wychowawcy, do wiadomości rodziców uczniów na specjalnej konferencji.

Wyszły też nowe przepisy o zachowaniu się dla uczniów. Przepisy te nie zawsze zredagowane pod względem rzeczowym i stylistycznym poprawnie, zawierają błędy i niedomówienia. Najważniejsze z nich są te, że nie żądają od uczniów noszenia mundurków ani czapek, które kuratorja wprowadziły. Palenie papierosów zostało bezwzględnie zakazane, a nie jak dawniej to było, że uczniowie dwóch najwyższych klas mogli palić. Wspominając o karach, regulamin uczniowski zupełnie nie wymierza karceru. W ten sposób znikła owa słynna instytucja karceru, temat tylu humoresek, sposobności do tylu konceptów, a udręka dla profesorów, gdyż każdy karcer był przedewszystkiem da nich „karą", bo musieli z uczniami „siedzieć". Jest natomiast przewidziana inna kara, mianowicie czasowe wykluczenie uczniów leniwych lub nie stosujących się do przepisów karności. Jak wykazały dotychczasowe doświadczenia, wykluczenie takie bardzo dobrze wpływa na dalsze postępy ucznia. To, że uczeń musi przez parę tygodni chodzić pod szkołę i dowiadywać się od kolegów „co jest zadane", bo do gmachu mu nie wolno wchodzić, rodzice zaś muszą trzymać korepetytora, któryby z nim „przerabiał" — to są wszystko czynniki, które powodują u zaniedbujących się uczniów całkowitą zmianę. Naturalnie w ten sposób uderza się też i w kieszeń rodziców. Jest więc rzeczą opieki domowej czuwać nad postępami ucznia, ażeby do takiej ostateczności nie doszło.

Zasadnicza innowacja, tycząca się klasyfikacji, wyszła ostatniemi dniami. Oto uczeń, który pod koniec roku szkolnego otrzymał postęp niedostateczny z większości przedmiotów, nie może być przyjęty na repetenta do tego samego zakładu. Tej uchwały rady pedagogicznej (tak się bowiem dzisiaj nazywa grono nauczycieli) nie może skasować wyższa instancja. Wobec ogromnych trudności, jakie ten uczeń napotka przy przyjęciu go do nowego zakładu, jest jasnem, że w ten sposób szkoły uwolnią się wreszcie od ciążącego na nich nieznośnego balastu, jakim są uczniowie zaniedbujący się w przedmiotach.

„Nieboska komedja" osiągnęła wielki sukces w Bambergu.

(AW.) Donoszą z Bambergu o niezwykłym sukcesie, jaki osiągnęła wystawiona na scenie teatru tamtejszego „Nieboska komedja" Krasińskiego. Arcydzieło wielkiego poety naszego wystawione zostało z wielkim nakładem w opracowaniu Zoffa, reżyserji zaś Rudorfa. Publiczność bamberska niezmiernie żywo reaguje na utwór Krasińskiego. Wystawienie „Nieboskiej Komedji" stało się nietylko wydarzeniem teatralnem dla mieszkańców Bambergu, lecz jest także omawiana przez szereg najpoważniejszych pism pozamiejscowych. M. i. entuzjastyczną recenzję umieściła „Frankfurter Zeitung". Krytyk pisma tego podnosi wagę i piękne przeprowadzenie myśli przewodniej „Nieboskiej Komedji", a choć czyni pewne zarzuty z punktu widzenia teatralnego budowie utworu, stwierdza jednak, iż szeroki oddech i niezmierna siła przekonania, z jaką Krasiński ideę swoją w kształt poetycki przyobleka, muszą jaknajżywiej przemówić do każdego słuchacza.

Dlaczego Missisipi wylała?

Dopływy zawaliły koryto rzeki. — Missisipi już kilkakrotnia zmieniła swe koryto. — Uregulować trzeba będzie 6,000 kilometrów rzeki.

Katastrofa powodzi, jaka dotknęła Stany Zjednoczone, wpłynęła na postanowienie, aby jak najintensywniej rozpocząć prace regulacyjne na rzece Missisipi.

Ma być na ten cel wyznaczony specjalny podatek i roboty rozpoczną się natychmiast po opadnięciu wod.

Przyczyną obecnej powodzi stała się rzeka Ohio ,która wpada do Missisipi pod miastem Cairo, niosąc ze sobą wody z bogatych w opady gór Alleghany.

Ohio uchodzi za najpiękniejszą rzekę w Stanach Zjednoczonych. W istocie jest to najkapryśniejsza rzeka na świecie, o ciągle zmieniającym się poziomie wód, który skacze od 2 do 24 metrów.

Ohio zawaliła koryto Missisipi olbrzymiemi masami piasku, kamieni i kłodami drzew, skutkiem czego potworzyły się zapory, utrulniające ściek mas wodnych. Ponieważ inne dopływy jak Missouri i Illinois, były w tym roku wyjątkowo obfite w wody, przeto katastrofa przybrała olbrzymie rozmiary.

Regulacja Missisipi nie jest taką łatwą sprawą. Rzeka bowiem płynąca w dolnym swym biegu 2½-kilometrowem korytem posiada mały spadek i żłobi sobie ciągle podobnie jak i Wisła nowe łożyska. Pełno tam wysp, ławic, mielizn, a koryto wije się licznemi zakrętami. Żegluga jest przeto bardzo utrudniona i wymaga wyjątkowo doświadczonych i obeznanych z charakterem rzeki marynarzy. Rok rocznie czyni Missisipi tak zwane „cut off" czyli zmiany koryta. Opuszcza swe dawne łożysko i zajmuje nowe.

W ten sposób przed kilkudziesięciu laty miasto Viksburg, leżące nad biegiem Missisipi i posiadające pięknie rozbudowany port, w ciągu trzech dni pozbawione zostało rzeki, która przesunęła się o kilka kilometrów. Musiano wielkim kosztem kopać spławny kanał, lecz i to nie pomogło i miasto poczęło ubożeć.

Dotychczas niewiadomo, jakie zmiany powstały w korycie Missisipi. Na olbrzymich przestrzeniach płyną wody dochodzące w niektórych miejscach do 40 metrów głębokości.

Inżynierowie amerykańscy są przekonani, iż koryto rzeki uległo ogromnym zmianom i gdy opadnie powódź, ukażą się niespodzianki.

Koszt regulacji „Królowej rzek" pochłonie sumy fantastyczne. Uregulować bowiem trzeba 6 600 kilometrów, czyli mniej więcej przestrzeń od Warszawy do Zanzibaru lub Kalkuty.

Opinja publiczna domaga się jednak aby nie żałowano grosza.

Pierwsza Polska Wystawa Wodna

23/7.—15/8. 27 w BYDGOSZCZY 23/7.—15/8. 27

Komunikacja i transport wodny — Przemysł i handel związany z transportem wodnym — Artykuły eksportu polskiego (zboże, płody rolne, drzewo, węgiel, oleje mineralne) — Siła wodna w przemyśle — Woda w rolnictwie — Sport wodny i przemysł sportu wodnego — Woda jako czynnik zdrowia.

Informacje i zapisy **w Biurze Wystawy, Nowy Rynek 8,** gmach Izby Przemysł.-Handl

11518

Jak w Meksyku tępi się niechlujstwo?

Kąpiele pod grozą karabinów maszynowych.

Rząd meksykański zabrał się do walki z chorobami zakaźnemi, które dziesiątkują ludność. Wysłano więc oddziały sanitarne, uzbrojone w karabiny maszynowe i ręczne granaty, do osad i ferm, aby przeprowadzić „oczyszczenie kraju".

Oddziały sanitarne przybywszy na miejsce przeznaczenia, przeprowadzają dezynfekcję ludzi i domów. Mieszkańcy muszą się poddać przymusowej kąpieli w gorącej wodzie i strzyżeniu włosów. Akcja higjeniczna rządu meksykańskiego natrafia w niektórych miejscowościach na opór. Przedewszystkiem buntują się „Indiosi" (potomkowie dawnych Azteków). Uważają oni kąpiel za rzecz niegodną poważnego człowieka. Ozdobą Indiosów są długie włosy misternie zaplatane w małe warkoczyki. Fryzurę taką robi dostojny obywatel lub wysokourodzona elegantka raz na kilka miesięcy, nic więc dziwnego, iż jest ona zbiornikiem wszelakiego niechlujstwa.

Pod groźbą karabinów maszynowych i granatów ręcznych poddają się Indiosi strzyżeniu włosów, kąpieli i dezynfekcji. Dotychczas „oczyszczono" w ten sposób około ćwierć miljona meksykańczyków.

Inwalidzi Petlury, Bałachowicza, Peremykina i Jakowlewa

na żołdzie polskiego skarbu państwa.

Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, wprowadzającego niektóre zmiany w ustawie o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin.

Zmiany idą w tym kierunku, że wspomniana ustawa, poza inwalidami wojsk polskch, będzie obejmowała również inwalidów formacyj obcych, uznanych przez państwo polskie za takie, które na zasadzie przymierza lub porozumienia z siłą zbrojną polską walczyły w obronie Rzeczypospolitej przeciw państwom nieprzyjacielskim, o ile naturalnie osoby te posiadają obywatelstwo polskie, lub też na mocy uzyskanego zezwolenia przebywają w obrębie Rzeczypospolitej Polskiej.

Należą tu głównie inwalidzi b. armji ukraińskiej republiki ludowej (Petlura), oddziały Bałachowicza, Peremykina, i b. dywizji kozackiej Jakowlewa.

Mars pokryty jest bujnymi lasami.

Planeta Mars otoczona jest atmosferą i powinien posiadać pewne twory, żyjące. Takie jest nowe orzeczenie uczonych profesorów uniwersytetu w Kalifornji. A co do kanałów Marsa, profesorowie ci twierdzą, że nie są to żadne kanały, ale lasy wspaniałych, bujnych roślin, które stosownie do pory roku tracą lub odzyskują swoją szatę listowia. Stąd plamy na Marsie są raz jaśniejsze, raz ciemniejsze.

Antysemickie wystąpienie na Węgrzech

(AW.) W Novi-Varad (Grosswardein) zaszły ekscesy antysemickie. Liczna grupa stutentów urządziła demonstrację przed teatrem, w którym od dni kilku odbywają się przedstawienia wileńskiej trupy żydowskiej. Demonstranci obrzucili gmach teatru kamieniami. Artyści wobec wzburzonej postawy manifestujących studentów przez czas dłuższy po ukończeniu przedstawienia nie mogli opuścić teatru. Z pod teatru studenci udali się pod dom nadrabina Kecskemeti, i wybili w mieszkaniu jego jak również znajdującej się opodal synagodze wszystkie szyby. Policja po dłuższym czasie zlikwidowała zajście.

Wypadek na wyścigach motocyklowych.

Wiedeń. (AW.) W czasie wielkich wyścigów motocyklowych w okolicy Wiednia zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Motocyklista z Górnej Austrji Auracher najechał w czasie wyścigu na popularnego mistrza wiedeńskiego Rupperta Karnera. Karner odniósł lekkie tylko obrażenia, Auracher natomiast spadłszy z motocyklu złamał obojczyk i odniósł ciężkie rany głowy.

Kazimierz Bartoszewicz.

Z cyklu „Radziwiłłowie".

XXXIX.

Młoda księżna kochała się w mężu zapamiętale, widziała w nim ideał mężczyzny, to też ile razy od niej się oddalał, pisywała do niego czułe listy wierszem.

Te listy dość czystym językiem pisane i wcale nieźle na owe czasy rymowane, są najlepszymi utworami ks. Franciszki Urszuli, jako szczere, malujące dobrze serdeczną jej miłość do męża. Natomiast jej utwory dramatyczne są bardzo naiwne. Wydał je, już po jej śmierci, Jakób herbu Pobóg Fryczyński, pod tytułem:

Komedye i Tragedye przednio-dowcipnym wynalazkiem, wybornym wiersza kształtem, bujnością rzeczy i poważnemi przykładami znamienite, przez Jaśnie Oświeconą Księżnę z Książąt Wiśniowieckich Korybutów Radziwiłłową, Wojewodzinę Wileńską, Hetmanową Wielką W. X. Lit. złożone, na wspaniałym Theatrum Xiążęcym w Nieświeżu sprawą najzacniejszych Dam i najznaczniejszych Kawalerów na widok nieraz pokazane, zawsze jednostajnem najgodniejszych widzów i słuchaczów zdaniem wychwolone, teraz przez przytomnego świadka i wiernego domu Xiążęcego sługę do druku podane, roku jak się Wcielone Słowo słyszeć i widzieć dało 1754.

Jestto wielki volumin in folio szeroko dużemi czcionkami zadrukowany z kilku całostronicowemi sztychami, przedstawiającymi sceny z niektórych utworów. Z tyłu karty tytułowej znajduje się wielki herb Radziwiłłów, poczem idzie deklaracja wydawcy córkom zmarłej autorki: Teofili Konstancji i Karolinie Katarzynie. Wydawca przynosi w darze młodym księżniczkom „najdoskonalszy wynalazek" ich matki, księgę, w której znajdują się „rytmirską pięknością przypiększone sztuki". Następuje przedmowa do czytelnika, w której wydawca kreśli entuzjastycznie przymioty zmarłej autorki, zwracając uwagę na to, iż tragedje i komedje już w starożytnej Grecji i Rzymie doszły do doskonałości, a w czasach nowszych szczycą się niemi Francuzi, Włosi i Niemcy. Księżna to wiedząc i widząc „za rzecz słuszną osądziła, aby się i Polska podobnym polorem zaszczycała".

Każdy utwór posiada osobną kartę tytułową z podaniem daty, kiedy był grany i na jakiej uroczystości. I tak pierwsza komedja tego zbioru, nosząca tytuł „Miłość dowcipna" została napisana z powodu 44 rocznicy urodzin pana hetmana, stąd też poprzedza ją rymowane powinszowanie żony ukochanemu mężowi. W komedji tej 13 córek pasterza Lucydora posiada tyluż pasterzy kochanków. Pewnego razu wśród deklaracyj miłosnych w ogrodzie, zbliża się czuwający nad cnotą córek Lucydor, który słysząc męskie głosy, wbiega z okrzykiem: „Gdzie gachowie?". Na szczęście w ogrodzie znajdowało się 13 postumentów pomnikowych, więc za radą arlekina gachowie wskakują na nie i każdy stojąc nieruchomo udaje rzeźbioną figurę. Oszukany ojciec wypowiada z zadowoleniem:

No, z temi figurami niech się każda bawi,
I niech wam te zabawki niebo błogosławi.

Tak dwukrotnie dało się oszukać srogiego ojca, ale że do trzech razy sztuka, więc za trzecim razem Lucydor przyłapał zakochane pary. Z gniewu i przerażenia o mało nie umiera, ale uratował go jakiś komiczny „medicus". Na wezwanie Lucydora przybywa z całym swym orszakiem bogini Irys. Skarży się przed nią, ale ta pobłażliwie traktuje miłosne sprawy, nie ma nic przeciw temu, aby młodzi otwarcie się między sobą zabawiali, „gdyż bardziej chce się zawsze zakazanej rzeczy", ale przyrzeka Lucydorowi, że „domek jego będzie bez nagany", a ponieważ dziś jest dzień wesoły, bo Mars (hetman) się rodzi, więc należy mu złożyć hołdownicze pienia. Muzyka gra, satyrowie śpiewają, cała komedja zamienia się w owację dla solenizanta. W komedji tej oprócz 26 kochanek i kochanków, występowały na scenie 3 boginie, 4 upostaciowane pory roku, cyganki, służące, chłopcy, satyry, arlekin, nawet jakiś „admirał z marynarzami", nie licząc jeszcze wielu innych osób: figurantów. Razem zespół występujący w tej sztuce wynosił osób conajmniej 60, co mimowoli budzi zapytanie: skąd autorka mogła dojść do tak licznego personelu w Nieświeżu?

Treścią sztuki „Interesowany sędzia miłość" granej „przy licznym kongresie senatorów, dygnitarzy i urzędników" był sąd Parysa. — Cały Olimp zeszedł na scenę nieświezką łącząc się z rodziną Pryama, Heleną i Menelausem. W komedji „Z oczu miłość się rodzi" perorował najwięcej Solon do swej córki Polikryty i wielbiciela jej ks. Filoxyppa. W innych komedjach występowali jużto król egipski z Pytagorasem, jużto król azjatycki Bimortok z synem Fanlalachem i innemi osobami, wśród których był jakiś rzemieślnik Omar, noszący w koszu potwornie brzydką córkę Kayfakatudrę. Tragedja „Opatrzności Boskiej dzieło" miała 7 aktów, ale tak krótkich, że na 9 kartkach się pomieściły; przyczyną krótkości było, że autorka napisała ją dla popisu najmłodszego personelu, to jest swoich dzieci, które miały tą tragedją witać szczęśliwy powrót swego ojca z Warszawy. Grali mianowicie w tej sztuce dwaj bliźniacy 12-letni Janusz i Karol (późniejszy Panie Kochanku) i ich siostry: 8-letnia Teofila i 6-letnia Karolina! Po tej krótkiej tragedji czytano zagadki „subtelnym dowcipem tejże J. O. autorki skoncypowane", a kto z „audytorów je odgadł otrzymał kosztowny upominek". Zagadek było 22, niektóre dość zgrabne i dowcipne. Przytoczymy kilka krótszych:

Z nagła mnie każdy widzi, wraz z hałasem wchodzę,
Nie zawsze: lecz umieram zaraz, gdy się rodzę.
Błyskawica.

Jaką to zrobić potrafisz postura,
Żeby dwie dziury jedną zatkać dziurą.
Nosem flaszkę.

W ciasnem i długiem zostaję więzieniu.
Słusznie mnie więżą i trzymają w cieniu.
Skoro wychodzę wraz w oczy uderzę,
Źle o mnie tuszą, zwłaszcza, kiedy mierzę
I lubo wstydu nie mam, co się dzieje,
Często gdym goła, to się czerwienieję.
Szpada.

Dotykam ściśle najskromniejsze damy,
Te mi swą nagość oddają bez tamy,
I aprobują moich sił odwagi;
Wkradam się wszędzie, nie bojąc się plagi.
Koszula.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości z kraju.

Warszawa wprowadza tzw. „szkołę jednolitą".

Kuratorjum okręgu szkolnego warszawskiego zamierza od września br. zwinąć pierwsze klasy w szeregu państwowych gimnazjów w Warszawie. Ma to być początek akcji do stworzenia tzw. szkoły jednolitej. Egzaminy wstępne do klasy pierwszej mają się w bieżącym roku odbywać tylko w niektórych państwowych gimnazjach w Warszawie.

Zakopane tętni życiem.

Ciekawą dla statystyki frekwencji w Zakopanem jest ilość zniżek kolejowych, wydanych kuracjuszom powracającym z uzdrowiska w sezonie ostatnim. Wyniosła ona 12 000. Z samych opłat za blankiety zarząd uzdrowiska uzyskał poważną sumę 8 000 złotych.

Znowu napad rabunkowy w pociągu.

Na odcinku kolejowym Piława—Garwolin został napadnięty przez dwóch bandytów jadący w przedziale II klasy pociągu pośpiesznego, zdążającego z Warszawy do Lublina, kupiec z Chełma Izaak Lederman. Bandyci porwali walizę podróżnego i wyskoczyli w biegu z pociągu. Sprawców napadu dotąd nie ujęto. Poszkodowany oblicza straty na przeszło 2 000 złotych.

Niezwykły zbieg okoliczności uratował pociąg od katastrofy.

Z powodu deszczów usunął się nasyp kolejowy na linji Lwów—Podzamczyska. W tym czasie przechodził pociąg osobowy, zdążający z Tarnopola do Lwowa. W ostatniej chwili stado krów, które pasły się bez pastucha na torze, zmusiły pociąg do zatrzymania się. Podczas tego przymusowego postoju służba pociągu stwierdziła, iż właśnie o kilka metrów dalej usunął się nasyp kolejowy. W ten sposób mimowolnie krowy wstrzymały pociąg przed grożącem mu niebezpieczeństwem Z powodu podmycia nasypu na przestrzeni kilkudziesięciu metrów ruch kolejowy między Zborowem a Jarczowcami został wstrzymany na przeciąg 5 dni.

Kiedy skarb państwa płaci odszkodowanie?

Przed dwoma laty spłonęło doszczętnie w Skawie obok Jordanowa od iskry przejeżdżającej lokomotywy kilka zabudowań. Pogorzelcy wnieśli skargę o odszkodowanie przeciw skarbowi państwa. Proces trwał do tej chwili i zakończył się niedawno w sądzie najwyższym przyznaniem poszkodowanym żądanego odszkodowania wraz z kosztami sądowemi.

W zagłębiu Dąbrowieckiem strajkuje 10 000 robotników.

W Zagłębiu Dąbrowieckiem wybuchł strajk robotników przemysłu metalowego, albowiem związki zawodowe odrzuciły proponowaną przez przemysłowców podwyżkę płac w wysokości od 2 do 7%. Do strajku przystąpiły wszystkie fabryki i huty zagłębia. Strajkuje ogółem około 10 000 robotników.

Kto zamordował leśniczego Radzyńskiego?

We wsi Krasne, powiatu zamojskiego znaleziono trupa gajowego Hipolita Radzyńskiego, leżącego w kałuży krwi z przebitą piersią, w której tkwił zatopiony po rękojeść nóż kuchenny. Zachodzi podejrzenie iż morderstwa dokonał syn gajowego na tle zemsty i nieporozumień rodzinnych. Aresztowany nie przyznaje się do czynu i twierdzi, że ojca zamordowali kłusownicy. Dalsze dochodzenia w toku.

Likwidacja Straży Narodowej w Lubelskiem.

Z polecenia ministra spraw wewnętrznych policja województwa lubelskiego dokonała w nocy z soboty na niedzielę likwidacji „Straży Narodowej" na całym terenie województwa. Rewizje tak w Lublinie, jak i na prowincji przeprowadzono równocześnie w lokalach „Straży Narodowej" i mieszkaniach jej członków. M. i. przeprowadzono rewizję w redakcji „Głosu Lubelskiego" oraz u hr. Zamoyskiego w majątku Kozłówka, powiatu lubartowskiego.

Śmiertelny wypadek tyfusu w Stryju.

W garnizonie stryjskim zdarzył się śmiertelny wypadek tyfustu plamistego. Bezzwłocznie wydane energiczne zarządzenia przeszkodziły rozszerzeniu się epidemji.

200-lecie ogrodu Saskiego w Warszawie.

Ogród Saski w Warszawie, tegoroczny „jubilat" założony został w roku 1713 przez Augusta II, był do roku 1727 prywatnym parkiem przy pałacu królewkim aż w roku tym przerobiony ze stylu francuskiego przez wilanowskiego ogrodnika Sauragé'a został dnia 27 maja otwarty dla publiczności, stając się patrjarchą publicznych ogrodów w Polsce. Był on świadkiem festynów i zabaw dworu elektorskiego. Mijają lat dziesiątki, zmieniają się stroje, ludzie, zwyczaje i obyczaje, a tło odwiecznych lip i kasztanów i rozwiewnych barokowych posągów ogrodu Saskiego pozostają wciąż te same.

Narodziny potworka o 3 nosach.

Z Warszawy donoszą: Do kliniki położniczej szpitala starozakonnego na Czystem w Warszawie, przywieziono przed sześciu dniami 37-letnią Kajlę Kamieniewską. Urodziła ona w klinice ciekawego potworka.

Kamieniewska, od lat 15 zamężna, ośmiokrotnie opłakiwała narodziny martwego dziecka. Tym razem zdawało się, że poród będzie szczęśliwy; niestety, dziecko okazało się potworkiem.

Jest to 9-funtowa dziewczynka, ręce nogi i tułów ma kształtnie zbudowane, twarz jednak przypomina buldoga. Szeroko rozstawione oczy, nieproporcjonalnie duże usta i trzy małe nosy, wszystko to składa się na niezwykłą całość. Wadliwa budowa jamy ustnej nie pozwala dziecku na ssanie piersi. Lekarze zastosowali sztuczne odżywianie.

Atleta obsypany zgniłemi jajami atakuje krzesłami publiczność.

W Łodzi w czasie zapasów atletycznych ulubieniec publiczności Stekker, uległ olbrzymowi Czechowi Prohasce. Arbiter jednak zdyskwalifikował go a zwycięzcą ogłosił Stekkera.

Gdy Prohaska usiłował przeciw temu zaprotestować, z widowni posypały się na niego jaja, cytryny itp., czem rozwścieczony olbrzym chwycił ciężkie krzesło i rzucił niem w publiczność. Prohaskę policja usunęła ze sali.

Kradzież 240.000 złotych w warszawskiej poczcie głównej.

Jesienią ub. roku dokonano w Warwie na poczcie głównej kradzieży 42 tys. zł. i znaczków pocztowych wartości 200 000 złotych.

Wszczęte śledztwo naprowadziło na ślady sprawców.

Ogółem zdołano odebrać złodziejom i paserom 13 000 złotych gotówką oraz za 186 000 złotych znaczków pocztowych, czyli że skarb państwa poniósł tylko 41 000 złotych straty.

W wyniku rozprawy sąd okręgowy w Warszawie skazał współuczestników kradzieży na poczcie Stefaniaka, Kuźmińskiego, Dobrowolskiego i Krebsa po 2 lata domu poprawy każdego, Rotblata na 6 miesięcy więzienia, a Stefaniakową i Kratkę uniewinnił.

Jak 45-letnia Felisiakowa przyczyniła się do śmierci młodego chłopca.

Z Warszawy donoszą: we wsi Woźniki Antoni Motyl, syn zamożnego chłopa kochał się w 45-letniej przekwitłej piękności wiejskiej, Felisiakowej. W ub. tygodniu F. wyznaczyła młodemu chłopcu czułe spotkanie w godzinach nocnych. Gdy Motyl skradał się do okna, Felisiakowa nagle wszczęła alarm. Przestraszony chłopiec zbiegł niepostrzeżenie do domu rodziców. Na drugi dzień F. zagroziła amantowi, że opowie całej wsi o wypadku. Młody chłopak błagał o dyskrecję. Felisiakowa obiecała zamilczeć o wypadku pod warunkiem, że chłopiec ofiaruje jej 200 złotych.

Zrozpaczony chłopiec, obawiając się skandalu, a nie mogąc złożyć okupu, powiesił się w stodole, pozostawiając rozpaczliwy list do rodziców.

Felisiakową aresztowała policja.

Obłęd kobiety w Zakopanem.

Wyrzekła się pożywienia i zamieszkała w szałasie.

Tajemnica kobiety, którą w stanie nieprzytomnym znaleziono na szczycie Gubałówki, została wyjaśnioną. Zagadkową kobietą okazała się 27-letnia Marja Dąbrowska z Warszawy, która przybywszy do krewnych w Zakopanem, dostała nagle obłędu na tle religijnem. Zabrawszy ze sobą różaniec i książkę do nabożeństwa, udała się na Gubałówkę, chcąc tam jako pustelnica dokonać żywota. Dąbrowska sporządziła sobie przedewszystkiem prosty szałas i przebywała w nim przez kilka dni zupełnie bez pożywienia. Wyczerpana z głodu i zimna wpadła w stan odrętwienia. Na szczęście Dąbrowską odnaleziono o tyle w porę, iż życie jej zdołano uratować. Nieszczęśliwa niedoszła pustelnica zostanie w dniach najbliższych przewieziona z Zakopanego do któregoś z zakładów dla umysłowo chorych.

Listy Lwowskie.

(Sześćdziesięcioletni jubileusz Sokoła - Macierzy. — Sokolstwo powinno stawić się na Zielone Świątki we Lwowie. — Program uroczystości. — Znaczenie idei sokolej. — Prześladowania rządu pruskiego. — „Strzelec" wrogiem Sokoła. — Echa dawniejszych złotów. — Wspomnienia grunwaldzkie.)

Szeroko wyciąga Lwów na Zielone Święta ku całej Polsce swoje ramiona...

Sokole ramiona!

I zaprasza wszystkie gniazda w kresowe swoje mury, pra - gniazdo idei, ofiary i potęgi sokolej.

Pra-gniazdo, uwite przed sześćdziesięciu laty...

Obchodzące dziś djamentowe gody!

Wyznaczono je na Zielone Święta, które zamienią się w płomienną rewję sił sokolich, w podniosły hołd całej Polski dla lwowskiego Sokoła-Macierzy. Do tłumnego, żywiołowego wprost zjazdu zachęca świetlany cel, znana gościnność naszego grodu, wreszcie pomysłowy program uroczystości.

W sobotę, dnia 4 czerwca, przedstawiciele i warty lwowskiego Sokoła witać będą przybywające bratnie drużyny. Wieczorem odbędzie się uroczysta akademja, urozmaicona produkcjami artystycznemi. W niedzielę 5 czerwca, zjadą hufce sokole do pobliskiego Zadwórza, gdzie pod mogilną darnią śpi snem rycerskim bataljon śp. majora Zajączkowskiego, grodzący przed siedmiu laty czerwonej kawalerji Budiennego niszczycielski pochód na Lwów. Na kurhanie bohaterów złożą drużyny metalowy wieniec z tyloma liśćmi, ile polskich gniazd sokolich. Na każdym liściu będzie wyryte imię poszczególnego gniazda. Będzie to wzruszający, mocarny hołd ze strony tych, którzy gotowi są zawsze walczyć z hordami nowoczesnego Attyli, czy będzie nimi drapieżność krzyżacka, krwiożerczość bolszewicka, czy anarchja wewnętrzna.

W niedzielę po południu ćwiczenia młodzieży, potem rauty, zebrania i wieczornice we wszystkich sokolniach lwowskich. Silną atrakcję powinna także stanowić pierwsza polska wystawa sportowa, przygotowywana pomysłowo na czas zlotu we Lwowie.

W poniedziałek msza polowa, poświęcenie nowego sztandaru polowego, potem uroczysty pochód. Popołudniu na boisku ćwiczenia druhów i druhiń, wieczorem dalsze zebrania i pożegnania gości. O ile idzie o potrzeby ciała, wytęża Zarząd lwowskiego Sokoła wszystkie siły w kierunku zakwaterowania i aprowizacji zlotu, o ile zaś idzie o stronę duchową, zapewnia, że dołoży starań: „aby każda chwila pobytu we Lwowie była urozmaiconą".

Nie Was — Pomorzanie i Wielkopolanie — zachęcać, byście rojną obecnością uświetnili uroczystość zlotową. Nie Wam tłomaczyć doniosłość i moc myśli, solidarności i pracy Sokoła, tej przedniej straży polskiej armji cywilnej, dobijającej się lepszej przyszłości przez lata całe, nim sierpniowe strzały na granicy Belgji i Serbji nie rozpętały huraganu, grzebiąc ciemiężycieli Polski. Pamiętacie dobrze, jak brutalna dłoń krzyżackiego żandarma zdzierała Wam z piersi mundury sokole w obawie, by w amarantowych fałdach nie zagnieździł się duch narodowego oporu i buntu. Szczególna przemoc zaciążyła nad Wami w pamiętnym roku 1910, kiedy Uroczystości Grunwaldzkie w Krakowie spłotły się w potężną całość z V Zlotem Sokolstwa Polskiego. Oficjalnie było Wam zaledwie możliwem wysłać od „Wydziału związku sokołów polskich w państwie niemieckiem" na grunwaldzko-sokolą uroczystość pozdrawiający telegram. Ale pamiętnik zlotowy notuje Wasz udział z 76 gniazd na zwyż 500 druhów i druhiń, z czego 468 w pochodzie, a 316 w ćwiczeniach ogólnych wolnych i własnych. „Bądźcie spokojni o nas (powiedział na krak. powitania nieumundurowany bezimienny Wasz delegat) — wytrawny na poster. aż do pory, gdy nowy Grunwald nas z niego zwolni". To przez usta sokole szła z wielkopolskich katakumb płomienna przysięga, dochowana święcie, do prochów naszych królów i Zygmuntowych spiży. I ból serdeczny wzbiera, że dziś, w wolnej Polsce, na te same sokole godło podnosi rękę Strzelec. W Waszej dzielnicy nie zawahał się nawet przed wywołaniem czynnego starcia, w Małopolsce kracze o upadku i zmierzchu Sokoła, widząc wszystko w czarnych barwach, przedewszystkiem w tych miejscowościach, w których nie może się doszukać własnych stronników.

Nie po raz pierwszy zjadą sokole drużyny zachodniej dzielnicy do czczącego ich wysoko Lwowa. Starsze pokolenie sokole pamięta gród nasz z dawniejszych, zaraz pierwszych zlotów. Pierwsza czterdziestka wielkopolskich druhów, reprezentująca 5 gniazd zjeżdża do Lwowa w czerwcu 1892, na pierwszy wogóle zlot Sokolstwa Polskiego. Rok 1903 (IV ogólny zlot sokoli) wita w naszym grodzie 85 druhów z pod Prusaka, a wykonane wówczas przez 32 wielkopolskich sokołów piękne, symboliczne ćwiczenia, stanowiły istną koronę popisów. Mimo przeszkód rosła stale liczba uczestników z pod zaboru pruskiego we wszystkich dalszych złotach i szło niejedno zwycięstwo w ich ślady w sokolich turniejach. Wspomnę tylko, wracając do Krakowa i Grunwaldu, o sportowych tryumfach drużyny poznańskiej, albo podziwianem powszechnie pierwszeństwie w biegu rozstawnym drużyny berlińskiej. Świtający przed nami zlot wyróżni niewątpliwie znowu sokole zastępy z nad Brdy i Warty.

Dr. A. B.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Wolno wywozić pieniądze do Gdańska.

Zniesienie dotychczasowych ograniczeń

Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, regulujące przewóz pieniędzy przez Wolne Miasto Gdańsk. Wedle tego zarządzenia z dniem 1 czerwca będzie można przewozić przez obszar W. Miasta Gdańska dowolne sumy pieniężne w gotówce bez względu na walutę i niezależnie od kierunku jazdy, za okazaniem na granicy polsko-gdańskiej biletu kolejowego, zakupionego na jednej ze stacyj kolejowych na terytorjum polskiem z marszrutą via obszar Wolnego Miasta. Powyższe zarządzenie jest o tyle ciekawe, że wskazuje na to, że niebezpieczeństwa, jakie zagrażały skarbowi polskiemu z powodu wywozu waluty za granicę, minęły. Wobec tego należałoby się spodziewać obniżenia opłat paszportowych.

Czy po tej linji pójdzie min. skarbu, to przyszłość okaże.

Baczność, Samostrzel i okolica.

Tow. gimn. „Sokół" Bydgoszcz III urządza w czwartek (święto Wniebowstąpienia Pańskiego), dnia 26 maja wycieczkę do Samostrzela, połączoną z popisami gimnastycznymi, śpiewami i zabawą taneczną. Przygrywać będzie doborowa orkiestra w sile 38 ludzi.

Program: O godzinie 10,40 wyjazd z Bydgoszczy; o godz. 12-ej wymarsz ze stacji w Samostrzelu do pałacu, gdzie odbędą się krótkie popisy gimnastyczne i śpiewy; o godz. 2-ej po poł. wymarsz z pałacu do parku leśnego przy stacji kolejowej, gdzie o godz. 4-ej odbędą się dla obywatelstwa Samostrzela i okolicy popisy gimnastyczne sokołów, sokolic, harcerzy i śpiewy chóru Tow. „Lira", przyczem koncertować będzie doborowa orkiestra (38 ludzi). Na obu salach odbędzie się zabawa taneczna, aż do rana. Czysty zysk z tej imprezy przeznaczony został na wyjazd członków towarystwa na zlot Dzielnicy Pomorskiej, odbyć się mający 13, 14 i 15 sierpnia br. w Grudziądzu, wobec czego prosi się Obywatelstwo Samostrzela i okolicy o poparcie.

Poznań.

Powrót ks. biskupa Radońskiego z Rzymu. W ub. sobotę powrócił z Rzymu ks. biskup-nominat Radoński. Przywiózł on dla parafjan jeżyckich specjalne błogosławieństwo Ojca św., obdarzone odpustem zupełnym, którego udzielił uroczyście w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego. Jak wiadomo, konsekracja ks. biskupa Radońskiego odbędzie się 29 bm. w katedrze poznańskiej.

Obchód 25-lecia Zw. Robotniczo-Rzemieślniczego Z. Z. P. w Poznaniu. Przy udziale około 1000 osób oraz 20 sztndarów odbył się ub. niedzieli w Poznaniu obchód 25-lecia istnienia Związku Robotniczo-Rzemieślniczego Z. Z. P. Po uroczystej Mszy św. w kościele Bożego Ciała ruszył pochód do ogrodu zoologicznego, gdzie odbyła się akademja.

Zagaił ją prezes Związku poseł Brzeziński, marszałkował zaś poseł Lisiecki. Po wygłoszeniu szeregu przemówień przez delegatów nastąpił referat posła Brzezińskiego na temat historji związku oraz mowa dr. Rydlewskiego.

Z kolei nastąpiło wręczenie dyplomów i medali. Pod koniec zebrania przemawiał poseł Piotrowski.

Otwarcie sezonu wioślarskiego z ramienia wszystkich towarzystw wioślarskich m. Poznania odbyło się w ub. niedzielę. Rolę gospodarza pełnił „Klub Wioślarski z r. 1904". Na uroczystości przemawiał prezes tego tow. dr. St. Sławski, banderę zaś wciągnął przedstawiciel rady Wychowania Fizycznego.

Promocja konsula Rippa z Morawskiej Ostrawy. W auli Uniwersytetu w Poznaniu odbyła się uroczysta promocja na doktora nauk ekonomicznych i politycznych p. Karola Rippa, konsula Rzplitej Polskiej w Morawskiej Ostrawie. Konsul Ripp uzyskał stopień doktora na podstawie rozprawy „Wychodźtwo oraz ekonomiczne i geograficzne czynniki w jego kierunkach".

Śmierć opryszka w nurtach Warty. W tych dniach skoczył do Warty z mostu Chwaliszewskiego w zamiarze samobójczym 24-letni Michał Buczkowski, który miał na sumieniu niezliczoną ilość rozmaitych przestępstw kryminalnych. Przywołana straż ogniowa po długich poszukiwaniach wydobyła już zimnego trupa.

Generalna Prokuratorja w Poznaniu funkcjonuje nienormalnie.

Taka jest opinja prezesa oddziału Prokuratorji Generalnej p. Kierskiego.

Ile setek tysięcy traci skarb państwa na tem nienormalnem funkcjonowaniu? — A ile zdrowia, czasu i pieniędzy traci przez to obywatel?

(r.) Swego czasu zamieściliśmy krytyczne uwagi pod adresem prok. generalnej w Poznaniu o jej nienormalnem funkcjonowaniu. Za podstawę naszego krytycznego stanowiska posłużyła nam opinja Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż znane mu są oddawna nienormalne stosunki urzędowania w poznańskim oddziale prokuratorji generalnej.

Nasze wystąpienie spotkało się z nielaską prokuratorji, wreszcie wytoczono nam proces o obrazę i oszczerstwo. Sąd okręgowy w Bydgoszczy po wszechstronnem zbadaniu stanu faktycznego, jak również wysłuchaniu świadków uwolnił nas od winy i kary. Niezadowolona tem prokuratura wniosła odwołanie do sądu apelacyjnego w Poznaniu.

Szczególna rzecz — w motywach odwołania oskarżyciel uboczny, prezes oddziału prokuratorji generalnej p. Kierski sam stwierdza, iż prokuratorja nienormalnie urzędowała i jeszcze dotychczas urzęduje, że oddział prokuratorji sam zwracał uwagę sądu najwyższego na swe nienormalne funkcjonowanie. Jako powód tego dziwnego stanu rzeczy prokuratorja podaje nikłą ilość urzędników.

Tak więc po tylu latach niepodl. dowiadujemy się, że tak ważny aparat państwowy, jakim jest prokuratorja nienormalnie pracuje. Coby się stało z nami w r. 1920 podczas wojny bolszewickiej, gdyby nasza armja nienormalnie funkcjonowała? Ile katastrof kolejowych przeżywalibyśmy w miesiącu i tygodniu, gdyby kolejnictwo nienormalnie funkcjonowało? Jakie stosunki wytworzyłaby nienormalnie pracująca poczta? Coby się stało z pacjentem, gdyby chirurg nienormalnie operował chorego? A jednak prokuratorja generalna wykazała, że potrafi nienormalnie pracować i to poprzez tyle, tyle lat. I stanem tym się wcale nie przejmuje. Inna rzecz natomiast, ile ta nienormalna praca urzędu kosztuje skarb państwa. Wszak jeden tylko zainteresowany p. S. wnosi pretensje z tytułu nienormalnego urzędowania prokuratorji na 600 000 złotych.

Nie tędy droga, panowie. Procesami i odwołaniami do sądów apelacyjnych na prasę, która zwraca uwagę i wytyka błędy nie uzdrowi się stosunków w urzędzie prokuratorskim.

Z Inowrocławia.

Srebrne gody małżeńskie obchodził p. Franciszek Augustyniak, kasztelan gimnazjum męskiego wraz z małżonką Joanną z Wojdylaków. Augustyniakowie posiadają czworo dzieci. Na ich intencję odprawiona została Msza św. w kościele Najsłodszego Serca Jezusowego.

„Kujawiak" nr. II. wyszedł w Inowrocławiu onegdaj, który we wstępnym artykule potępia rozdwojenie, jakie powstało w dniu 3 maja. Stwierdza autor, że głównymi filarami rozdwojenia byli pp. dyr. Ziętowski oraz redaktor Cieślak, przed którymi to osobami defilowały wszystkie stowarzyszenia.

Kradzieże. Ub. niedzieli przytrzymała policja pewną kobietę za kradzież płaszcza damskiego w restauracji p. Przybyszewskiej; pozatem aresztowany został pewien osobnik za kradzież 25 złotych.

Wielkie zebranie Zjednoczenia Stanu Średniego w Inowrocławiu.

Wielkie zebranie Zjednoczenia Stanu Średniego w Inowrocławiu odbyło się ub. niedzieli o godz. 2 i pół w sali Parku Miejskiego — na które przybyło około 200 osób ze sfer rzemieślniczych, kupieckich i urzędniczych. Zebranie zagaił i przewodniczył mu prezes prezes p. Kornaszewski. Sekretarz p. Aleksander Karski odczytał protokół z ostatniego zebrania.

Zabrał głos p. mecenas Hanasz z Poznania, prezes Głównego Zw. Zjedn. Stanu Średniego i wygłosił referat p. t. „O potrzebie solidarności stanu średniego". W przeszło półtoragodzinnym referacie wyjaśniał potrzebę konsolidowania się sfer rzemieślniczych, kupieckich oraz urzędniczych w tymże zjednoczeniu. Zjednoczenie Stanu Średniego — mówił on — nie jest żadną partją polityczną, tylko czysto zawodową i mającą charakter gospadrczy. W przyszłości, gdy zajdzie potrzeba, stworzy ona partję centrową i dążyć będzie do uregulowania stosunków państwowych na tle gosparczem i ekonomicznem. Nie może mieć zaufania do Zw. Lud. Nar. wzgl. Obozu Wielkiej Polski, która to partja zniweczyła cały stan kupiecki i rzemieślniczy.

Następnie omawiał sprawę przedłożenia żądań stanu średniego w radzie ministrów, gdzie na posłuchaniu u wicepremjera uzyskano przyrzeczenia udzielenia finansowej pomocy, mianowicie: 1) 10 miljonów jako długoterminowy kredyt dla podtrzymania i rozkwitu małego handlu i rzemiosła oraz 2) dalsze 20 miljonów na t. zw. inkasa.

W końcu referent przedstawił cyfrowo obecny stan posiadania handlu hurtowego i detalicznego oraz zakładów rzemieślniczych, z którego wynikało, że górują u nas żydzi. Tych należy zwalczać nie drogą polityczną, lecz tylko gospodarczą, a przedewszystkiem należy wysyłać tut. kupców i rzemieślników na zagrożone kresy.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. Pierwszy przemówił p. dyr. Pluta, który przypomniał sprawę rozbicia się jedności narodowej przy ostatnich wyborach do rady miejskiej w Inowrocławiu, a z których stan średni wyszedł zwycięski mimo zwalczania go przez „Dziennik Kujawski". Następny mówca p. Matuszkiewicz domagał się zebrania odpowiednich funduszów, celem drukowania nowej gazety na terenie m. Inowrocławia, aby mogła przeciwstawić się organowi endeckiemu, „Dzien. Kuj." Pozatem przemawiali jeszcze pp. Maksymiljan Szczepański, Kornaszewski oraz mecenas Hanasz z Poznania.

SZYMBORZE, powiat inowrocławski. (Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci wielkiego poety Kujaw Jana Kasprowicza odbędzie się dnia 24 czerwca w Szymborzu. Tablica wykonana została przez szkołę zdobniczą w Poznaniu według projektu prof. Wysockiego. Dotychczas zebrano na tę tablicę około 1500 zł. Uroczystość odsłonięcia odbędzie się w szkole szymborskiej. Ustalono już program uroczystości, składający się z przemówień, śpiewów, deklamacyj oraz odczytania aktu nadania sześcioklasowej szkole powszechnej w Szymborzu imienia Jana Kasprowicza. Spodziewane jest przybycie p. kuratora Chrzanowskiego z Warszawy. Dla upamiętnienia tego dnia wydana zostanie jednodniówka.

BALCZEWO, pow. inowrocławski. (Kradzież). W ub. tygodniu skradziono ze strychu za pomocą włamania u gospodyni Klary Würtz, jedną parę półszorków wyjazdowych posrebrzanych, 5 szynek wędzonych, 80 funtów cukru, 80 funtów mąki pszennej i do 60 funtów mąki żytniej. Włamywaczy dotychczas nie ujęto.

BRONIEWO, powiat inowrocławski. (Koniokrady). W ub. tygodniu dokonano kradzieży dwóch koni oraz półszorków roboczych u rolnika Ciąpiernika z Broniewa. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

DĄBLIN, powiat inowrocławski. (Pożar). W ub. piątek w nocy spaliła się stodoła wdowy Huldy Stubbe w Dąblinie. Pozatem padły pastwą ognia młocarka, sieczkarka i wiewnik oraz 20 centnarów łubinu i 20 ctr. słomy. Przyczyny pożaru dotąd nie stwierdzono, lecz istnieje przypuszczenie, że powstał on przez nieostrożność domowników. P. Stubbe była stosunkowo nisko ubezpieczona.

Listy z Poznania.

Goście w Poznaniu. — Nie przemęczać ich i siebie. — Mniej toastów i jedzenia, więcej pracy. — Międzynarodowa wystawa pożarnicza. — Ogólnopolski Zjazd Strażacki. — Wobec zatargu u Powstańców i Wojaków.

Poznań, 21 maja.

Poznań wypoczywa po tygodniu targowem i związanemi z niem przyjemnościami.

Najwidoczniej uwydatniało się tu — naturalnie zresztą przemęczenie z okazji przyjazdu wycieczki polsko-amerykańskiej.

Kochani goście byli nie mniej wyczarpani. Wystawcie sobie — przyjechali do Ojczyzny, którą niektórzy po raz pierwszy ujrzeli. I pokazywano im Warszawę, Jasną Górę, Kraków, Śląsk z Katowicami i Chorzewem, wreszcie Poznań i Gniezno. Zrozumiecie, że taki pokaz, połączony z mowami, mniej lub więcej obfitemi jedzeniami, przemęcza tak, że tu, w Poznaniu, część wycieczkowiczów — szczególnie pań i dzieci — wypoczywała.

Z tej właśnie wycieczki wyłania się praktyczny wniosek, aby programy przyjęć tak urządzać, by nie przemęczyły gości. Trudno np. twierdzić, jak kobiety mogą interesować młockarnie lub lokomotywy Cegielskiego. Torturą zaś było dla naszych rodaków z Ameryki, że po operze — około północy — pokazywano im jeszcze w jednym z tutejszych kin filmowe pokazy Polski i filmy z pobytu ich w Poznaniu i to w chwili, gdy im kleiły się oczy od zmęczenia.

Ledwie wyjechali nasi amerykańscy Polacy, a już następnego dnia witaliśmy młodzież z Westfalji. Witaliśmy ją nie mniej serdecznie, choć skromniej. I mieliśmy to zadowolenie, że wyjechali z Poznania nader serdecznie nastrojeni, „wykąpawszy się w morzu szczerego życia polskiego".

Jak wiecie z poprzedniego listu mego, bawił w Poznaniu przez trzy dni kardynał prymas Anglji ks. Bourne, kilka dni spędził słynny pisarz angielski i Polsce szczerze oddany Anglik Chesterton. Obecnie gościmy Balmonta, znanego pisarza rosyjskiego, wielkiego znawcę i entuzjastę literatury polskiej. Balmont wygłosił przepiękny wykład w języku polskim o Kasprowiczu. Wykład ten był najwspanialszym hołdem dla niezapomnianego twórcy „Księgi Ubogich".

Ciekawe przy tych wizytach jest jedno. Wszyscy ci goście nasi są zachwyceni serdeczną polską (t. zw. staropolską) gościnnością. Pani Chesterton pono zabrała ze sobą nawet przepisy na niektóre delicje polskie. Ale wszyscy oni, chwaląc gościnność polską, po cichu pytają zdumieni, ażali Polacy zwykle tyle czasu poświęcają na jedzenie zimnych, gorących przekąsek, a następnie obfitego obiadu lub kolacji? Złe języki mówią, że Chesterton zachorował od obfitości jedzenia, a ks. kard. Bourne w końcu przybył do Krakowa w charakterze prywatnym, by móc spokojnie — bez mniej lub więcej wystawnych przyjęć — obejrzeć sobie naszą mekkę wawelską.

A z tego wszystkiego jedna nauka dla nas wszystkich: nauczmy się przyjmować naszych gości serdecznie, ale licząc się z ich i naszym czasem. W przeciwnym razie posądzać nas będą, że w przyjęcia, a raczej w ich zewnętrzną, popisową formę kładziemy główny nacisk, większy niż na pracę, która przecież najbardziej interesuje naszych gości zagranicznych.

Na 22 czerwca zapowiedziane jest otwarcie **Międzynarodowej Wystawy Pożarniczej, połączonej z ogólno-polskim kongresem strażackim,** na który zapowiada się szereg delegacji zagranicznych. A że przemysł pożarniczy, który w Polsce słabo jest reprezentowany, cały szereg zagranicznych wystawi eksponatów, więc liczyć trzeba się z wielkim napływem gości, tembardziej, że zapowiedział swój przyjazd p. prezydent Rzeczypospolitej.

Wobec tych rozmaitych spraw spokojnie wyczekuje opinja wyniku zatargu, który powstał ubiegłej niedzieli w łonie Tow. Powst. i Wojaków, doprowadzając do wystąpienia członków zarządu pp. mjr. rezerwy Palucha i komendanta dotychczasowego kpt. rez. Kwiecińskiego.

Obaj ogłosili odezwę, wzywającą powstańców i wojaków, by stanęli obok nich do pracy istotnie przygotowawczo-wojskowej i apolitycznej, czyniąc dotychczasowemu kierownikowi zarzut, że kosztem przygotowawczej roboty wojskowej bawił się w politykę.

Wyniku tej nowej akcji należy odczekać. Jak się dowiadujemy, w przeciągu dwóch do trzech tygodni ma się odbyć zebranie organizacyjne kierunku pp. Palucha i Kwiecińskiego, wówczas dopiero przekonać się będzie można, czy w istocie ruch wwyż wymienionych działaczy ma wewnętrzne głębsze podłoże, no i widoczne skutki poważne.

Wasz.

Obchód jubileuszowy „Sokoła" szamotulskiego.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego.)

Szamotuły — schludne miasto. Tonie w zieleni, przeplatanej bielą i amarantami rozwieszonych chorągwi i festonów. Kilka bram triumfalnych z odpowiednimi napisami wita przybywających zewsząd gości-sokołów. Zleciało się mnóstwo tego szarego ptactwa na gody jubileuszowe. Przed 40 laty usłał tu sobie gniazdo „Sokół". Gniazdo snać z trwałych spojone było ogniw, przetrwało bowiem burze i gromy dziejowe. Legł w grobie założyciel i pierwszy prezes „Sokoła" szamotulskiego, ś. p. **Dr. Kazimierz Dziembowski,** doczekał się zato jubileuszu jego następca — druh **Teodor Pokorzyński.** Zasługi ich. jak również trzech dalszych jubilatów: Wilczewskiego, Witkowskiego i Gieremka podniósł na uroczystej akademji dnia 22-go bm. obecnie urzędujący prezes — **Dr. Owsiany,** stawiając zasłużonych weteranów idei sokolej za wzór młodemu pokoleniu.

Uroczystość, jak już donosiliśmy, wypadła okazale. Oprócz licznych delegacji, nawet z dalekiego Leszna i Ostrzeszowa. przybyło 21 oddziałów sokolich z sztandarami. Sprawozdawca nasz skrzętnie notował: Pniewy, Kwilcz, Sierakowo, Wieleń, Oborniki, Swarządz, Międzychód, Drawsko Wronki, Ostroróg, Czarnków, Lubasz, Rosko, Kostrzyn, Buk, Poznań - Śródmieście, Główna, Śródka, Jeżyce, św. Łazarz i Wilda. Starszyzny niemal więcej, jak „ciurów"... Przyjemność patrzeć na odświętne mundury i czerwone koszule. Na przedzie druhowie Gładysz i Powidzki, tudzież zastępca prezesa Dzielnicy Wielkopolskiej, druh Stoiński z Poznania. Dalej prezesi okręgów: burmistrz Sroczyński z Wronek, prof. Rozkosz z Rogoźna i inni. Za nimi stary, postrzępiony sztandar szamotulski i sprawiony co jeno u Gramlowiczowej w Poznaniu — nowy, kapiący złotem i srebrnym szychem, z Matką Boską Szamotulską i herbem miasta. Sztandar dzierży w silnych dłoniach chorąży Rybarczyk, asystują mu Kurlus i Grygier. Za nimi pluton honorowy — same tuzy Sokolstwa w kraju i na obczyźnie: Kawaler, Grzybkowski, Sokołowscy, Dybizbański, Gieremek, Ciesielczyk, Wierkiewicz i Janke. Pochód prowadzi naczelnik **Marceli Nowakowski,** chłop na schwał, drugi Longinus Podbipięta. Podpada w długim orszaku **24 młodzików z karabinami,** przybranych jednolicie w rubaszki z białemi wyłogami. Również **kilka zastępów urodziwych sokolic** (naliczyliśmy 120) w czerwonych kujawskich i zielonych łowickich zawojach na głowie. Nakoniec drużyna męska — **332 szeregowców.** Rogatywki, czapie pióra. Dziatwa osobno.

Stara kollegjata wypełniona po brzegi. Przed ołtarzem i w stallach najwybitniejsi goście i władze, starosta Ruczyński, burmistrz Szoll i wojskowi. Uroczystą Mszę św. celebruje ks. radca Kaźmierski. Na chórze dyrygent Przybylski popisuje się tem co ma najlepszego. Śpiewają starą pieśń o cudami słynącej Najświętszej Panience Szamotulskiej w harmonizacji Feliksa Nowowiejskiego. Na kazalnicy ks. prałat Prądzyński — kapelan Sokolstwa. Mówi o idei sokolej i o tem cośmy przeżywali pod Prusakiem. Słuchają go z natężeniem.

Po nabożeństwie wielka rewja na rynku. Wręczanie nowego sztandaru i ślubowanie. Pochód przez miasto do lokalu Sundermanowej. Tamże uroczysta akademja przeplatana popisami chóru „Lutni" pod batutą Leśniaka. Hołd dla jubilatów, wręczanie dyplomów i składanie życzeń. Oprócz czterech, którzy przetrwali 40 lat w Zakonie Sokolskim, uczczono osobno kilkunastu zasłużonych, mających za sobą przeszło 25 lat „służby". Oto nazwiska, które w pośpiechu zanotowaliśmy: Józef Kawaler, Aug. Franke, Br. Witkowski, Szwemin, Bak, F. Białasik, Szydlarski, B. Fengler, Dybizbański.

Przewodniczy sędziwy druh Gładysz. Prezes miejscowy Dr. Owsiany rozczulony woła: **„Dumni być możemy że jesteśmy spadkobiercami wielkiej idei... Gdyby nie było Sokolstwa — nie byłoby wolnej Polski!"** — Nie zapominają o pokrewnych organizacjach, które temi samemi drogami zdążały. Komendant garnizonu, płk. Serafinowicz (stary sokół z Tyflisu) przypomina, jak to sokoli zasilili trzy pierwsze pułki wielkopolskie a potem dalsze. Redaktor „Gazety Szamotulskiej" p. Ignacy Żniński składa hołd temu, który w „Sokole" szamotulskim zapoczątkował wykłady i naukę języka polskiego — druhowi **Stanisławowi Białasikowi.** Redaktor Nowakowski z Bydgoszczy — składa życzenia imieniem „Dziennika Bydgoskiego" i macierzy Dzielnicy Pomorskiej, która w ubiegłym roku święciła 40-lecie. Na sali rozbrzmiewają **entuzjastyczne okrzyki „Czołem Bydgoszcz! — Górą Pomorze!"** Dzielnica Śląska nadesłała życzenia telegraficznie, tak samo Bernard Chrzanowski i Karol Rzepecki z Poznania. Zbyt czupurny prezes okręgu poznańskiego — Lewandowski, znany z zatargu z wojskiem z powodu Trzeciego Maja — mówi o jakichś czarnych chmurach i odgraża się, że **„Sokół" pokaże wrogowi (?!) wewnętrznemu szpony...** Szamotulaków zaś obraża, nazywając ich piękny historyczny gród — **mieściną...** Wykolejenie się „Kurjerowego" gagatka przeszło mimo ucha, lecz je sobie nasi wiarusi spamiętają. **(Politycznie niemądrych pociągnięć „Sokoła" poznańskiego prowincja nie pochwala.** Pomówimy o tem jeszcze w osobnym artykule na ten temat. — Uw. red.)

Popisy gimnastyczne na boisku miejskiem, gdzie zebrała się mimo niepewnej pogody masa widzów, wypadły naogół dobrze. Ćwiczących jednak było stanowczo za mało... Atrakcją był bieg okrężny (3200 mtr.) „Gazety Szamotulskiej". Pierwsze miejsce zajął Iwanicki z Buku, drugie Miałka z Puszczykowa.

Kiedy sokoli wieczorem wracali z muzyką do miasta, wszystkie okna domów zajarzyły się światłami, a tu i ówdzie zabłysnęły ognie bengalskie. Obywatelstwo pokazało, że sprzyja „Sokołowi".

Chełmno.

Wprowadzenie nowego proboszcza. W ub. niedzielę odbyło się uroczyste wprowadzenie do kościoła farnego nowego proboszcza w osobie ks. Bączkowskiego z Tczewa w miejsce osierocone przez ks. kanonika dr. Rogalę.

Przez całą drogę od plebanji aż do kościoła ustawiły się delegacje wszystkich towarzystw ze sztandarami i utworzyły szpaler, przez który wprowadzono pod baldachimem w asyście licznego duchowieństwa nowego duszpasterza.

Przed baldachimem kroczyły dziewczynki, niosąc na białej poduszce klucz kościelny. Po dokonanej ceremonji, poprzedzającej wprowadzenie, procesja weszła do pięknie przystrojonego zielenią kościoła na uroczystą Mszę św., które po przeczytaniu orędzia przez ks. Marcinkowskiego, celebrował nowy już proboszcz. Kościół po brzegi wypełniły rzesze wiernych.

Podczas nabożeństwa chór kościelny „Moniuszko" pod batutą dyrygenta p. Kałdowskiego odśpiewał śliczną mszę łacińską.

Po kazaniu odprowadzono nowego proboszcza do plebanji, gdzie wszystkim w serdecznych słowach podziękował, poczem przyjmował od poszczególnych delegacyj życzenia. Do życzeń tych przyłączamy i my „Ad multos annos!".

Ucieczka więźniów. W tych dniach wyłamało się z miejscowego więzienia sądowego trzech opryszków, mających na sumieniu liczne kradzieże. Wyłamali oni zamek u drzwi celi i zbiegli w niewiadomym kierunku. Jeden z nich niej. Sendacki. okradł ostatnio rzeźnika p. Gołębiewskiego i p. Marchlewskiego.

Napiła się esencji octowej w celu samobójczym niej. Zielińska, zam. przy ul. Poprzecznej. Przyczyną tragicznego czynu była podobno zawiedziona miłość. Niedoszłą samobójczynię zdołano dzięki zabiegom lekarza utrzymać przy życiu — stan jej jest jednak nadal poważny.

Kradzież z włamaniem. W pobliskiem Osnowie włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do zabudowań gospodarza Pasińskiego i skradli wieprza wartości 200 zł, którego zabili następnie w polu. — Z powodu późnego zgłoszenia wypadku przez poszkodowanego śledztwo jest utrudnione.

Kamień.

Z jarmarku. W ub. tygodniu odbył się w naszem mieście jarmark. Krów spędzono znacznie mniej, niż na jarmark poprzedni, natomiast koni stosunkowo dużo. Za krowy żądano 200 do 400, a nawet do 550 zł. Za konie żądano 200 do 600 zł.

Przemytnik w potrzasku. Straż celna przytrzymała niej. Józefa Subikowskiego z Witkowa-młyn, od którego odebrała 8 skrzynek cygar przedniego gatunku, przemyconych przez zieloną granicę z Niemiec. Przemytnika odstawiono do sądu w Chojnicach.

Z targu. Na ostanim targu tygodniowym płacono za funt masła zł 2,70, za mendel jaj zł 1,70.

Wywóz bydła do Austrji. W tutejszym pasie granicznym handlarze przeważnie z Bydgoszczy, masowo wykupują bydło, wywożąc je przez Czechosłowację do Austrji.

Chojnice.

Nadzwyczajne zebranie Tow. Handlowców odbyło się w ub. piątek przy licznym udziale członków. Posiedzenie zagaił prezes p. Rydzkowski, witając m. in. przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego", wyrażając zarazem swe zadowolenie, że „Dziennik Bydgoski", mimo że nie jest pismem miejscowem, odnosi się do tego towarzystwa nader przychylnie. Po odczytaniu protokołu przez sekretarkę p. Chmielównę i wyłożeniu sprawozdania kasowego przez p. Solczakównę zareferował prezs sprawę wycieczki do Szwajcarji Kłaszubskiej, która to wycieczka odbędzie się dnia 26 bm.

Pod koniec zebrania wygłosił interesujący referat p. Kaletta.

Z życia „Sokoła". W ub. piątek odbyło się pod przewodnictwem p. Gałba zebranie „Sokoła". Udział członków, również z inteligencji, był liczny. M. in. wygłosił wykład p. prof. Szczepański.

Działdowo.

Budowa kościoła. Spalony przez Niemców w czasie wojny światowej tut. kościół ewangelicki, w tym roku jeszcze zostanie odbudowany. Firmy Grzeszczyk i Dorowski rozpoczęły prace nad rozbieraniem murów. Budowa kościoła odbywa się pod kierownictwem architekta Pita z Poznania.

Wyścigi kolarskie. W ub. niedzielę odbyły się wyścigi kolarskie na szosie Działdowo—Lidzbark, na przestrzeni 10 i 20 klm. Pierwszą nagrodę w wyścigach na 10 klm otrzymał p. Balins z Działdowa, pierwszą nagrodę w wyścigach na 20 klm otrzymał p. Dybowski z Iłowa.

Wiadomości z Torunia.

Nocny dyżur ma od dnia 25 do 27 bm. włącznie apteka pod „Lwem", Rynek Nowomiejski.

TEATR MIEJSKI. W środę, dnia 25 bm. komedja p. t. „Mecenas Bolbec i jego mąż".

W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 4 popoł. „Bajeczki" dla dzieci.

Wieczorem komedja p. t. „Dudek".

W piątek, komedja „Dudek".

Wieczór humoru. Artur Zawadzki, znany i ceniony artysta wystąpi w Toruniu w sali „Dworu Artusa" w czwartek, dnia 26 bm. w swoim repertuarze. Będzie to wieczór wykwintnego humoru polskiego, angielskiego, francuskiego oraz w galerji typów harakterysycznych swego pióra. Z dochodu artysta przeznacza część na kolonje letnie dla biednej młodzieży w Toruniu. Doborowy repertuar, jak również wzniosły cel sprowadzi niewątpliwie do „Dworu Artusa" liczną publiczność.

Początek o godz. 8.

CZY NASTĄPI ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W TORUNIU?

Przed kilku dniami Agencja Wschodnia podała wiadomość o zamiarze władz centralnych rozwiązania Rady miejskiej w Toruniu oraz zamianowania komisarza rządowego, mającego objąć rządy po zawieszonym w czynnościach magistracie.

Jak się dowiadujemy, tego rodzaju zamiar u władz centralnych w stosunku do Torunia nie istnieje i władze te wystąpią w dniach najbliższych z urzędowem zaprzeczeniem tej pogłoski.

Jeszcze kwiatek magistracki. Na większy wydatek naraził miasto nasz magistrat, który niedopatrzył swego czasu sprawy skontrolowania budulca zużytego przez firmę Rosochowicz przy budowie ustawionych w mieście dla inwalidów — niezbyt praktycznych kiosków. Firma wspomniana bowiem użyła na pokrycie dachu zwyczajnego grubego papieru, pomalowanego na kolor czerwony. W czasie słoty jesiennej i w zimie biedni dzierżawcy kiosków ponieśli duże straty wskutek wody deszczowej, płynącej obficie przez nieszczelne dachy.

Zgłaszać należy zapasy zbóż. W ostatnim numerze Dziennika Urzędowego Woj. Pom. z dnia 19 bm. ukazało się rozporządzenie p. wojewody pom. w przedmiocie ujawniania zapasów żyta — a który, na podstawie ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej z roku 1920 oraz rozporządzenia Min. Spr. Wewn. w sprawie ujawniania zapasów przedmiotów powszechnego użytku, zarządził obowiązek ujawniania zapasów żyta znajdującego się w posiadaniu producentów rolnych posiadających ponad 100 ha ziemi o ile zapas posiadanego żyta przekracza 100 ctr., posiadających nad 20 ha o ile zapas żyta przekracza 20 ctr., właścicieli młynów i składów o ile posiadany zapas żyta przekracza 100 ctr. i hurtowników o ile zapas przekracza 50 ctr. oraz detalistów, o ile zapas tych przekracza 5 ctr.

Powyżej wymienieni zgłaszać są zobowiązani do dnia 31 maja br. i to w miastach — w magistratach, we wsiach — u sołtysów, w obszarach dworskich — u przełożonych tychże.

Zgłoszenie zapasów — według rozporządzenia — nie pozbawia posiadania, lub osoby przezeń upoważnionej prawa sprzedaży ujawnionych zapasów lub innego rozporządzenia nimi. Niestosującym się do wspomnianego rozporządzenia grozi areszt do 3 miesięcy i grzywna do 10.000 zł i ewtl. konfiskata.

Pożar smoły. Dnia 21 bm. zaalarmowano straż pożarną na ul. Koszarową 44, gdzie jak stwierdzono zapaliła się w kotle smoła, Ogień zanim nadeszła straż, ugaszono.

Wojowniczy młodzieńcy. Dnia 22 bm. przytrzymała policja dwóch uczni szkoły wydziałowej i to niejakich J. J. lat 13 i B. M. lat 14, którzy strzelali z flowerów na ulicy. Odebrano im broń i po stwierdzeniu tożsamości wypuszczono.

Samobójstwo. Niej. Juljan Peter, lat 27, zamieszkały w Płocku, napił się na ul. Lubickiej, tuż obok fabryki „Lubań" esencji octowej w celu samobójczym. Przyczyną samobójstwa było nie otrzymanie pracy, za którą przybył do Torunia. Nieprzytomnego denata odwieziono do lecznicy miejskiej, gdzie na drugi dzień zmarł.

Kradzieże zgłosili: Dnia 22. 5. br. nieznani sprawcy włamali się do sklepu tytoniowego Czachli Idziego, zam. przy ul. Szerokiej nr. 26 i skradli papierosy, wartości około 100 zł. Drzewuski z Torunia zgłosił kradzież rur cynkowych, wartości 150 zł. Lemiera, ogniomistrz 10 p. a. c. kradzież roweru, wartości 180 zł. Prusakiewicz Leopold oszustwo popełnione przez R. J. z Torunia.

Skradziony koń znalazł się. W dniach ostatnich policja powiatu toruńskiego odnalazła w lasach państwowych w okolicy Brzozia, konia włosność p. Dankiewicza z Aleksandrowa Kujawskiego, któremu skradziono go przed kilku dniami.

Kradzież zgłosili: Jaraczewski Klemens, z Torunia zgłosił kradzież 15 zł gotówki. Krauze Herman, kradzież kieszonkową gotówki 72 zł.

Zmarła nagle. Dnia 20 bm. niej. Gałczyńska Franciszka, zamieszkała przy ul. Winnica 38 zmarła nagle na udar serca. Gałczyńska liczyła lat 80.

Marsz bojowy Zw. Podoficerów Rezerwy Chełmża-Toruń.

Dnia 22 bm. odbył się tu marsz bojowy Chełmża—Toruń, urządzony staraniem przedstawiciela Zw. Podoficerów Rezerwy na D. O. K. VIII. Marsz, do którego stnęło około 10 drużyn i to z Torunia, Inowrocławia, Kowalewa, Jabłonowa i Golubia, odbył się w należytym porządku i wykazał doskonałą sprawność podoficerów.

Zbiórka zawodników w pełnym rynsztunku odbyła się o godz. 7,30 przed kościołem parafjalnym w Chełmży, w którym następnie na intencję marszu miejscowy ks. kapelan odprawił Mszę świętą. Po nabożeństwie udano się w pochodzie z orkiestrą na czele na Rynek, skąd o godz. 9,10 po uprzedniem losowaniu wyruszyła pierwsza drużyna z Torunia. Następnie w odstępach trzechminutowych wyruszyły drużyny: Kowalewo, Inowrocław pierwsza i druga drużyna, Jabłonowo II-ga, Kowalewo, Toruń II-ga drużyna i Golub.

Przymarsz pierwszej drużyny przewidziany był o godzinie pierwszej na Plac Teatralny, gdzie też w godzinach popołudniowych koncertowała orkiestra wojskowa. O godz. 12,15 przybyła pierwsza drużyna Toruńska, witana owacyjnie przez gen. Zarzyckiego oraz tłumy publiczności, za nią zaraz drużyna z Kowalewa, Inowrocławia i t. d. Z wyjątkiem 2 drużyn wszystkie powróciły w komplecie.

Po przybyciu ostatniej drużyny z Golubia o godz. 12,45 na ul. Chełmińskiej odbyła się defilada, gdzie dziarskie drużyny mimo przemęczenia przedefilowały przed władzami, udając się do strzelnicy na wspólny i dobrze zasłużony obiad.

O godz. 5,30 popoł. w ogrodzie Strzelnicy nastąpiło rozdanie nagród zwycięzkim drużynom. Nagrody wręczał i przemówił do uformowanych drużyn, gen. p. Berbecki, dowódca O. K. VIII.

Pierwszą nagrodę ufundowaną przez D. O. K. VIII. puhar wędrowny, oraz dzieło pt. „Faraon", Bol. Prusa ofiarowane przez p. starostę krajowego dr. Wybickiego, zdobyła zwycięska drużyna z Inowrocławia, która przebyło przestrzeń Chełmża—Toruń w czasie 2 godz., 44 minuty, 15 sekund.

Drugą nagrodę ufundowaną przez p. wojewodę Młodzianowskiego, puhar, zdobyła I drużyna Toruń, w czasie 2 godz., 55 m., 30 sek.

Trzecią nagrodę ufundowaną przez wydawnictwo „Dziennik Bydgoski", figura bronzowa, przedstawiająca zwycięzcę z wieńcem laurowym, zdobyła drużyna z Chełmży w czasie 2 godzin 56 sekund.

Czwartą nagrodę m. Torunia, figura zegar, zdobyła drużyna z Jabłonowa w czasie 3 godzin, 2 minut.

Piątą nagrodę ufundowaną przez Zw. Oficerów Rezerwy, Toruń, puhar, zdobyła drużyna z Bydgoszczy w czasie 3 godz. 2 minut i 10 sekund.

Szóstą nagrodę ofiarowaną przez Bractwo Strzeleckie zdobyła drużyna II. Toruń, w czasie 3 godzin, 2 minut i 20 sek.

Siódmą nagrodę dyplom zdobyła drużyna z Golubia w czasie 3 godzin i 3 minut.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 25 maja 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w środę Grzegorza.
Jutro w czwartek Wniebowstąpienie P.
Wschód słońca o godzinie 3.53.
Zachód słońca o godzinie 8.1.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 23 bm. do piątku 27 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.

Od piątku 27 bm. do poniedziałku 30 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem, St. Rynek.

— **Bibljoteka Czytelni dla Kobiet,** Krasińskiego nr. 41 otwarta codziennie od 4—6 po południu.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w środę **premjera** jednej z najweselszych i najmilszych operetek o treści głęboko romantycznej pt. **„Gejsza“.** Czar liryzmu swych nieśmiertelnych melodji, nader zajmujące libretto, a przedewszystkiem bogactwo pierwszorzędnej muzyki, powinny zapewnić tej operetce długotrwałe powodzenie. Dyrekcja teatru otoczyła „Gejszę“ wyjątkową pieczołowitością roztaczając przepych dekoracyjny i kostjumowy. Gejszą będzie p. Wilkoszewska. Zwiększoną orkiestrą dyrygować będzie kapelmistrz Masełkowski.

— **Adam Didur,** wszechświatowej sławy śpiewak, pierwszy bas wielkiej opery „Metropolitan House“ w Nowym Jorku, artysta znany i podziwiany w całym świecie, przybędzie niebawem do naszego miasta i wystąpi jedyny raz w poniedziałek, dnia 30 bm. w Teatrze Miejskim. Ceny miejsc nadzwyczaj niskie od 1 zł. do 5 zł.

TEATR POPULARNY.

Dziś wieczorem i jutro (w czwartek) po południu arcyzabawny wodewil **„Baron Kimmel“** z dyr. Wołowskim w roli Skowronka i p. Celińską w roli Zofji.

Wieczorem — w czwartek, rekordowa **„Czardaszka“** z **B. Mierzejewskim,** który wraca z Warszawy.

By uniknąć natłoku, zaleca się bilety wcześniej zakupywać. Bilety na wszystkie przedstawienia sprzedaje kasa dzienna p. N. Gieryna, Plac Teatralny, a od 6.30 wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej przed południem w kasie teatru.

Zamówienia telefoniczne przyjmuje kancelarja teatru od godz. 9 rano do godz. 8 wieczorem bez przerwy. Numer telef. 280.

Wykłady o gruźlicy.

Wykłady naukowe o gruźlicy odbywać się będą ściśle według podanego komunikatu, który ogłosiliśmy dwa dni temu. Nie wątpimy ani na chwilę, że obywatelstwo naszego **miasta bez różnicy na stan i „przynależność partyjną“ wezmie w tych wykładach jak najliczniejszy udział.**

Przez uświadomienie mas, o tej pladze niszczącej ludzkość od wieków, przez wykłady **bezinteresownie się poświęcających bydgoskich lekarzy,** łatwiej przeciwstawimy się jej epidemicznemu rozrostowi w tępieniu rodzaju ludzkiego i przedwczesnemu zabieraniu z pośród żyjących ludzi młodych w zaświaty już nieodwołalnie.

Nie bądźmy opieszali, gdy rozchodzi się o dobro nas wszystkich, całego narodu!

Mówić będą:

W środę, dnia 25 maja o godz. 7,30 wiecz. dr. med. S. Meysner: O gruźlicy płuc, dr. med. E. Soboczyński: O gruźlicy górnych dróg oddechowych — w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 25.

W piątek, 27 maja o godz. 7,30 wiecz. — dr. med. F. Czajkowski: O rozpoznawaniu i zapobieganiu gruźlicy, dr. med. Z. Dziembowski: O gruźlicy chirurgicznej — w sali „Ogniska“, ul. Jagiellońska 71.

W sobotę, 28 maja o godz. 7,30 wiecz. — dr. med. M. Miedziszewski: Jak zapobiedz zarażaniu się na gruźlicę, dr. med. S. Świątecki: O gruźlicy skóry — w sali Kasyna Robotniczego, ul. Dolina 2.

W poniedziałek, 30 maja o godz. 7,30 wieczorem — dr. med. J. Gliński: O dziedziczności gruźlicy i wpływu jej na rasę — w sali Patzera, ul. św. Trójcy.

Wykłady powyższe ilustrowane będą na ekranie. Wstęp na wykłady dla wszystkich bezpłatny.

Jubileusz Towarzystwa Uczniów Kupieckich.

Uroczystość z okazji 5 rocznicy wskrzeszenia.

Pomyślnie rozwijające się Tow. Uczniów Kupieckich w Bydgoszczy obchodziło wczoraj uroczyście 5-tą rocznicę wskrzeszenia. Program obchodu, który odbył się w hotelu Lengninga, przy udziale przeszło 100 osób, był urozmaicony i obfity

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa p. St. Jendraszka i wygłoszeniu „Ody do młodości“, zabrał głos sekretarz Tow. p. Krężelewski i w dłuższym referacie omówił dotychczasową działalność Towarzystwa. Tow. Uczniów Kupieckich istniało coprawda już w roku 1910, wobec trudności i przeszkód jednak ze strony zaborców jak i z powodu wypadków światowych, nie mogło się ono należycie rozwinąć. Dnia 24 maja 1922 r. zostało Tow., noszące podówczas nazwę Tow. Uczniów Handlowych, wskrzeszone na nowo do wydajniejszej, już w wolnej Ojczyźnie, działalności.

Do pierwszego zarządu należeli pp. Lamprecht, Konwiński, Bossard, Pułgęsek, Stukowski, Chrapowski, Szulc i Jabłoński. Urząd prezesa rozwijającego się coraz pomyślniej Tow. dzierżyli następnie pp. Hutek, Jabłoński i Jendraszek. Stworzono również kilka sekcyj, jak sportową, oświatową, muzyczną i śpiewaczą, ciesząc się sympatją i wydatną pomocą ze strony Tow. Samodzielnych Kupców oraz Związku Handlowców.

Następny referat wygłosił członek kuratorjum p. Czachowski, kładąc szczególny nacisk na historję Tow. w czasie przedwojennym. Referent w swojej obszernej a podniosłej przemowie nie omieszkał wspomnieć o licznych działaczach, którzy przyczynili się do rozwoju Tow., a szczególnie o pp. Pilaczyńskim i dyrektorze Żewickim.

Na dalszy program obchodu składały się występy kółka muzycznego, deklamacje (pp. Krężelewski, Mąka, Tabaczyński, Drzewiecki i Kaczmarek) oraz „Odezwa do młodzieży“, wygłoszona przez kuratora p. Malinowskiego.

Nastąpiło wręczenie nagród z konkursów deklamatorskich i wypracowań. Po stosownej przemowie dokonał tego aktu prezes kuratorjum p. dyr. Żewicki. Nagrody otrzymali pp. Krzesiński, Skręty, Mąka, Kłodziński, Krężewski, Dobosz i Kaczmarek.

Z gości przemawiali: prezes Związku Pracowników Kupieckich p. Romański o znaczeniu kupca, przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ p. Szalla na temat pracy oświatowej oraz p. Pilaczyński o polskiej szkole zawodowej.

Pod koniec posiedzenia urządzono zbiórkę na sztandar, która przyniosła 36 zł. Wspólnym śpiewem zakończono piękną uroczystość, która niewątpliwie przyczyni się do podniesienia ducha i powiększenia zapału do pracy towarzyskiej.

Z początkiem czerwca zaczniemy drukować **nową,** specjalnie dla „Dziennika Bydgoskiego“ napisaną powieść pod tytułem:

„Wyspa Nieznana“

Film fantastyczno-egzotyczny w dwóch częściach pióra **Antoniego Marczyńskiego,** autora przychylnie przez ogół czytelników przyjętego **„Roku 1947“.**

Zapowiadając nową powieść, upraszamy Szan. Czytelników a szczególnie nadobne panie, które powieściami naszemi się zachwycają, aby **nie zwlekali z odnowieniem przedpłaty za „Dziennik Bydgoski“ na czerwiec,** gdyż trudno nam będzie wobec stale wzrastającego nakładu dostarczyć brakujących numerów z początkiem powieści.

Kto będzie śpiewał przy odsłonięciu pomnika Sienkiewicza?

Bydgoszcz, 24 maja.

Ze strony dobrze poinformowanej otrzymujemy następujące wyjaśnienia:

Uwagi w ostatnim niedzielnym numerze Dziennika na temat pominięcia bydgoskich zespołów śpiewaczych polegają na trochę dziwnem nieporozumieniu. Sprawa ma się w krótkości jak następuje:

Komitet Sienkiewiczowski stanął na zupełnie słusznem stanowisku, że odsłonięcie pomnika nie jest uroczystością lokalną bydgoską, tylko dniem uroczystym dla całego narodu, do którego uświetnienia wszyscy wspólnie przyczynić się powinni. W tej też myśli zwrócił się komitet do p. Maszyńskiego w Warszawie, jako seniora wszystkich związków śpiewaczych w Polsce, aby ten ze względu na ogólno narodowy charakter uroczystości wydał opinję, kogo należy zaprosić do wykonania wokalnej części programu.

Sądzę, że było to posunięcie bardzo rozsądne, i szczęśliwe.

P. Maszyński skierował komitet do p. Feliksa Nowowiejskiego, prezesa Harmonji w Poznaniu, aby z nim się co do tego punktu porozumieć. Wskazówką tą chciał p. Maszyński zapobiedz łatwo powstać mogącym drażliwościom dzielnicowym, za którą to lojalność komitet był mu też serdecznie wdzięczny.

Dalsza decyzja leżała już w ręku człowieka tej miary, co Nowowiejski. I tu komitet spotkała nowa a miła niespodzianka. P. Nowowiejski oświadczył bowiem gotowość przybycia z Harmonją do Poznania, aby ta pod jego batutą wzięła udział w tej uroczystości. Naturalnie postawił p. Nowowiejski za kardynalny warunek, że do równorzędnego współdziałania będzie wciągnięty jeden z bydgoskich zespołów śpiewaczych, i wskazał na chór tutejszych kolejarzy, który słyszał podczas poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik Sienkiewicza, i uznał, że jest to zespół śpiewaczy najbardziej ukwalifikowany do wzięcia udziału w tej uroczystości.

(Choć wspomniany chór wykonał Gaude Mater podczas Akademji Sienkiewiczowskiej w Teatrze Miejskim. — Red.)

W ten sposób komitet Sienkiewicza uniknął szczęśliwie wszelkiej stronniczości, oddając sprawę tak ogólnego jak i szczegółowego programu dwom chyba najbardziej miarodajnym w Polsce arbitrom.

Rozumiem, że taka decyzja była nie po myśli jednostek, którym się zdaje, że dzierżą w naszem mieście monopol na wszelkie audycje wokalne, mienią się Tyrteuszami śpiewanego słowa i gladjatorami „potężnych pieśni“.

Niechcę im nic ujmować z ich urojonej wielkości. Dobrze się jednak stało, że odsłonięcie pomnika Sienkiewicza uświetnią dwa najdoskonalsze zespoły śpiewacze w Polsce, a nie homunkulusy o bardzo wygórowanych ambicjach a o minimalnej kulturze śpiewaczej.

Dr. Józef K.

Zebranie Tow. właśc. domów.

Dn. 23 bm. odbyło się w salach Resursy Kupieckiej walne zebranie Tow. właścicieli domów, pod przewodnictwem zastępcy prezesa tow., p. prof. Stryszowskiego. Po odczytaniu protokołu, przystąpiono do omówienia sprawy nadmiernych opłat, nałożonych przez magistrat na właścicieli domów za czyszczenie ulic. Po bardzo gorącej dyskusji, uchwalono rezolucję domagającą się wniesienia do magistratu rekursu właścicieli domów przeciw uchwale rady miejskiej, a w razie nieuwzględnienia go, powierzyć sprawę syndykatowi towarzystwa, celem ostatecznego jej przeprowadzenia.

Zgłoszenia rekursów właścicieli domów, przyjmuje zarząd od dnia 27.—29. w lokalu Resursy Kupieckiej od godz. 9—1 i od 3—5 popołudniu.

Następnie odczytano rezolucję właścicieli z przedmieść, domagającą się zniesienia obwodów kominiarskich a zawierania wolnych umów z majstrami kominiarskimi. Powstała polemika, z obecnymi w sali majstrami kominiarskiemi, którym zarzucano, że obecne opłaty, jakie pobierają za czyszczenie kominów, są zbyt wygórowane i przenoszą kilkakrotnie opłaty przedwojenne. Po dłuższej dyskusji na te temat uchwalono odnieść się do magistratu, celem zniesienia obwodów kominiarskich i pozostawienia gospodarzom wolnej ręki w zawieraniu umów.

Poczem wpłynął na ręce p. przewodniczącego wniosek pisemny, domagający się wniesienia prośby do rządu o rozwiązanie rady miejskiej i rozpisania nowych wyborów. Po dyskusji wniosek uchwalono.

Na tem zebranie zamknięto.

Mimowolni wandale.

Dziatwa niesforna depce trawniki. — Boiska w lasku. — Plac dla zabaw i sportu. — Rodzice, uczcie dzieci szanować publiczne dobro. — Psia buda w najładniejszem miejscu.

Ile nakładu pracy i kosztów należało włożyć w uporządkowanie plantów przy śluzach nad starym kanałem, wiadomem powinno być każdemu mieszkańcowi Bydgoszczy, orjentującemu się w dokonanych robotach i upiększeniu miasta lub przedmieścia w ostatniem dwuleciu. Atoli przekonywujemy się, obecnie, jak mało poszanowania i uznania te wysiłki spotykają ze strony publiczności, a zwłaszcza młodego pokolenia.

Dziatwa niesforna biega po trawnikach nieraz w oczach rodziców, pozostawiając głębokie ślady na świeżo skopanych i posianych murawach. Moglibyśmy wskazać wiele takich uszkodzonych i stratowanych miejsc.

Dalej, lasek się zaśmieca bezlitośnie, a młodzież, nawet szkolna, urządza gromadne rozgrywki w piłkę nożną na trawnikach leśnych, rozkopując na nic całe połacie trawy, niegdyś takie barwne i miłe dla oka spacerowiczów. Lecz młodzież ta jest mimowolnymi tylko niszczycielami, szczególniej dziatwa z Wilczaka, która niema gdzie uprawiać gier i sportów i wyładować swego żywiołowego temperamentu. Nic też dziwnego, że anektowała sobie las od kościoła ewangelickiego, aż po sam tor kolejowy. Gdziekolwiek dopadną miejsca w lesie, tam rozpoczynają kopaninę, aż dudni ziemia i rozlega się dalekiem echem, czego z wielu względów bronić nie można, choć teren nie służy ku temu, niszczeje i zatraca swój właściwy urok.

Co uczynić należy dla uratowania tak miłego miejsca niedalekich wycieczek bydgoszczan, czynniki kompetentne doskonale wiedzą. Uwagi zaś powyższe nasuwają nam wyjście, które każdy sportowiec uzna za jedyne i rozstrzygające problem rozwoju fizycznego naszej młodzieży, lecz nie ze stratą, jaką wyrządza obecnie miastu, przedmieściu i publiczności. Jest tem wyjściem plac pod gry sportowe Wilczaka, oddalonego znacznie od wielu, na ten cel przeznaczonych miejsc, plac, któryby znajdował się na terenie leśnym, odgrodzonym i wykarczowanym, inaczej nie uchronimy plantów od zniszczenia.

Rodzicom i wychowawcom również wypada przypomnieć, aby nie ustawali w pouczaniu dziatwy jak należy szanować publiczną własność i wszczepiać zamiłowanie do piękna utrzymywanego kosztem rąk ludzkich. Bo niedość, że pobudowano na terenie leśnym i to bodaj w najładniejszem miejscu między śluzami budę psią dla tresury psów, to niszczą jeszcze ten skrawek zadrzewionej ziemi do reszty mimowolni wandale.

Wusław.

— **Ogórkowe powietrze** zdaje się będziemy mieli przez cały maj. Bo też to może nawet najcierpliwszych ludzi wyprowadzić z równowagi: godzina słonecznej pogody, a trzy dni zimnych dni deszczowych. Piękny maj, nie ma co mówić...

— **Egzamin dojrzałości w Państw. Gimnazjum Klasycznem** zdali następujący pp.: Balcer Edmund, Borzych Tadeusz, Brauer Witold, Duczmal Józef, Fabianowski Adam, Faliszewski Adam, Kantor Kazimierz, Krasiński Wiktor, Lewandowski Kazimierz, Miklasz Dezydery, Minichowski Leon, Neyman Stanisław, Nosal Jan, Pankanin Stefan, Pelikano Jan, Pietrykowski Jan, Różkowski Stanisław, Stopa Włodzimierz, Szałajda Bogdan, Szews Wiktor, Szwed Edmund, Szymański Ferdynand, Taczak Zygmunt, Urbański Antoni,, Wiśniewski Ludwik, Włoch Zenon, Zawitaj Janusz.

— **Strzelanie pokazowe artylerji.** W dn. 27 bm. przed południem zostanie przeprowadzone przez 15 p. a. p. ostre strzelanie pokazowe na placu ćwiczebnym w Jachcicach. Drogi, wiodące na plac, będą zabezpieczone przez wartowników wojskowych.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 27 bm. Oficerska Szkoła dla Podoficerów przeprowadzi ostre strzelanie na strzelnicy bojowej w Jachcicach. Dostęp na plac ćwiczeń strzeżony będzie przez patrole wojskowe.

— **Z Towarzystwa Krajoznawczego.** Jutro, w czwartek, odbędzie się wycieczka Towarzystwa Krajoznawczego w Dębowe Góry za Osiekiem. Wyjazd pociągiem przedpołudniowym w stronę Piły, do Krostkowa, o godz. 10 m 45. Punkt zborny na dworcu głównym o godz. 10.30. Wykupić bilety IV klasy do Krostkowa. W razie niepogody wycieczka nie odbędzie się.

— **Otwarcie sezonu tennisowego.** Sekcja tennisowa Bydgoskiego Klubu Sportowego zawiadamia niniejszem, iż otwarcie sezonu tennisowego odbędzie się dnia 26-go bm. (Wniebowstąpienie) na kortach B. K. S. przy Śluzie Kwiatowej o godz. 3 po poł. Popisowe gry pań i panów. Członków i sympatyków uprasza się o liczny udział.

Turniej o mistrzostwo klubu odbędzie się w czasie od 11 do 16 czerwca.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Fałszowanie mleka.** W ostatnim czasie zauważono, że niektórzy sklepikarze i dostawcy mleka z chęci zysku dolewają do mleka wodę lub w inny sposób mleko naturalne fałszują. Takie fałszowanie mleko zakwestjonowano u właściciela kolonjalki Władysława Chmary, przy ul. Grunwaldzkiej nr. 7 a, któremu mleko dostarczał niejaki Baugard z Okola; u Jadwigi Bednarskiej, przy ul. Jagiellońskiej nr. 6, której mleko dostarczał Kunkiel Zygmunt, (św. Trójcy 5) i u Jadwigi Borowskiej (Czarneckiego 6), której dostarczał mleko Dreger Ferdynand z Łochowa. We wszystkich tych wypadkach, jak analiza wykazała, dolewano do mleka wody i to w wielkiej ilości. Każde naturalne mleko zawierać powinno tłuszczu przymajmniej 2,85%.

Wobec powyższego ostrzega się sklepikarzy i dostawców przed dolewaniem do mleka wody, względnie przed innem fałszowaniem, ponieważ w razie ujawnienia fałszerstwa zostanie właściciel sklepiku pociągnięty do surowej odpowiedzialności, nie wyłączając zamknięcia sklepu.

Zebranie zarządu okręgowego Chrz. Zjedn. Zawod. w Bydgoszczy odbędzie się w sobotę, dnia 28 maja wiecz. o 7-ej, w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Ze względu na bardzo ważne sprawy, upraszam o udział wszystkich członków. — **K. Kałdowski**, prezes okr.

Baczność, b. kawalerzyści! Zebranie konstytucyjne Sokoła konnego odbędzie się w piątek dnia 27 bm. o godz. 7 w lokalu Lengninga przy ulicy Długiej. Zapraszamy wszystkich b. kawalerzystów bez względu na to, czy należą do Sokoła lub nie, na to zebranie. Właśnie idzie nam bardzo o to, by wszyscy, którzy w kawalerji służbę swą pełnili i ci, którzy z młodzieży wstąpić zamierzają do kawalerji, by się zainteresowali tym naszym konnym Sokołem. O liczny udział prosi komitet organizacyjny.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Środa, 25. 5. **„Gejsza"** (premjera).
Czwartek, 26. 5. **„Gejsza".**
Piątek, 27. 5. **„Skowronek"** (ceny zniżone).
Sobota, 28. 5. **„Gejsza".**
Niedziela, 29. 5. **„Gejsza".**
Poniedziałek, 30. 5. **Koncert Olgi Didur i Adama Didur'a.**

Pewne hamulce ułatwiają ruch

Oto mały obrazek z dnia powszedniego. — Jedzie Pan swoim samochodem wśród gęstego ruchu ulicznego — szybko i cicho biegnie samochód — wcale Pan nie zauważa pracy motoru. Nagle policjant daje znak — rozkaz natychmiastowego zatrzymania się.

Czy się Pan denerwuje? Bynajmniej. Mechaniczne hamulce BUICK'A na 4 koła są z całą pewnością posłuszne i nie zawodzą — zatrzymują Pański wóz kiedy i gdzie Pan chce.

Ta sama staranność, ten sam wysoki gatunek doboru materjału i wykonania roboty cechuje każdą oddzielną część BUICK'A poczynając od elastycznego, impulsywnego, praktycznie pomyślanego, wolnego od wibracji motoru, kończąc na wyszukanie eleganckich karoserjach z lśniącym polakierowaniem DUCO.

Gdy Pan zamyśla nabyć automobil, niech Pan sobie uważa za obowiązek, najpierw obejrzeć BUICK'A i wypróbować go, a potem dopiero dokonać wyboru. (11931

Przedstawicielstwo:

E. STADIE - Automobile

Gdańska 160 BYDGOSZCZ Telef. 16-02

Adres telegraficzny: MOTOSTA

FABRYKAT GENERAL MOTORS.

Kurowski Bronisław,
włamywacz, aresztowany przed kilkoma dniami przez policję śledczą.

Bieg „Dziennika Bydgoskiego".

Tradycyjnym zwyczajem, jak corocznie, odbędzie się w roku bieżącym w Wniebowstąpienie Pańskie 26 bm. bieg „Dziennika Bydgoskiego" celem poparcia ruchu sportowego. O palmę zwycięstwa będą się ubiegać najpoważniejsi zawodnicy sportowi.

Do biegu staną:

K. S. Polonja I staf.	1 miejsce.
K. S. Pleszczenica 61 pp.	2 „
Sokół Bydgoszcz I staf.	3 „
Liceum Handl.	4 „
Sokół Bydgoszcz II staf.	5 „
K. S. Polonja II staf.	6 „
Sokół Bielawki	7 „
K. S. Astorja	8 „
K. S. Naprzód	9 „
Sokół Wilczak Okole	10 „
Sokół Jachcice	11 „

Podczas biegu zaopatrzone będą kluby w powyżej wymienione numery.

Zbiórka sędziów rano o godz. 5 rano na Placu Wolności celem wyznaczenia toru biegowego. Każdy Klub dostarczy 2-ch sędziów. O godz. 10 zbiórka zawodników w ćwiczni Gimnazjum Klasycznego przy ul. Krasickiego róg Libelta, gdzie odbędzie się badanie lekarskie przez dra Kantaka. O godz. 11,30 wymarsz i defilada na placu Wolności. Orkiestra wojskowa.

Początek biegu punktualnie o godz. 12,30, który potrwa zaledwie kilka minut. Trasa biegu ul. Gdańską od Szkoły oficerskiej do Placu Wolności. Rozdanie nagród nastąpi na Placu Wolności.

O palmę zwycięstwa walczyć będą Polonja, Pleszczenica, Sokół i Liceum Handlowe.

Gołąbiewski, kierownik biegu.

Uwaga: Nagrody „Dziennika Bydgoskiego" są wystawione w oknie firmy Chudziński i Maciejewski przy ul. Gdańskiej, gdzie je można oglądać.

PROGRAM W KINACH.

— **„Trzeci szwadron".** Nie przesadziliśmy wczoraj zgoła w ocenie filmu, pierwszy raz przy zapełnionej widowni wyświetlonego w kinie **„Kristal"**, że „Trzeci szwadron" jest lekarstwem na wszelkie smutki i gorycze codzienne. Świetnie skonstruowana komedja z noweli Buchbindera, skrzy się humorem w każdej scenie i sytuacji z życia małego garnizonu. Nadprogram dla sportowców, doskonałe sceny z terningów i meczów bokserskich szampionów światowych oraz dziennik. — Humor wywołany jednak dobrą grą artystów i treścią obrazu, mrozi zapowiedź strajku kinowego z powodu nadmiernych ciężarów podatkowych.

— **Jadwiga Smosarska,** utalentowana gwiazda filmowa, występuje w roli głównej w obrazie p. t. **„Iwonka"**, inscenizowanym podług powieści Juljusza Germana, wyświetlanym w **kinie „Marysieńka".**

— **Kino „Nowości".** „Dziewczę z kabaretu", pikantna farsa z ulubioną Ossi Oswaldą w roli głównej, dziś, w środę, po raz ostatni ukaże się na ekranie. Jutro premjera wielkiego, najwspanialszego arcydzieła najnowszej produkcji, o niebywałym przepychu wystawy **„Orkan namiętności"**, wzruszający dramat z życia nocnego Chicago. Jako dodatek, tryskająca humorem komedja „Wytworny mimo wszystko". — Całość 12 olbrzymich aktów.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Sokół" — Bydgoszcz I. Dzisiaj, w środę, o 8-ej zebranie zarządu w lokalu druha Żółkiewicza przy ul. Śniadeckich 18.

Baczność, piekarze filji Zjedn. Zaw. Polskiego. Zebranie nadzwyczajne w czwartek, 26 bm. o godz. 3 popoł. w lokalu p. Jaśniewskiej. Wobec bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

Związek Młodzieży „Jedność". Nadzwyczajne zebranie w środę, dnia 25 bm. o godz. 8-ej, w lokalu p. Mellera przy Placu Piastowskim. Na porządku dziennym sprawa I. ogólno krajowego walnego zjazdu delegatów. Komplet konieczny.

„Arion" Czyżkówko. Lekcje śpiewu będą się odbywały w środy i piątki punktualnie o godz. 8 wiecz. w szkole.

K. S. „Korona". Dziś, w środę, o godz. 7,30 w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski, odbędzie się zebranie informacyjne. Wyjazd do Nakła, celem rozegrania z K. S. „Czarni" zawodów w piłkę nożną.

Stow. Młodzieży Polskiej „Wolność" Bielawy. W czwartek o godz. 2 po poł. odbędzie się zebranie plenarne w szkole na Bielawkach.

Klub sportowy „Tęcza" przy Tow. „Jedność" pod opieką św. Wojciecha. Schadzka koleżeńska I i II drużyny w środę, 25 bm. o godz. 7-ej w lokalu „Złoty Róg".

O. P. N. Sokół V. Okole-Wilczak. Schadzka informacyjna dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu „Pod aeroplanem". Komplet I, II i III drużyny pożądany.

Stow. Młodz. „Naprzód". Ostre strzelanie w czwartek 26 bm. (Wnieb. Pańskie) w Jachcicach. Zbiórka o godz. 7,30 na Placu Piastowskim.

Baczność, Inwalidzi! Koło Związku Inwal. Wojen. R. P. w/m bierze udział w uroczystości obchodu rocznicy „Rerum Novarum" dnia 26 bm. (Wniebowstąpienie). Zbiórka o godz. 9 rano na Pl. Piastowskim.

Tow. Ośw. Relig. pod opieką św. Ignacego bierze udział w obchodzie Rerum Novarum w czwartek dnia 26 bm. Zbiórka o godz. 8,30 przy kościele św. Trójcy. O liczny udział prosi zarząd.

Hallerczycy! Wyjazd do Strzelna w dniu 26 bm. o godz. 2,30 po północy. Zbiórka przy dworcu o ile możności w mundurach i czapkach.

Związek Pracowników Kupieckich. W święto Wniebowstąpienia tradycyjna wycieczka do Ostromecka. Wyjazd pociągiem o 8-ej rano. Zbiórka przy głównym dworcu kolejowym. Uprasza się o liczne wzięcie udziału przez członków. Goście mile widziani.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W środę, 25 maja br o godz. 8,15 odbędzie się w szlasie zebranie sekcji pływackiej. Uprasza się o liczne przybycie członków również druhów, którzy pragną jeszcze przystąpić do sekcji.

Tow. Młodych Polek „Przedświt" Fara. Dn. 26 bm. urządza się wycieczkę do Sierniczka. Zbiórka o godz. 6 rano przed szpitalem wojskowym ul. Jagiellońska. O liczny udział druhen, jakoteż gości prosi zarząd.

Bydgoski Klub Pływacki. Trening w środę 25 bm. między 4 i 8 po południu, w kąpielni wojskowej. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji Pom. O. Zw. Pływ.

Tow. Kupców Detalicznych branży spożywczej. Zamówienia oraz gotówkę na cukier, mąkę psz., zapałki, mydło i proszki do prania i muchołapki, przyjmuje się do soboty południa

Kino Nowości

Mostowa 5 Tel. 385

Początek o godz. **6,45** i **8,45** wiecz
W niedzielę i święta o g. **3,30** pp.
Bilety ulgowe ważne.
Orkiestra pod bat. B. Sommerfelda

W czwartek pożegnalna premjera wielkiego arcydzieła, osnutego na tle nocnego życia **Chicago** p. t.:

„ORKAN NAMIĘTNOŚCI"

W rolach głównych: **FLEDS, CAROL DEMPSTER** i **JAMES KIRKWOOD.**

Nieporównana gra, przepych wystawy. — Burze zachwytu pikantnych i dra[illegible]nych momentów. (11915

Nadprogram: „Wytworny mimo wszystko" akcja 12 aktów.

Ks. Tadeusz Zieliński.

Wniebowstąpienie w sztuce.

„Czterdzieści dni po Zmartwychwstaniu, P. Jezus rozmawiał z uczniami na górze, którą zowią Oliwną, błogosławił im, a gdy oni patrzeli, podniesiony jest, a obłok wziął Go od oczu ich". (Dzieje Ap. I. 9.)

Najstarsze ślady przedstawienia tej tajemnicy w sztuce znajdujemy dopiero w VI wieku i to w dwojakiej formie: **historycznej i idealnej.**

Chrystus albo kroczy potężnym krokiem sam ku niebu, stosownie do słów naszego Składu Apostolskiego: „Wstąpił na Niebiosa", przyczem często ku Niemu wyciągnięta jest ręka Boża, jak np. na monachijskiej szkatułce z kości słoniowej, — albo też siedzi lub stoi w t. zw. „mandorli" a aniołowie unoszą Go wzwyż, podczas gdy Marja i uczniowie klęcząc z podziwem spoglądają ku Niemu. Najklasyczniejsze tego typu przykłady — to starożytne rzeźby na ampułce w Monza, na drzwiach w San Paolo i Santa Sabina w Rzymie, a przedewszystkiem miniatura w syryjskim kodeksie Rabulasa z końca VI wieku, gdzie P. Jezus otoczony mandorlą jedzie na wozie ognistym Ezechjela, oraz monumentalny fresk sklepienny hiszpańskiej kaplicy w Santa Maria Novella we Florencji.

Oba te kierunki, tak historyczny jak idealny, panowały w sztuce aż do wieku XIII. Odtąd zaś często widać tylko nogi znikającego w obłokach Zbawiciela i szat cokolwiek, jak np. u Fra Angelica w Akademji florenckiej — Dürera w „Małej Pasji" — i Memlinga w Louwrze. Chciano przez to wyrazić, iż P. Jezus, odniósłszy zwycięstwo nad śmiercią, już niedostępnym jest dla naszych zamachów i że odtąd staje się dla nas niewidzialnym.

Szybko atoli zarzucono tę nowość, spychającą główną osobę Chrystusa na plan drugi, i poczęto hołdować prawie wyłącznie kierunkowi historycznemu. Do najlepszych tego rodzaju dzieł z epoki renesansu i nowszych czasów należą „Wniebowstąpienia" dwóch holenderskich mistrzów: Rembrandta i Wouvermana, niemieckiego Raffaela Mengsa w Dreźnie oraz rosyjskiego Swedomskiego w Kijowie. Najwięcej jednak przepychu i radosnego nastroju w kompozycję włożyła szkoła włoska ze swymi niezrównanymi mistrzami ruchu i perspektywy, jakimi byli Melozzo da Forli i Correggio. I nie dziwić się temu! Scena Wniebowstąpienia wymaga nadzwyczajnej znajomości ruchu i skrótów perspektywicznych. Przeto zrozumiałą jest rzeczą, że motyw ten nęcić wprost musiał tych dwóch mistrzów wczesnego i późnego renesansu, u których problem perspektywy główną odgrywał rolę.

Dziełem Melozza — to Wniebowstąpienie pokrywające ongiś kopułę apsydy Santi Apostoli w Rzymie. Artysta wyobraził tu wznoszącego się Chrystusa otoczonego aniołami, przygrywającymi na różnych instrumentach. Na nieszczęście fresk ten został zniszczony w 1711 r., ale pozostałe po nim resztki figur świadczą, iż było to przepiękne dzieło sztuki, zdumiewające swymi efektami skrótów i ruchu. Trzeba podziwiać śmiałe i pełne gracji pozy, lecz głównie przepiękne, o dziewiczym wyrazie głowy aniołów, złotymi otoczone lokami. Należą one bezsprzecznie do najpiękniejszych głów, jakie wydała sztuka w epoce wczesnego renesansu W nich urok młodości i wdzięku jest porywający. Ruch figur posiada tyle elegancji, ale zarazem prawdy i szczerości, iż patrząc na ręce tych aniołów, zdaje nam się słyszeć tony instrumentów, poruszonych delikatnymi palcami.

Co za wzniosłe wrażenie wywoływać musiało na widzach ten obraz Wniebowstąpienia z chórem grających aniołów; jak podnosić urok słyszanych melodyj śpiewu liturgicznego i muzyki, odbywających się przed ołtarzem w czasie spełnienia ofiary Pańskiej!

Dalej jeszcze w kierunku zastosowania nadzwyczajnych skrótów perspektywicznych poszedł Correggio w kopule kościoła San Giovanni w Parmie. Obraz: Fragment z „Wniebowstąpienia" Correggia w kopule kościoła św. Jana w Parmie (p. przytoczoną rycinę). Pod jego to pędzlem kopuła zatraciła swą właściwość architektoniczną pokrywania przestrzeni, przestała być już sklepieniem i zamieniła się w otwarte niebo, pełne kłębiących się obłoków i mnóstwa osób i putti, wśród których unosi się w górę postać J. Chrystusa. Zarówno ta postać Chrystusa jak i złocisty, ciepły koloryt i niezrównane blaski światła, których tu na ziemi niema, a które są możebne tylko w niebie i wyobraźni artysty, sprawiają, iż mimowoli z ust naszych wyrywają się słowa poety:

I my teraz — i my wszyscy
Wzrok swój za Nim w niebo wznośmy,
My też sercu Jego blizcy,
Więc radujmy się i prośmy.

Radujmy się. bo tam w niebie,
Dokąd Pan zwycięzca wchodzi,
Każdy miejsce ma dla siebie,
Gdy się z wolą Bożą zgodzi.

Na Wniebowstąpienie.

A kiedy wstąpił Pan do nieb
Smutkiem się owiał ziemski zlep,
Że go opuszcza dobry Bóg,
A zapanuje szatan-wróg.

*

Lecz znikła troska z ludzkich lic
Kiedy spojrzeli w słońce w zwyż —
Ujrzeli Jego Święty Krzyż,
Nad Nim Miłości wielkiej znicz.

*

O, bo wstępując w niebo Pan —
Zwycięzca śmierci królów-król
Ku nam litosną chyląc twarz,
Gdzieś na rozstajach, pośród pól,
Gdzie się kołysze sennie łan
Zostawił ludziom Swoją straż,
By już nie było krwi i mąk
Z błogosławieństwem Boskich rąk.

*

I skargi ciche zmilkły wnet
Zcichł ten codzienny ludzi ból,
Nędza uciekła z chat i pól
Kędyś za góry w bory het.

— — — — — — — — —

Z domostw wypełzły troski, smutki,
Zakwitły niebem niezabudki...
Promienna złotym blaskiem słońca
Stała się ziemia miłująca.

Stanisław Boruń (Warta)

Co berliński „Lokalanzeiger" pisze o Warszawie.

Czasem łże — a czasem wyrżnie prawdę.

Do Warszawy przybył specjalny korespondent nacjonalistycznego „Lokalanzeigera", Job Zimmermann. Z tanią, reporterską ironją spaceruje Job Zimmermann po ulicach naszej stolicy i przelewa swe obserwacje na łamy polakożerczego organu.

Polska — czytamy w berlińskim dzienniku — jest niewątpliwie krajem nieszczęśliwym i biednym, ale jest też krajem odważnym i zachłannym. Wszakże ta Polska połknęła taką „śmiertelną potrawę", jak Pomorze i Śląsk. I refren ten powtarza Job Zimmermann co kilka wierszy, dając do zrozumienia, że tą „potrawą" Polska się zatruła i — kto wie — czy po całkowitem spożyciu jej nie rozpadnie się ponownie w gruzy.

Sama Warszawa robi na Jobie Zimmermannie **wrażenie ujemne.** Zwłaszcza — i trzeba przyznać, słusznie — przygnębiająco działa nań wygląd odrapanych ,nieremontowanych domów. Niewiadomo, w jaki sposób i gdzie — dostrzegł autor za dużo „białych orłów" na oknach i bramach domów. Opisując ulicę, ubolewa Job Zimmermann nad zjawiskiem, które w Berlinie przed wojną jeszcze przybrało zastraszające rozmairy — mianowicie nad nędzą kobiet ulicznych. Obok nich dostrzegł jednak i inne niewiasty, nawet szykowne i eleganckie, o dumnych profilach i polskiej rasie.

Największe wrażenie zrobili na korespondencie niemieckim **żydzi-chałaciarze i policjanci konni.** Chałaciarzom poświęca specjalnie dokładny opis ich wyglądu i stroju, policja konna zachwyca go znów doskonałą postawą i hełmami, zamówionemi ongiś w Niemczech.

Rozgoryczenie wywołało u p. Joba Zimmermanna usunięcie soboru prawosławnego z placu Saskiego. Polacy — powiada — znaleźli czas i pieniądze na to, żeby sobór zburzyć, ale na zbudowanie czegoś nowego zdobyć się nie umieją.

Wogóle — zdaniem p. Joba — Warszawa jest **miastem nędzy i drożyzny.**

W sklepach marne towary, wyrabiane przez drobny, chałupniczy przemysł polski, a drogie, że niech Bóg broni.

Niewątpliwie stolica Polski podniesie się z tego upadku, ale dopiero po zawarciu traktatu handlowego z Niemcami. Ano — trzeba było zaraz od tego zacząć!

Najnowszy plan orjentacyjny Bydgoszczy.

Skorowidz ulic miasta Bydgoszczy według stanu z dnia 1 maja 1927 r. i plan miasta z uwzględnieniem ostatnich zmian urzędowych. — Bydgoszcz 1927.

W ostatnich czasach zaszło wiele zmian w mieście i wiele ulic przechrzczono, oznaczając nazwami bardziej odpowiedniemi. Trudno jest też zorjentować się w położeniu małych uliczek, które gubią się gdzieś na krańcach miasta, i czasem nikt poprostu nie jest w stanie dać wyczerpujących wskazówek, gdzie jaka ulica się znajduje, o ile nie chodzi o centrum miasta.

Myślał o tem niestrudzony wydawca ksiąg adresowych miasta Bydgoszczy, dyrektor biur, Weber i postarał się o wyczerpującą a tanią jak barszcz książeczkę pod wyżej podanym tytułem dla wygody mieszkańców i przejezdnych. Spisane są w niej wszystkie ulice podług najnowszych zmian, zaprowadzonych przez Radę Miejską i dodano do nich dla objaśnienia stare nazwy, zwłaszcza przedwojenne niemieckie. Nie ulega wątpliwości, że tania, bo 1 złoty kosztująca, książka ta stanie się niezbędnym artykułem pierwszej potrzeby, zwłaszcza, że dołączony plan miasta Bydgoszczy ułatwia znacznie orjentację w kierunku położenia i w ocenianiu odległości ulic od punktu wyjścia.

Wydanie Skorowidza jest nadzwyczaj staranne i przeprowadzone bez błędu. Cena przystępna nawet dla niezamożnych osób ułatwi rozpowszechnienie się tej wielce pożądanej i pożytecznej książki, za której dobroć gwarancję daje nazwisko znanego wydawcy ksiąg adresowych miasta Bydgoszczy.

Bezkarność spółek akcyjnych.

Nie wypłacają dywidendy — a w ustawie niema na to paragrafu.

Wiadomo, iż szereg towarzystw akcyjnych, uchwaliwszy na zebraniach ogólnych wypłatę dywidendy, nie wypłaca jej jednak.

Robią to nawet towarzystwa poważne (np. Modrzejewskie Zakłady Górnicze), które nie wypłaciły dywidendy, uchwalonej za 2 lata.

Zasadniczo zaś niedotrzymanie przez zarząd tow. akc. obowiązku wypłacenia uchwalonej przez zebranie ogólne dywidendy według dotychczas obowiązujących przepisów może być tylko przedmiotem dochodzenia cywilnego.

Dopiero opracowywana obecnie polska ustawa akcyjna przewiduje za to karną odpowiedzialność członków zarządu.

Ustawa ta ukaże się prawdopodobnie dopiero w październiku.

Do tego czasu lekkomyślne lub opieszałe zarządy mogą zwlekać z wypłata dywidendy.

Ubezpieczenie inwalidowe.

Wskutek podwyższenia przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu wartości świadczeń w naturaljach, obowiązują dla robotników rolnych od dnia 1 maja rb. następujące grupy zarobkowe w ubezpieczeniu inwalidowem:

Ordynarjusze należą do klasy V (znaczek tygodniowy 90 groszy).

Chałupnicy należą do klasy III (znaczek tygodniowy 60 groszy).

Zaciążnicy: kat. II a należą do klasy I (znaczek tygodniowy 30 groszy), kat. b III i IV należą do klasy II (znaczek tygodniowy 45 groszy).

Robotnicy sezonowi: kat. I należą do klasy IV (znaczek tygodniowy 75 groszy), kat. II i III do klasy II (znaczek tygodniowy 45 groszy).

Zwraca się również uwagę na to, że urzędy pocztowe mają na składzie znaczki 13-tygodniowe we wszystkich klasach, które pracodawcy mogą używać, jeżeli robotnikom rolnym płacą zasługi kwartalne.

W każdym domu

powinien się znajdować **Silv - Ozon - „Motor"** w gałkach. Silv-Ozon-„Motor" jest bezkonkurencyjnym preparatem ze świeżej kosodrzewiny do przyrządzania kąpieli igliwiowej. **Wystrzegać się tanich bezwartościowych naśladownictw pozbawionych własności leczniczych.** (11908

Jutro Dzień Robotnika Katolickiego!

Walka z gruźlicą.

(Dokończenie).

3) Dla hygieny skóry należy codzień zmywać całe ciało chłodną wodą, poczem rozcierać skórę, póki się nie rozgrzeje. Co tydzień należy brać ciepłą kąpiel i zmyć wszelki brud.

4) Zachować hygienę mieszkania. To żądanie w dzisiejszych warunkach przeludnienia lokali i głodu mieszkaniowego jest z pewnością najtrudniejszem, a jednak dla zachowania zdrowia wprost niezbędnem. Opieszałość bowiem w wypełnieniu tego postulatu grozi nam stratami w tak cennym dziś materjale ludzkim i szkodami materjalnemi pod postacią wydatków na szpitale, sanatorja przeciwgruźlicze itp. To też wiele państw (jak Anglja) lub też i gmin miejskich (jak np. wiedeńska) jęły się energicznie akcji budowlanej, której wyniki są wprost imponujące, wyrażane w wielu tysiącach mieszkań, dostarczanych ludności rocznie. U nas atoli robi się, jak wiadomo, w tym względzie nazbyt mało. Ścisłe dane statystyczne pokazują jasno, że w miastach rozpowszechnianie się i wzrost gruźlicy idzie wprost proporcjonalnie do przeludnienia. Pomijając już wzgląd, że jedna z przyczyn przeludnienia, tj. ubóstwo, powoduje jeszcze też i brak odpowiedniego pożywienia, osłabiający organizm, a również brak ciepłej i szczelnej odzieży na zimę i słotę, — wszystko czynniki osłabiające odporność organizmu, stwierdzić należy, że według najnowszych bardzo ścisłych badań francuskich, przeludnienie odgrywa nader ważną rolę przy samej infekcji, czyli zarażeniu. Okazało się, że do 10 roku życia każde dziecko zaraża się gruźlicą, większość jednak ludzi „przerabia" w sobie tę chorobę i dlatego nie dochodzi do zgubnego rozpowszechnienia w ustroju tej choroby. Źródłami zaś bakterji chorobotwórczych są inni chorzy i to najwięcej ludzie starzy, którzy są najgorszymi roznosicielami zarazków gruźlicy. W przeludnionych mieszkaniach biedaków tacy starcy, dziadkowie lub babunie opiekują się stale dziećmi, są z niemi w ciągłem zetknięciu i zarażją je. Po takich właśnie przeludnionych domach spotyka się mnóstwo dzieci, zapadających gromadnie na ostre formy gruźlicy płuc, gromadnie też umierających. Wskutek tych zjawisk w pewnych licznie dziećmi obdarzonych rodzinach powstała legenda o dziedziczności gruźlicy. W świetle nowszych badań jednak przekonano się, że choroby tej się nie dziedziczy, a tylko słabą budową klatki piersiowej i mniejszą odporność ustroju.

W dziedzinie wskazówek celem zapobiegania zakażeniu nieraz można usłyszeć i niektóre przesądy. Do takich przesądów należy zaliczyć (jak pisze w zeszycie marcowym z r. b. organu związku przeciwgruźliczego p. t. „Gruźlica" dr. Miklaszewski) środki domowe, zawierające sporo alkoholu lub też t. zw. grzybek japoński. Również zdaniem tegoż autora przesądem jest wymówka o własnościach odkażających tytoniu. Twierdzi on, że błony śluzowe przełyku, żołądka i dróg oddechowych palaczy tytoniu są siedliskiem obfitych drobno ustrojów, co wpływa niekorzystnie na apetyt i stan odżywiania, a z pewnością i na większe usposobienie do gruźlicy. Pozatem zadymienie lokali sprzyja przenoszeniu się zarazków gruźlicy na otoczenie chorego, który rozpyla przy kaszlu plwocinę, mogącą utrzymać się przez czas dłuższy na sadzy tytoniu, unoszącej się w powietrzu.

Z przytoczonych tu wywodów lekarskich wynika 5-te żądanie ochronne przed gruźlicą, a mianowicie aby powietrze w mieszkaniu naszem było czyste. Rzecz prosta, że w tym celu trzeba dbać o częstą i dokładną wentylację lokali. Należy też dbać o to, aby mieć dość światła słonecznego i powietrza w pokojach, a zwłaszcza przeznaczać jasne i słoneczne pokoje na sypialnie.

Wreszcie trzeba 6) dążyć do hartowania ciała przez gimnastykę i sporty na wolnem powietrzu, jak: pływanie, łyżwowanie itp. Nie wolno jednak trenować się zbyt jednostronnie i forsownie. W czasie wolnym od zajęć należy przebywać jak najwięcej na czystem, świeżem powietrzu i, o ile możności, przy operacji słonecznej.

Na zakończenie przytoczę 12 wskazówek, jak zapobiegać gruźlicy (zob. zeszyt styczniowy z r. b. poznańskiego miesięcznika „Orędownik zdrowia").

1) Często poddawać płuca badaniom lekarskim, a przynajmniej raz do roku.

2) Oddawać do kontroli lekarskiej swą plwocinę.

3) Nie wchodzić w związki małżeńskie, o ile jedna ze stron jest chora na gruźlicę (aby nie przekazać potomstwu usposobienia gruźliczego).

4) Unikać nadużywania alkoholu, który osłabia odporność organizmu.

5) Starać się o dobre i zdrowe pożywienie.

6) Prowadzić regularne życie stale.

7) Unikać nadmiernego palenia tytoniu.

8) Nie pluć na podłogę w domu, lub też na ulicy.

9) Nie całować osób chorych, kaszlących lub słabowitych.

10) Dbać o czystość rąk, mieszkania i bielizny oraz o wentylację lokalu.

11) Nie zwracać się o porady do t. zw. partaczy lekarskich (czyli nie lekarzy).

12) Wolny czas od pracy wykorzystaj dla zdrowia swego, udając się poza miasto, zażywaj dużo ruchu na powietrzu a unikaj smrodliwej knajpy.

Komunikat Zarządu Okręgowego Chrześcijańskiego Zjedn. Zawodowego.

Wzywamy niniejszem wszystkich członków należących do poszczególnych filji w Bydgoszczy i okolicy **do gremjalnego udziału w uroczystości obchodu rocznicy „Rerum Novarum" w dniu 26 maja br.** (Wniebowstąpienie).

Punkt zborny rano o godzinie 8-mej w „Ognisku" przy ul. Jagiellońskiej 72, skąd wymarsz pod sztandarami filji stolarzy i szoferów na Plac Piastowski.

Zarządy filijne są zobowiązane w myśl uchwały konferencji zarządów stawić się bezwzględnie.

K. Kałdowski, prezes okręgowy.

A. Gołąbek, sekretarz okręgowy.

Baczność, robotnicy - katolicy!

W Święto Wniebowstąpienia Pańskiego, dnia 26 maja, urządzają miejscowe towarzystwa i związki, stojące i pracujące na zasadach katolickich

Dzień Robotnika Katolickiego

pod protektoratem

Przewiel. ks. Prałata Malczewskiego,

połączony z uczczeniem rocznicy wydania przed 36 laty encykliki „Rerum Novarum" o sprawie robotniczej — przez Papieża Leona XIII.

Druhowie! obowiązkiem waszym jest, jako członków niżej podpisanych organizacyj, w tej uroczystości wziąść udział, bo tego wymaga od nas Bóg i Ojczyzna i stan wasz robotniczy. Niech nie braknie nikogo! Odłóżmy nasze osobiste przyjemności w dniu tym, a pospieszmy do apelu na Plac Piastowski!

Wiemy wszyscy, iż co rok 1-go maja również obchodzą robotnicy swoje święto robotnicze. Jest to święto, w którego dniu głosi się **walkę do klas posiadających,** a przedewszystkiem nienawiść do **Kościoła Katolickiego.** Na czele tych, którzy to święto organizują, stoi socjalizm międzynarodowy masonerja i żydostwo całego świata.

Dotychczas mało kto pomyślał, aby się przeciwstawić Międzynarodówce w święcie 1-go maja, dlatego dobrze się stało, iż zeszłoroczny zjazd delegatów w Poznaniu Związku Katol. Tow. Robotników Polskich uchwalił jednogłośnie, aby urządzić **Dzień Robotnika Katolickiego,** który należy połączyć z obchodem uczczenia wydania wiekopomnej encykliki przez Papieża Leona XIII „Rerum Novarum".

Zarząd okręgowy Tow. Kat. Robotników Polskich na miasto Bydgoszcz, czyniąc zadość powyższym uchwałom i widząc zło, które wnoszą ludzie przewrotu w szeregi robotnicze, a przedewszystkiem sekciarstwo religijne, poprosił **wszystkie inne organizacje, stojące na zasadach katolickich,** do tegoż obchodu i utworzono komitet, złożony z przedstawicieli poszczególnych organizacyj.

Druhowie! Stańmy jak jeden mąż, my, którzy czujemy po katolicku i po polsku! Niech widzą ci, co zamyślają nam odebrać to, co było dla nas w niewoli tarczą i puklerzem, to jest wiarę naszą, iż jesteśmy armją wielką i potężną, a znakiem naszym jest: **Krzyż i Orzeł Biały!**

Program obchodu:

O godz. 9,00 Zbiórka wszystkich towarzystw i związków ze sztandarami na Placu Piastowskim.

O godz. 9,30 Pochód do Fary na nabożeństwo uroczyste z kazaniem okolicznościowem.

O godz. 11,30 Pochód przez miasto do grobu Nieznanego Powstańca i tamże złożenie wieńca i przemówienie p. Góralewskiego.

O godz. 12,00 W ogrodzie Patzera, ul. Św. Trójcy

AKADEMJA

1. Śpiew chóru Kolejarzy;
2. Prolog;
3. Przemówienie wstępne wypowie **Jan Cywiński,** prezes okręgowy;
4. Wykład **prof. Jana Kaźmierczaka;**
5. Śpiew;
6. Deklamacja;
7. Uczczenie Ojca św. i Prezydenta Rzplitej;
8. Na zakończenie śpiew wspólny.

Na powyższą uroczystość zapraszamy przedstawicieli naszych władz, wszystkie miejscowe organizacje społeczne oraz życzliwe nam Obywatelstwo.

Zarząd okręgowy i Komitet wykonawczy:

Jan Cywiński, prezes okręg. **Gosieniecki,** skarbnik okręg.

Szmelter, sekretarz okręg.

KOMITET OBCHODU:

Katolickie Towarzystwa Robotników Polskich:

parafji: Fara: Modrakowski **Św. Trójcy:** Migas

Serca Jezus.: Graj **Szwederowo:** Zieliński

Bielawki: Jasieniecki **Czyżkówko:** Wiśniewski

Zjedn. Zawodowe Polskie: Góralewski **Chrześci. Zjedn. Zawodowe:** Kałdowski

Polski Związek Kolejowców: Polak.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie — Oddział kolejarzy: Safjan

Tow. pod wezw. św. Ignacego: Jagodziński **„Jedność" z Czyżkówka:** Toppmajer

Związek Katol. Tow. Młodzieży Polskiej: ks. Fiedler, patron okręg.

Do szeregu!

Tow. Przemysłowo Rzemieślnicze uprasza członków o wzięcie udziału w obchodzie „Dnia Robotnika Katolickiego", połączonego z 36 rocznicą wiekopomnej encykliki papieskiej „Rerum Novarum" w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego. Zbiórka o godz. 9 pod sztandarem na Placu Piastowskim. Członkowie powinni jak najlicznej się stawić.

Tow. Obywateli Bydgoszcz-Szwederowo bierze udział w „Dniu Robotnika Katolickiego" w święto Wniebowstąpienia. Zbiórka o godz. 8 rano przed kościołem parafjalnym na Szwederowie, poczem pochód na Plac Piastowski.

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (męskiej) Bydgoszcz biorą udział w Dniu Robotnika Katolickiego w święto Wniebowstąpienia. Towarzystwa stawią się w komplecie z sztandarami **o godz. 9** na Plac Piastowski.

Baczność, członkowie Z. Z. P.! Wzywa się wszystkich członków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego do wzięcia udziału w obchodzie rocznicy „Rerum Novarum" dnia 26 bm. Zbiórka o godzinie 8,30 przed sekretarjatem Z. Z. P. ul. Dworcowa 6 a, skąd o godz. 8,50 nastąpi wymarsz wraz z sztandarami na Plac Piastowski.

TARGOWICA MIEJSKA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 24 5 1927 roku.

Spędzono — wołów, — buhaji, — krów 764 bydła, 2263 świń, 635 cieląt, 113 owiec — kóz, — prosiąt.

Razem 3775 zwierząt

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło:

Woły:

a) pełnomięsiste, wytuczone woły najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	172—174
b) pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	156—160
c) młode mięsiste nie wytuczone i starsze wytuczone	142—144
d) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	126—130

Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	160—162
b) pełnomięsiste młodsze	146—150
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	126—132

Jałówki i krowy:

a) pełnomięsiste wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	174—170
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	164—170
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	150—154
d) miernie odżywione krowy i jałówki	130—134
e) licho odżywione krowy i jałówki	100—100

Cielęta:

a) najprzedniej. opasu (Doppellendry)	—
b) najprzedniej. cielęta tuczne	156—164
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	136—140
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	124—128
e) liche ssaki	110—120

Owce:

Opasy chiewne.

a) jagnięta tucz. i młodsze skopy tuczone	—
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	124—130
c) miernie odżywiane skopy i owce	—100

Świnie:

a) tuczone pona 100 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	—220
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg.	210—214
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	204—206
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	196—200
f) maciory i późne kastry	170—210

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 24 maja 1927 roku.

PAPIERY PROCENTOWE

5 proc Pożyczka konwersyjna	61,%
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred-	—91% (za 1 dolar.
6 proc. zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt.	25,75
	25,50
4. proc. Pozn. listy zast. (przedwoj.)	58,—

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Płótno I—III em.	—0,37

TENDENCJA nieco słabsza.

Bank Polski płacił dnia 25 maja br. za:

dolary amerykańskie	8,89
funty szterlingów	43,25
franki szwajcarskie	171,33
franki francuskie	34,81
marki niemieckie	210,58
guldeny gdańskie	172,30
szylingi austrjackie	125,36
liry włoskie	48,40

Stan wody w Wiśle dnia 25 maja rano: Zawichost 1.23, Warszawa 1.43, Płock 1.29, Toruń 1.54, Fordon 1.77, Chełmno 1.48, Grudziądz 1.78, Korzeniewo 2.07, Tczew 1.30, Einlage 2.40, Schievenhorst 2.50. Na całej Wiśle dalsze opadanie wody.

Cud techniki.

Na WYSOKIEJ U ŚCIGALSKIEGO w „koncertówce krakowskiej" od dziś czynne **najnowsze radjo.** Żadna blaga. Pat i Patachon mogą iść w kąt. Wstąp na chwilę, ubawisz się, jak nigdzie. (11971

Bydgoszcz! Bydgoszcz!

Zebranie „Stronnictwa Pracy"

odbędzie się

dzisiaj w środę, dnia 25 maja b. r.

o godz. 8 wiecz. w lokalu „Ogniska" przy ul. Jagiellońskiej. Referat wygł. ks. pos. Dachowski. O liczny udział członków i sympatyków uprasza

11921) **Zarząd.**

Za wszelkie gratulacje i kwiaty z okazji naszych srebrnych godów małżeńskich składamy wszystkim Przyjaciołom i Znajomym nasze

serdeczne „Bóg zapłać“.

11879 **H. Hoffmanowie.**

Przetarg przymusowy

wyznaczony na dzień 27. bm. **w Solcu Kujawskim** u pana Remlein'a i p. Mahlzahn'a

cofam. (11966

Egzekutor Wydziału Pow. przy Pow. Kasie Chorych w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 27. V. 1927 r. o godzinie 10 przed południem sprzedawać się będzie przy **ul. Saperów nr. 21** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

maneż, sieczkarkę, maszynę do młócenia zboża.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. (11929

Bydgoszcz, dnia 24 maja 1927 r.

Oddział Egzekucyjny przy Magistracie miasta Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 27 maja br. o godzinie 9 przed południem będę sprzedawał **w Bydgoszczy przy ul. Warszawskiej 23** za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty: 11933

lustro z postumentem i zegar.

Cywiński, kom. sądowy w Bydgoszczy, Kordeckiego 35.

Obwieszczenie. W tutejszym rejestrze spółdzielni nr. 121 wpisano dzisiaj przy firmie „Spółdzielnia Kredytowa“ z nieograniczoną odpowiedzialnością dla drobnego handlu i przemysłu w Bydgoszczy że członek zarządu Bronisław Pasiński ustąpił z zarządu, a na jego miejsce został wybrany Stanisław Skierkowski z Bydgoszczy. (11939

Bydgoszcz, dnia 21 kwietnia 1927. **Sąd Powiatowy.**

Obwieszczenie. W tutejszym rejestrze spółdzielni nr. 17 wpisano dzisiaj przy firmie „Bank Ludowy“ Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy, że Wawrzyniec Barlik został jako członek zarządu skreślony z powodu jego śmierci. Uchwałą walnego zebrania z dnia 28 marca 1927 zmieniono § 24 statutu w tym kierunku, że zarząd składa się 2 — 3 członków. (11938

Bydgoszcz, dnia 4 kwietnia 1927. **Sąd Powiatowy.**

11293

Ubikacje biurowe

11930

składające się z 4—5 pokoi, centrum miasta Bydgoszczy, w pobliżu Sądu powiatowego i obwodowego przy rynku położone, w których od 20 lat była kancelarja rejenta i adwokata, z centralnem ogrzewaniem w najlepszym stanie od 1 lipca **do wydzierżawienia.** Spieszne zgłoszen. przyjmuje **Juljan Król, Bydgoszcz, Nowy Rynek 11.**

Magistrat miasta Wyrzyska

ma na sprzedaż ca **350 kg. aluminium** z przewodów oświetlenia elektrycznego. Reflektanci mogą z podaniem ceny za kg. składać oferty w zamkniętych kopertach do dnia 10 czerwca br. w biurze Magistratu.

MAGISTRAT.

Bławatnik

faktycznie dzielny ekspedjent, znający dobrze branżę, **potrzebny** do ruchliwego składu w Bydgoszczy **zaraz** lub od 1. 6. rb. Szczegółowe oferty do Dzien. Bydg. pod „Bławatnik“. (11898

Spółdzielnia 8. p. Strzelców Konnych w Chełmnie poszukuje (11936

sklepowego

z kaucją 1000—2000 zł umiejącego prowadzić książki handlowe. Pierwszeństwo mają inwalidzi wojenni. Zgłoszenia natychmiast. Umówienie warunków na miejscu.

10 chłopców

którzy mają zamiar wyuczyć się pilnikarstwa przyjmiemy. (11855

Poszukujemy kupna

1 basenu do wody

na ca. 4 000 litr. pojemności. Zgłoszenia

„GRAKONA“ Bydgoska Fabryka Pilników i Narzędzi, Tow. Akc. Bydgoszcz, Marcinkowskiego 7-8.

Solidni

przedstawiciele

poszukiwani

dla wszystkich miejscowości Rzplitej. do sprzedaży niezbędnych artykułów i nowości na długoterminowe spłaty. Warunki pracy i sprzedaży wysyłamy wraz z ilustrowanemi cennikami odwrotnie. Zwracać się do firmy: M. Okóń, Warszawa, Zielna 11, tel. 121-66. (11387

Stangret

rzetelny, trzezwy, dobry pielęgniarz koni z pierwszorzędnemi świadectwami może się zgłosić. **Grund, Gdańska 26.** Zgł. między 5—6 po poł. (11701

Kupię akcje

firmy Grakona.

Oferty z podaniem ceny i ilości uprasza się pod **„T. B.“** do Dziennika Bydgoskiego. (11854

Sluza Kwiatowa!

Otwarcie sezonu w czwartek.

Koncert

stale od godz. 4-tej popoł.

11899) **Gospodarz.**

11536 **Zakład artystyczno - fotograficzny F. BASCHE, Bydgoszcz-Okole**

Uznane dobre prace.

Specjaln. zdjęcia dziecięce.

Do Kumunji najniższe ceny.

Dużo pism uznania.

Tylko 6 tygodni karmiona prawdziwą Centraliną **Michałowskiego.** Centralina do nabycia w drogerjach, aptekach i Rolnikach. Tylko w oryginalnem opakowaniu. (11183

Składu

z przyległem mieszkaniem nadającego się na bławaty, poszukuję zaraz w dzierżawę lub zamienię mój skład bław. w pow. mieście w rynku na podobny. Zgłoszenia pod „S. S.“ do Dz. Bydg. (11785

Agentury „Dziennika Bydgoskiego“ na miasto i przedmieścia.

Aleje Mickiewicza 13 Kozłowski,
„ „ 10 Kostrzewski,
Błonia 1 Grabowski,
„ 22 Majak,
„ 10 Dege,
Bełzka Fietzner,
Bocianowo 44 Leiksner,
„ 28 Pietruszewski,
„ 48 Spalona,
„ 26 Weyna,
„ 3 Grzybowski,
„ 10 Surdyk,
„ 2 Goc,
„ 18 Szott,
„ 21 Kordecka,
Bernardyńska 10 Janicki,
Bielicka 19 Stachowski,
„ 48 Nadolski
Chocimska 14 Warchoł,
„ 4 Drogowski,
„ 18 Kruczkowski,
Chełmińska 21 Siuda,
„ 23 Zyrka,
Czarneckiego 1 Zagórski,
„ 6 Borowski,
„ 9 Ziółkowski,
Chrobrego 18 Kunkiel,
„ 3 Rembowicz,
Chodkiewicza 37 Bilecki,
Chwytowo 14 Wodecki,
„ 15 Steinborn,
„ Zaparucha,
Dąbrowskiego 11 Sikorski,
Długa 27 Kozłowski,
„ 1 Jankowski,
Dworzec Księg. Kolejowa „Ruch“,
Dworcowa „Goniec“,
„ 35 Makowski,
„ 14 Zagórski,
„ 17 Matyja,
„ 59 Krasiński,
Długosza 14 Dornowska,
Fordońska 76 Kościelski,
„ 75 Lenskowski,
Grodztwo 27 Wegner,
Grodzka 17 Brylowa,
Glinki 6 Dąbrowski,
„ 53 Malec,
„ 63 Bukowski,
Generała Bema P.K.U. (Jabłońsk'),
Grunwaldzka 7a Chmara,
„ Chruściński,
„ Niemczewski,
„ Burdelski,
„ Gierszewski,
„ Bukolt,
„ Sikorski,
„ Arentowicz,
„ Jarembe,
„ Boroński,
„ Krawczyński,
„ Gnębowska,
„ Springer,
„ Zieliński,
„ Urbanowski,
„ Wolf,
„ Wegner,
„ Kukuk,
„ „Polonja“,
„ Słaboszewski,
„ Janka,
„ Tomaszewski,
„ 16 Kozioł,
„ 108 Jaszczyk,
„ 100 Kruczkowski,
Gdańska 16 Idzikowski,
„ 36 Kapella,
„ 38 Perlik,
„ 41 Stremer,
„ 133 Manikowski,
„ 49 Paciorkiewicz,
„ 58 Szlosowski,
„ 117 Kochański,
„ 65 Chylmański,
„ 114 Haft,
„ 71 Figurski,
„ 102 Marecki,
„ 84 Gralewski,
„ Tykwiński,
„ 94 Wełniński,
„ 84 Adamcio,
„ 108 Jęsiak,
„ 55 Szybczyński,
„ 56 Sobczak,
„ 52 Jóźwiak,
„ 82 Żakowicz,
Graniczna Napierała,
Hetmańska 25 Bieszko,
„ 21 Magnuszewski,
Hermana Frankego 4 Janiszewski,
Jagiellońska „Goniec Inwalida“,
„ 6 Jakuszkowiak,
„ 6 Bednarski,
„ Świniarski,
„ 52 Klasiński,
„ 35 Karwa,
„ 35d Jasiński,
Jackowskiego Boch,
„ 14 Knebe,
Jasna 29 Andrzejewski,
„ 11 Kurzhals,
„ 13 Ignowski,
„ 16 Ogórkowski,
„ 10 Błaszczyk,
„ 23 Męciński,
Koronowska Wierzchowiecki,
„ Kempiński,
„ Świerczyński,
Królowej Jadwigi 72 Florczyk,
Kościuszki 40 Piestrzyński,
Kaszubska 33 Berg,
„ 8 Nowicki,
Kwiatowa 7a Pakowski,
Kordeckiego 27 Kujawski,
Ks. Skorupki 25 Bogdański,
„ 84 Czarnecki,
„ 24 Dąbrowski,
„ 90 Poczekaj,
Kujawska Olsztyński,
„ 14 Majewski,
„ 91 Opałka,
„ 17 Bogusawski,
„ 27 Węglarski,
„ 78 Leński,
„ 72 Zamurowski,
„ 91 Hoppe,
„ 12 Halagiera,
„ 31 Rosiński,
„ 56 Minikowski,
„ 97 Milewski,
Konopna 27 Stachowiak,
„ 30 Gordon,
Krasińskiego 10-13 Krzyżagórski,
Lubelska 1a Rybczyński,
„ 33 Derucki,
„ 22 Sowiński,
„ 23 Kalka,
Lenartowicza 12 Barciński,
„ 3 Konieczka,
Leszczyńskiego 2 Blum
„ 11 Tuciński,
Leśna 23 Lange,
Lipowa 1a Gapiński,
Łokietka 8c Rufenach,
„ 5 Kociński,
„ 8 Kuźmiński,
„ 20 Malzan,
„ 2 Kolander,
Mazowiecka 11 Mikołajczak,
„ 8 Cieślewicz,
Malborska 8 Wick,
„ 9 Machulski,
„ 2 Grenda,
„ 1 Giełda,
Nowodworska 12 Kamiński,
„ 15 Zumkowski,
„ 26 Jankowski,
„ 29 Szymoniak,
„ 2 Pawlikowa,
Na Wzgórzu 21 Tutlewski,
Nakielska 122 Starzyński,
„ 14 Bergmann,
„ 117 Marchlewski,
„ 7 Karolewicz,
„ 54 Doberstein,
„ 83 Dąbkowski,
„ 78 Karaś,
„ 11 Stankiewicz,
„ Stupaj,
„ 109 Szuldzki,
„ 74 Landowski,
Orła 109 Balke,
„ 11 Lange,
„ 62 Kowalkowski,
„ 18 Gliszczyński,
„ Majerowicz,
„ 56 Hybiak,
„ 12 Karpiński,
Plac Poznański 3 Zakabłukowski,
„ 14 Lewandowski,
„ 10 Ejankowski,
„ 12 Trafas,
Podgórna 11 Szczepaniak,
„ 12 Gordon,
„ 14 Prabucki,
Piękna 17 Seehafer,
„ 31 Kwasek,
Poznańska 19 Siudek,
Promenada 1 Sieradzki,
„ 5 Ekert,
„ 17 Suchocki,
„ 40 Kwiatkowski,
„ 33 Lewicki,
Pomorska 8 Prauze,
„ 13 Górecki,
„ 14 Janowski,
„ 19 Chojnacki,
„ 22-23 Bonin,
„ Banuszak,
„ 30 Fiszer,
„ 38 Budrewicz,
„ 40 Polus,
„ 42 Chudy,
Chołoniewskiego (Podgórze):
„ 40 Krzyżyński,
„ 11 Zalewski,
Poniatowskiego 2 Marcinkowski,
Parkowa „Kurjer“,
Rycerska 17 Deja,
„ 5 Nawrocki,
24 Rachuta,
Racławicka 1 Michalak,
„ 16 Ruciński,
Różana 12 Pieniężny,
Sieroca 2 Appelbaum,
„ 3 Zaremba,
„ 7 Kuczkowski,
„ 1 Wieczorek,
Stroma 48 Dubiel,
Strzelecka 83 Klocek,
„ 88 Nowak,
Szubińska 11 Hamann,
„ 8 Herzberg,
„ 14 Kostrząb,
„ 10 Kaja,
Stary Rynek 5-6 Gawecka,
Stawowa 15 Bochański,
Seminaryjna 9 Orłowski,
Sienkiewicza 63 Molenda,
„ 13 Wrzeszczyński,
„ 21 Sieg,
„ 43 Rozenau,
„ 23 Błaszek,
„ 31 Treuchel,
„ 41 Gacowa,
57 57 Gliszczyński,
Senatorska 9 Waszkiewicz,
„ 15 Nieruszewicz,
„ 12 Mączyński,
„ 70 Maj,
Stepowa 7-a Pamin,
Szczecińska 9 Spychalski,
„ 3 Koseda,
Świecka 14 Brzozowski,
Śniadeckich 17 Szlachciak,
„ 15-16 Preuss,
„ 11 Barański,
„ Trafas (przy Pl. Piast.),
Sowińskiego 15 Kuligowski,
„ 3 Bartoszewicz,
„ 20 Kropiński,
Św. Jańska 5 Gundlach,
„ 20 Kurowski,
Staro Szkolna 17 Dopslauf,
„ 12 Łasa,
Śląska 4 Michalak,
Siemiradzkiego 7 Safjan,
Św. Trójcy 12 Kalka,
„ 19 Steinke,
„ 16 Górecki,
„ 22 Czajkowska,
Toruńska 3 Klusak,
„ 153 Kiliński,
„ 139 Bernhard,
Unji Lubelskiej 1a Włodarska,
Ułańska 8 Schmuge,
„ 20 Rzernik,
„ 34 Fiegel,
Ugory 46 Daroń,
„ 3 Wolfram,
„ 48 Górski,
„ 26 Zalewski,
Wiatrakowa 9 Kasza,
Warmińska 1-a Banaszak,
Winc. Pola 11 Mieruszewska,
Wysoka 21 Ścigalski,
„ 30 Pochopień,
Wileńska 9 Caft,
„ Rembowicz,
Warszawska 4 Krawczyk,
„ 24 Sadowczyk,
Zbożowy Rynek 3 Kordana,
Zygmunta Augusta 19 Brząkała,
Zamojskiego 37 Brodzikowski,

Rozpisanie przetargu.

Zarząd Pow. Kasy Chorych w Wąbrzeźnie ogłasza niniejszem przetarg na sprzedaż

nieruchomości

Kasy Chorych położonej przy ul. Grudziądzkiej nr. 34 (dom 2 piętrowy, składający się z 1 składu i 21 pokoi wraz z przynależnemi chlewkami i podwórzem, w którym zamieszkiwać może 8—9 lokatorów). Wolne mieszkanie o 3 pokojach i kuchni. Na nieruchomości ciąży hipoteka amortyzacyjna Pow. Kasy Oszczędności w Wąbrzeźnie w wysokości 1 909 25 zł. **Wpłata gotówką 50% ceny kupna.** — Reflektanci zechcą oferty w kopertach zamkniętych i opieczętowanych z oznaczeniem „Kupno domu“ nadsyłać na ręce p. B. Szczuki, przewodniczącego Zarządu Kasy Chorych w miejscu do dnia 15 czerwca rb. o godz. 17. Otwarcie ofert nastąpi na najbliższem posiedzeniu Zarządu Kasy, które się odbędzie po 15 czerwcu rb. Zarząd Kasy zastrzega sobie prawo wyboru kupującego niezależnie od wysokości oferty.

Wąbrzeźno, dnia 21 maja 1927 r.

Zarząd Pow. Kasy Chorych w Wąbrzeźnie.

Skład sanitarny

dobrze zaprowadzony, stała klientela, dostawca kasy chorych, lecznicy i szpitali wojskowych, **natychmiast na sprzedaż.** Oferty proszę skierować do filji „Dziennika Bydgosk.“ **Toruń** pod „Skład sanitarny“. (11920

Ubikacje na śpichrze

w centrum miasta poszukuje się zaraz celem wynajęcia.

Oferty z podaniem ceny nadsyłać do

F. Kreski, Bydgoszcz
Gdańska 7. (11934

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dn. 23. V. 27 r. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy **Nowym Rynku 1**, wejście 3. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

stoły, szafy, fotele, umywalki z lustrem, biurka, kanapy, maszynę do szycia, maszynę do pisania, leżanki, lustra, futro męskie, konia, powózkę, większą ilość skóry, ram do obrazów, i stołków, 3 piły ręczne, zegary i wiele innych drobnych przedmiotów.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 24 maja 1927 r.

11928) **Oddział Egzekucyjny**
przy Magistracie miasta Bydgoszczy.

Letnisko BRZOZA

W czwartek, dnia 26. b. m.
wybierają się wszyscy do **Brzozy** na

wielki koncert wojskowy 15. p. a. p.

Od godziny 4-tej po południu
DANCING do rana.

Komunikacja kolejowa do stacji Chmielniki dogodna. — Autobusowa (kościół Klarysek) do Brzozy o godz. 14, 16. 18, z powrotem do Bydgoszczy 15. 17 i 20. Ostatni pociąg z Chmielnik o g. 22. — Uprzejmie zaprasza **Nowy gospodarz.**

11932

Nadleśn. Państwowe OSIE

pow. Świecie

sprzeda w dniu 4 czerwca br. o godz. 11-tej przed poł. w drodze pisemnych ofert (submisji)

ca. 6000 mp. szczap i wałków opałowych

pochodzących z wyrębu 1926/27 r. (11937

Bliższe szczegóły w Rynku Drzewnym.

11916 **WÓZIKI DZIECIĘCE**

na raty! **na raty!**

Kupujący otrzyma balonik. Kupujący otrzyma balonik.

Rakiety tenisowe - Torebki damskie i podróżne - Walizki - Zabawki!
najkorzystniej kupuje się
T. Bytomski
Dworcowa 15a Gdańska 21

Samochód

marki „Presto“ 6-osobowy z oświetleniem elektrycznem, gotowy do jazdy, za 3.500 zł za gotówkę **na sprzedaż.** 11927

M. Klimek, Plac Teatralny nr. 4.

Pierwszorzędną chemiczną pralnię i farbiarnię parową oddaję

agenturze.

Zgł. do filji Dz. Bydg Dworcowa 2, pod „Pralnia“. (F-5747

Technik

budowlany z ukończoną szkołą budowlaną, kilkuletnią praktyką, obeznany z wszelkiemi pracami budownictwa na i podziemnego poszukuje posady. Łask. of. proszę skierować do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „T. B“. F-5745

Samochód

nowoczesny 10/40 PS 6-cio osobowy, okryty ze starterem, elektr. światłem itd. tanio na sprzedaż, przy gwarancji na dogodnych warunkach. (11952

Firma „Impregnacja“,
Bydgoszcz,
Jagiellońska 17.

Opony

samochodowe
Dunlop - Michelin
i amerykańskie fabrykaty.

Wszelkie wielkości na składzie. Proszę zażądać cenniki i specjalnej oferty.

E. Stadie - Automobile,
Bydgoszcz, 9599
ul. Gdańska nr. 160.
Tel. 1602.
adr. tel. Motosta.

Ogłaszajcie w Dzienniku Bydgoskim!

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

Moje zaręczyny
z panną Pelagją Górską z Osieka nad Notecią z pewnych powodów zrywam. F. Rewoliński. (11874

POLECENIA

Szlifiernia!
Wszelkie brzytwy. nożyczki. noże rzeźnickie, krzyżowe, i szeiby do maszyn, noże drukarskie, maszynki do włosów, noże stołowe i kieszonkowe przyjmuje pod siłą specjalną Zakład mechaniczny, Józef Świtalski, Poznanska 6. (11940

Dolarówka
nie zadowolni Szan. Panie tak, jak według najnowszych modeli solidnie wykonana suknia, płaszcz, lub kostjum w Pracowni Konfekcji Damskiej, Podwale 2, róg ul. Kościelnej. Kierownictwo pracow. spoczywa w rękach pierwszorzędnego krojczego wzgl. krojczyni Ceny bardzo niskie. (11082

Leżanki
materace, kanapy tanio na sprzedaż. Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze. (11923

Plisowanie
karbowanie materjałów wykonuje w jednym dniu trwale i tanio „Valentia“ Cieszkowskiego 5, Mostowa 2, Gdańska 14. (F-5717

Żaluzje
nowe i reparacje wykonuje. Hetmańska 30. (F-5750

Biurka
od 95 zł., męski pokój, krzesła do jadalni poleca tanio na raty Stolarnia, Nakielska 8. (11924

SPRZEDAŻE

Okazyjne młyny.
Młyn wodno-turbinowy, przy tem 120 mórg ziemi wtem 20 łąki, światło elektryczne 65.000 zł., wpłata do umowy. Młyn wodny i 40 mórg ziemi przy stacji kolej., wpłaty 25.000 zł., również parowe i motorowe od 30.000 zł. do 200.000 zł. poleca biuro „Pogoń“, Bydgoszcz, Dworcowa 80. tel. 18-15.

400 morg. majątek
3,50 bonitacji, budynki masywne z inwentarzem żywym i martwym 80.000 zł., wpłaty 45.000 zł., 300 mórg resztówka, dom w parku i ogrodzie, ziemia pszenna 120.000 zł., 260 mórg piękna resztówka przy mieście, kolej, światło eletryczne, kanalizacja, telefon, radjo, piękny ogród, dom 12 pokoi 14.000 dol., 120 mórg piękna resztówka 55.000 zł., 60 mórg pszennej ziemi 20.000 zł. i wiele innych poleca biuro „Pogoń“, Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 18—15.

Dom
blisko Gdańskiej. 12 pokoi natychmiast wolnych, prócz tego donoszący 18 tys. zł rocznie dzierżawy sprzeda właściciel tylko posiadającemu 100 tys. zł gotówki Zgł. pod „18 000“ do „Kurjer“ Parkowa. (F 5754

365 mórg
pszenno-buraczanej ziemi z nadkompl. żywym i martwym inwentarzem. Cena 230 000 zł. „Stella“, Dworcowa 64. (F-5761

Dom
nowoczesny w centrum miasta. Cena 30 000 zł. „Stella“, Dworcowa 64. (F-5760

Gospodarstwo
42 morgi dobrej ziemi, budynki masywne, inwentarz kompletny sprzedam za 13.000, wpłaty 10 do 11.000 zł. Kurnatowski, Ogrodowa 2. (F-5742

Dom
piętrowy, z ogrodem, przy trumwaju sprzedam lub zamienię na większy z dopłatą. Cena 12.000 zł, wpłaty 8.000 zł. Kurnatowski, Ogrodowa nr. 2. F-5743

Dom
murowany z ogrodm 3.500. „Ira“, Gdańska 24. (F5731

110 mórg
pszenno-buraczanej ziemi, zabudowania I. kl., inwentarz żywy i martwy nadkompletny. Cena 50.000 zł. Stella, Dworcowa 64. F-5672

Składy
próżne z mieszkaniami, na każdą branżę, sprzeda „Pośrednictwo“, Hetmańska 25. (11922

Parowy
komplet do młócenia 54 do 60 cali używany lecz w dobrym stanie, może wymagać remontu, poszukuję celem kupna. Dokładne oferty z podaniem roku budowy, pomiarów i marki nadesłać B. Kowalewski, Lidzbark, ulica Mostowa 12. (11959

Resztówka
64 mórg ziemi pszennej, zabudowania masywne, inwentarz kompletny, cena 18.000 zł. 130 mórg ziemi pszennej, zabudowania masywne. Cena 35.000 zł. sprzeda Kieliszek i Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12 F-5736

Pościel
za 45 zł na sprzedaż. Ul. Fredry 5, w suterenie. F-5764

Wóz
do handlu na resorach i półszorek na sprzedaż. Ul. Kujawska 103. (F-5765

Zakład fryzjerski
dla pań i panów, dobrze prosperujący, w śródmieściu Bydgoszczy, za 2500 zł na sprzedaż. Of. pod „Fryzjerstwo“ do Dzien. Bydg. (11942

Dom z piekarnią
i składem zaraz do objęcia z powodu wyjazdu na sprzedaż. Cena 18.000 zł. Kieliszek i Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (F-5737

Skład
z urządzeniem, przyległem mieszkaniem, w centrum Torunia sprzedam za 1.000 zł. Wiadomości udzieli filja Dzien. Bydg. Toruń. (11918

Jadalka
dębowo fornierowana okazyjnie na sprzedaż, ul. Podwale 14. (11960

Na sprzedaż
angielskie rakiety tenisowe i modny czarny kostjum na wysmukłą figurę. Gdańska 18, II ptr. (F-8739

Na sprzedaż
używane rury cynkowe. Gdańska 18, II ptr. (F-573

Koń
na sprzedaż. Wiadomość Borowicki, Malborska 6, II ptr. (11958

Motocykl
„Mars“ 2-cylindrowy z przyczepką luksusową sprzeda za gotówkę lub zamieni na drzewo (deski) Silski, Bydgoszcz, Cicha 8. F-5722

Meble.
Bufet i kredens dębowy, modnie i dobrze wykonany, na dogodne spłaty sprzeda stolarnia, Pomorska 22—23. (F-5708

Fortepjan
w dobrym stanie. pierwszorzędnej marki natychmiast na sprzedaż. Wiadomość „Bristol“, ul. Mostowa 5. (11964

Na sprzedaż
dobrze utrzymane letnie palto, ubranie żakietowe i ślubne. Ogrodowa nr. 8. parter prawo. (11954

Półszorek
wyjazdowy, jak nowy, wóz 2 calowy sprzedam Janeczek Grunwaladzka 147. 11941

Kocioł
kuprowy, kostjum, umywalnia, dwie pary bucików i inne rzeczy przechodzone na sprzedaż. Nakielska 22, I p. prawo. (11947

Phonola-Pianino
140 nut, z powodu wyjazdu na sprzedaż. Of. pod „Phonola“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-5740

Tania sprzedaż
mebli! Jadalnie, sypialnie i pokoje męskie. Paul Gronau, Lipowa 2. (11948

Wózek
sportowy „Brennabor“ na sprzedaż. Gdańska 40, w podwórzu, parter prawo. (F-5735

KUPNA

Kupię dom
czynszowy wprost od właściciela w Bydgoszczy lub większem mieście Pomorza przy 15.000 zł. wpłacie. Of. pod „15.000“ do Dzien. Bydg. (11957

POSADY WOLNE

Bufetowa
z mniejszą kaucją zaraz potrzebna. Nakielska 14. (11925

Stenotypistka
biegła w stenografji, pisaniu na maszynie w polskim i niemieckim, z dobrem wyszkoleniem zaraz potrzebna. Zgł. z odpisem świadectw i podaniem pretensji do Dzien. Bydg. pod „Steno“. (11920

Poszukuję
do mojej fabryki parasoli i warsztatu zaraz solidnego, sumiennego młodego człowieka, nie niżej 18 lat, z dobrem wykształceniem szkolnem jako wolontarjusza. Bydgoska fabryka parasoli, Rudolf Weissig, ul. Gdańska 9.

Fryzjerski
pomocnik, dobra siła, potrzebny zaraz. Sienkiewicza 43. (F-5733

Bufetowego (wą)
siłę pierwszorzędną z kaucją natychmiast poszukuję. Zgł.: Kawiarnia „Bristol“, Mostowa nr. 5. (11965

Dzielnego
fryzjera damskiego lub fryzjerkę poszukuje Gniatczyk, Gdańska 154. F-5730

Panna
do składu porcelany potrzebna. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F-5751

Pomocnik fryzjerski
i fryzjerka potrzebni zaraz. Fr. Górski, Dworcowa 91. (F5756

Polier (ka)
tylko pierwszorzędna siła, na olszowe meble potrzebni. Staro-Szkolna 15. (11926

Cukiernik
dobra siła, może się zaraz zgłosić. Kurowski, Chełmno.

Uczeń
może się zgłosić. R. Rzeźnikowski, mistrz piekarski, Toruń, Podgórna 6a. (11919

Dziewczyna
która umie dobrze gotować, prać i prasować, potrzebna od 1. 6. 27. Zgł. od godz. 9—11 lub 2—4, Jezuicka 9, II ptr. (11945

Poszukuje
się zaraz służącej. Zgłosz. od 7—9 wieczorem, Nowodworska 50. (11944

Służąca
uczciwa, pracowita, ze wsi, do wszelkiej pracy domowej i gotowania potrzebna od 1. VI. Kuczyńska, Gamma 7. (F-5704

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
ze wsi poszukuje posady pokojowej i do pomocy pani domu. Zgłosz. pod „Pokojowa“ do Dzien. Bydg. (11885

Sierota
poszukuje miejsca do pracy domowej. Zgłoszenia do Dzien. Bydgosk. pod „Uczciwa 14“. (11914

DZIERŻAWY

Ogród
owocowy z warzywami wydzierżawię. Adres w Dzienniku Bydgoskim. (11913

Dzierżawy
150 i 220 mórg zaraz do objęcia. Zgł. Śliwiński, Król. Jadwigi 13. (F-5746

Szukam
dzierżawy od 600—1.000 mórg dobrej ziemi. Of. do Dz. Bydg. pod „M. 600“. F-5763

MIESZKANIA

Za zgodą
gospodarza zamienię moje 2 pokoje z kuchnią na 2 lub 3 pokoje, okolica obojętna. Zgłosz. Toruńska 158, lewo. 11935

Mieszkanie
2—3 pokojowe — „Ira“, Gdańska 24. (F5732

POKOJE

Pokój
duży umebl. do wynajęcia. Lipowa 3, II piętro prawo. (11643

Pokój
z używaniem kuchni do wynajęcia. Dolina nr. 24, I ptr. (11953

Pokój
umebl. dla pana do wynajęcia Dworcowa 63. I. p. l.

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Gdańska 41, III ptr. prawo B-5752

Pokój
umebl. dla 2 panów lub małżeństwa do wynajęcia. Sniadeckich nr. 31. II. ptr. lewo. (F-5734

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Pomorska 29, I. p. prawo. F-5858

Pokoik
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Kościuszki 11 parter, F-5757

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ul. Toruńska nr. 18, I ptr. (11963

Pokój
duży słoneczny dla 2 solidnych panów z całem utrzymaniem do wynajęcia. Długa 47. (11726

Pokój
umeblowany z kuchnia dla małżeństwa do wynajęcia. od 1 czerwca. Sienkiewicza 19 p. l. (F5766

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem od 1. 6. do wynajęcia. Plac Piastowski nr. 4. I. p. l. (F-5755

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem. Gdańska 52, I p. lewo. (F-5749

ROZMAITE

12 fotografji
za 3 zł poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. (F-5748

Szukam
na tej drodze żony (wdowy niewykluczone). Właścicielki piekarni lub cukierni mają pierwszeństwo. Jestem przystojny, lat 36, posiadam 15.000 zł gotówki. Zgłoszenia pod „Przystojny“ do Dzien. Bydg. (11888

Zagubione
papiery wojskowe na nazwisko Władysław Niwicki niniejszem unieważniam. (11955

Zegarek
Pani, której wręczyłem w ub. niedzielę zegarek, upraszam o natychmiast. podanie swego dokładnego adresu. Wszelkie koszta zwracam. Podanie do Dzien. Bydg. pod „Niedziela 5—6“. (11956

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.
St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.
27310

POLECENIA

Spodnie
do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 22 a (1493

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, salon mahon. i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18373

Plany
nieprzemakalne w każdej wielkości na składzie, Hurtownia Tow. Włóknistych R. Stobiecki, Stary Rynek 29, tel. 49. (3397

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz. (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921

Cremé Nivea
oryginalny wysprzedaję po 50, 70, 130 i 265 groszy dopóki zapas. Zakład fryzjerski, naprzeciw Klarysek. (11573

Walizki
Torebki damskie ostatnia nowość, nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, plecaki, parasole, laski, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (11627
Zygmunt Musiał,
Bydgoszcz,
Długa 52. Tel. 1133.

Karbowanie plisowanie
czyszczenie i dekatyzowanie
w deseniach najnowszych wykonuje szybko i po cenach najniższych, Plisownia sukien damskich, Bydgoszcz, ul. Gdańska 58, Sniadeckich 24, przy Placu Piastowskim, ul. Dworcowa 95a, Jagiellońska 4, skład kapel., Poznańska 5, skład kapeluszy, Barwin, ul. Dworcowa 17, Nakło, ul. Ks. Skargi 391. Materjał może być pocztą przesyłany. (11917

Jajka
do sadzenia „Orpintonów" żółtych, przez kilka lat wysoko premjowane, 11 grudnia 1926 Toruń, medal srebrny. Wysyłka za zaliczką w opakowaniu do 30 sztuk po 1 zł za sztukę. F. M. Reibe, Nowawieś, p. Dąbrowa, k. Mogilno. (11873

Tani Bazar
Stary Rynek 14, obok apteki poleca swój skład papieru, wielki wybór książek do nabożeństwa, książek do pierwszej Komunji Swiętej, duży wybór pamiątek, krzyży, medalików, rożańców, łańcuszków, obrazków itd. (11693

Tanio i dobrze!
Golenie 30 gr., strzyżenie 90 gr., ondulacja 1.50 zł. Pierwszorzędna obsługa. Budziński, Jagiellońska nr. 65/66, naprzeciw kościoła Klarysek. (11142

Tani Bazar
Stary Rynek 14, obok apteki poleca duży wybór galanterji skórzanej torebki, teki, walizki, oddział perfumerji, mydła toaletowe, grzebienie szczotki, lusterka, biżuterja sztuczna itp. (11694

SPRZEDAŻE

70 mórg
pszennej ziemi, dom o 6 pokojach, pełny inwentarz, przy stacji, 12 klm. od Bydgoszczy, 35.000 zł. Szarek, Dworcowa 90. (F-5672

52 morgowe
gospodarstwo, bez długu, położone w pow. bydgoskim, ziemia pszenno-buraczana, budynki w dobrym stanie, inwentarz nadkompletny, oraz wszelkie narzędzia rolnicze, na sprzedaż. Cena kupna podług umowy. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Fr. Czajkowski, Dobrcz, pow. bydgoski, poczta Kotomierz. (11783

Dom piętrowy
z ładnym składem, podwórzem i dużemi ubikacjami pobocznemi, w śródmieściu powiat. miasta Chodzieży na sprzedaż; również motor elektryczny 15 P. S., fabr. Bokelman i Kuhle, trójfazowy, z owiciem kupr. i przybor., w najlepszym porządku korzystnie na sprzedaż. J. Morzewski, Chodzież.

Korzystne majątki.
816 mórg, 540 mórg, 312 mórg, 240 mórg, 168 mrg., 120 mórg, mniejsze majątki od 10—100 mórg, 4 młyny wodne i parowe pod korzystnemi warunkami do nabycia. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, telefon 699. (11533

Dom
z komfortem, mieszkania 4-pokojowe z kuchnią cena 45.000 zł. Dom narożnikowy, z 2 sklepami cena 30.000 zł. Dom nowoczesny, mieszkania 7, 6, 5, i 3-pokojowe z kuchnią, dzierżawa roczna 15.000 zł., cena 110.000 zł. Prócz tego wielki wybór domów, w cenie od 5—200.000 zł. poleca i przyjmuje świeże zlecenia Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, tel. 699. (11534

Dwie kamienice
sprzedam razem lub oddzielnie; wila z dwoma mieszkaniami o 6 i 8 pokojach wolne od 1. 7. br. wszelkie wygody, ogród stajnia, podwórze. Kamienica z 14 lokatorami i wielkiem sklepem. Objekta w wielkiem mieście na Pomorzu, w pierwszorzędnym stanie i położeniu, bez długu, czynsz roczny ca. 14.000 zł. cena 200.000 zł. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Dwie Kamienice". (11559

Dom
3 piętrowy w śródmieściu za 20 000 zł. sprzeda „Renoma", Pomorska 1. (F-5723

Inwalida.
Restaurację i skład kolonjalny w rynku sprzeda za 3 500 zł. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-5720

Okazja!
2 domy z wolną piekarnią z powodu wyjazdu za 20 000 zł. sprzeda. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-5719

Skład
i sprzedaż wyrobów cukierniczych w dobrem położeniu, w granicznem mieście natychmiast tanio sprzedam. Zgł. pod „L. 20" do agentury Dz. Bydg. Kazimierz Kromka, Tczew, ul. Dworcowa nr. 26—27. (11768

Pianino
sprzeda Koerdt, Król. Jadwigi 4b. (F-5674

Piekarnia
z zapędem elektrycznym i kolonjalką, jedyna w dużej wsi kościelnej na pograniczu, dom o 9 pokojach sprzedam lub zamienię na piekarnię w mieście gimnazjalnem. Zgł. do Dz. Bydg. pod „L. J." (11794

Baczność!
Oberża z kolonjalką, w wielkiej wsi kościelnej, 15 mórg dobrej ziemi, żywy i martwy inwentarz kompletny, na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-5696

Na sprzedaż
jednorzędny surdut (jaskółka), 2,90 mtr. na płaszcz, 2 mtr. na ubranie. Gdańska 130, I ptr. lewo. (11858

Radjo-aparat
kompletny, czterolampowy tanio na sprzedaż. Czarnecki, Kościuszki 51. (11839

Odstąpię
moją koncesję na sprzedaż alkoholu i detaliczną sprzedaż tytoniu. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „D. S." (F-5663

Stodoły
wiązane na dogodnych warunkach na sprzedaż. Ruhnke, budowniczy, Błonia 5. (11837

Pokój męski
dębowy, korzystnie na sprzedaż. Obejrzeć pomiędzy 4—6 popoł., Św. Trójcy 12a, II p. lewo. (11844

Samochód
„Ford" w bardzo dobrym stanie, natychmiast za cenę nader przystępną na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Ford" do Dzien. Bydg. (11870

Maszynę
(Pressmaschiene) do dzielenia ciasta, szruft, sprzedam. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja nr. 30. (11887

Wyprzedaż.
Sypialnie, jadalki, męskie pokoje fornierowane, cena bez konkurencji. Stolarnia, Jackowskiego 33. (11862

Maszynę
do pisania sprzedam korzystnie. Batorego nr. 5, II ptr. wejście z ul. Zaułek. (11882

Na sprzedaż
obraz olejny duży, nadający się do kawal. pokoju. Sniadeckich 20, parter lewo. (F-5683

Pianino
czarne dobre utrzymane za gotówkę na sprzedaż. Toruńska 182, ptr. (11891

Sypialka
dębowa okazyjnie na sprzedaż. Promenada 40, I ptr. lewo. (F-5676

Wózek
ręczny na resorach na sprzedaż. Okole, Ścieżka nr. 16. (F-5711

Rower
męski mało używany na sprzedaż za 150 zł., ulica Błonia 10, I ptr. lewo. (11905

KUPNA

Dom
z piekarnią kupię lub wydzierżawię. Portaszkiewicz, Swarzędz-Poznań. (11876

Poszukuję
kurę do nasadzenia, ulica Grunwaldzka 143, I ptr. (11860

Pieńki
łupane gotowe do kotła, suche, kupujemy w większych ilościach w miesięcznych dostawach. Of. do eksedycji Dzien. Bydg. pod „Opał" (11903

Poszukuję
składu kolonjalnego lub towarów krótkich celem kupna. Of. pod „M. M." do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-5721

Poszukuję
kupna domu za wpłatą 15.000 zł. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „K. 15". (F-5647

Kupię (4792
akcye Banku Polskiego. Oferty z podaniem ceny uprasza: Sonet, Bydgoszcz, ul. Wesoła nr. 31.

Lekką
siodlarską maszynę kupię zaraz. Dworcowa nr. 37, telefon 19—27. (11799

Futro męskie
elki z kołnierzem oposowym kupię. Pośrednicy wykluczeni. Adres wskaże Dzien. Bydg. (11351

Kupię
kilka wałów transmisyjnych grubości 60—70 m/m. F. Balcerski, Wąbrzeźno. (11892

LEKCJE

Maturzysta
udzieli korepetycji w zakresie 8 klas, oraz przygotuje do egzaminów wstępnych. Zgł. pod „Maturzysta". (11901

Wyuczam
szybko malowania na jedwabiu liworem, bronzem, koralikami, puszkiem. Ul. Podwale 20, I ptr. lewo. (F-5706

Student
przygotowuje do gimnazjum, udziela korepetycyj na wsi lub w miejscu, w zamian za skromne utrzymanie z mieszkaniem najchętniej zaraz. Łask. oferty pod „Student" do Dzien. Bydg. (11871

POSADY WOLNE

Bezpłatne
prospekty listownych kursów stenografji, wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla nr. 12. (10695

Chcesz otrzymać posadę
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (8652

Piekarz-cukiernik
młodszy, dobry fachowiec potrzebny zaraz. Zgł. tylko piśmiennie z odpisem świadectw i żądanej pensji przyjmuje Jan Angowski, Gdynia. (11875

Poszukuję
zaraz 2 pomocników krawieckich na stałą pracę. Feliks Ostrowski, Gębice powiat Mogilno. (11878

Ekspedjentka
pierwszorzędna siła, starsza, inteligentna, potrzebna zaraz. Zgł. piśmienne Adam Ziemski, magazyn galanterji męskiej i damskiej Gdańska 21. (11912

Szewców
samotnych, tylko na dobrą pracę zatrudnienie, stałe przy dobrym zarobku poszukuje Fr. Leśniewski Łobżenica. (F-5712

Pomocnik
fryzjerski może się zgłosić. Sniadeckich nr. 26. (11865

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego na stałe zatrudnienie poszukuje W. Kuczkowski, Nakło. (11877

Tokarza
dzielnego i kilku dobrych stolarzy na meble poszukuje zaraz Herb. Matthes, fabryka mebli, Garbary 20.)11814

Poszukuję
samodzielnego piekarza. St. Markiewicz, Fordon, Bydgoska 64. (F-5714

Tapicer
na stałą pracę potrzebny. Jagiellońska 11. (F-5669

Poszukuję
zaraz zdolnego lakiernika. Jan Ochocki, mistrz siodlarski, Chełmża. (F-5697

2 czeladników
szewskich dobrych rzemieślników na szytą damską pracę (specj. francusk. obc.) poszukuję zaraz. Praca stała i podróż się zwraca po 3 mies. (11790 Apolinary Bociek, Inowrocław, Zygmuntowska 2.

2 pomocników
krawieckich na stałą dobrą robotę potrzebuje zaraz Dąbrowski, Gdynia. (11869

Goniec
potrzebny. Zgłoszenia o 10 rano. Gdańska nr. 152, III ptr. (F-5709

Technik
lub mechanik do prowadzenia małego przedsiębiorstwa przemysłowego branży metalowej, z kaucją około 3000 zł. poszukiwany. Szczegółowe of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Sumienny". (F-5707

Poszukuję
zaraz lub od 1 czerwca kamasznika na wszelką pracę, na wysoki zarobek. Michał Ziółkowski, Gniew, Pomorze. (11889

Biuralistka
samodzielna, biegła w językach francuskim, niemieckim i polskim potrzebna. Reflektuję tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem warunków pod „J. P." do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. F-5686

Pomocnik
ogrodniczy, dzielny w swym zawodzie, może się zgłosić zaraz. R. Treichel, Wągrowiec. (11853

Inteligentną
pannę, muzykalną, wesołego usposobienia przyjmę zaraz do zastąpienia pani i do pomocy w interesie. Zgłoszenia proszę do Dzien. Bydgoskiego pod „I. A." (11813

Potrzebni
zaraz samotni: czeladnik młynarski i maszynista na motor gazowy Hillego, tylko dobrzy fachowcy. Zgłoszenia osobiste: Młyn Lubianka, powiat Toruń. (11787

Dziewczynkę
z wioski, 15 lub 16 letnią do dzieci poszukuję zaraz. Pajchel, ul. Garbary nr. 28-29. (11900

Służąca
dobrze polecona potrzebna od 1. 6. Adres wskaże Dz. Bydg. (11861

Uczeń
z uczciwej rodziny, z dobrem wykształceniem szkolnem, władający biegle językiem polskim i niemieckim, wiek około 16-tu lat, potrzebny zaraz. Zgł. z życiorysem, świadectwem szkolnem i świadectwem moralności przyjmuje A. Bukolt, handel tow. kolonjalnych, Bydgoszcz, Grunwaldzka nr. 128. (11910

Ucznia
syna uczciwych rodziców, przyjmę zaraz lub od 1. 6. 27. do składu kolonjalnego, żelaza połączonego z restauracją. F. Kowalik, Gąsawa p. Żnin. 11868

Uczeń
piekarski do większej piekarni potrzebny. Of. z podaniem wieku do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „P. 16." (F-5728

POSADY POSZUKUJĄ

Orkiestra
damski kwartet smyczkowy holenderski z jazzbandem, ewentl. trio na czelo wolni od 1 czerwca. Zgł. pod „Orkiestra" do Dz. Bydg. (11713

Skromna
panienka przyjmie posadę w interesie lub w cukierni. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Skromna". (11793

Dziewczyna
skromna, sumienna poszukuje posługi całodziennej, również może być pomocną w interesie. Of. uprasza się do Dz. Bydg. pod „E. P. P." do Dzien. Bydg. (11906

Sierota
z wykształceniem 8-klasowem gimn. poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej u adwokata. Łask. zgłosz. z podaniem warunków pod „Sierota" do Dzien. Bydg. (11872

Dziewczyna
młoda uczciwa, z wioski, pracowała w lepszych domach, lubiąca dzieci, poszukuje pracy domowej lub zajęcia przy dzieciach. Of. proszę nadesłać pod „Dziewczyna" do Państwa Czarneckich, Pruszcz, p. Bydgoszcz. (11866

Panna
inteligentna, z praktyką biurową (stenotypistka), znająca szycie, prasowanie, kuchnię i pracę domową, poszukuje posady u samotnego pana lub pani. Of. do Dz. Bydg. pod „Posada 300". (11884

DZIERŻAWY

Hel!
Kino bezkonkurencyjne i sklep wydzierżawi Springborn, Hel. (F-5729

Kawiarnia
restauracja i ogród do wydzierżawienia. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. (11886

Poszukuję
dzierżawy składu z mieszkaniem w mniejszem mieście albo w dużej wsi kościelnej przy trakcie, gdzie pewna egzystencja. Zgł. do eksp. Dz. Bydg. pod „Dzierżawa składu". (11555

Przy Zbożowym Rynku
wydzierżawię stajnię na 2 konie, nadającą się na inny cel. Wiatrakowa 4. Leśniewicz. (11883

MIESZKANIA

Mieszkania
2—3—4 pokojowe do wynajęcia. „Renoma", Pomorska 1. (F-5724

Mieszkania
1—2 pokojowego poszukuję. Płacę za rok z góry, przeprowadzę remont. Zgł. pod „Nauczycielka" do Dz. Bydg. (11909

Mieszkanie
4 pokojowe z lokalem do odstąpienia. Wiadomość w filji Dziennika Bydg. (F-5722

Poszukuję
mieszkanie 2—3 pokojowe z kuchnią, inwalida ogrodnik, który chętnie zajmie się ogrodem po godzinach. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego pod „M. 23" (F-5718

Poszukuję
3—4 pokojowego mieszkania. Płacę komorne za rok naprzód. Of. upr. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „J. K. 77". (F-5713

POKOJE

2—3 pokoje
umebl. z wygodami, możliwie z ogródkiem i usługą, w obrębie miasta poszukują na letnie miesiące bezdzietni. Of. Chrobrego 20, Tychowskiemu dla Woc. (F-5703

Eleganckie
umeblowane 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką, fortepianem i t. d. w lepszym domu przy ul. Gdańskiej do wynajęcia. Of. pod „L. 3" do filji Dzien. Bydg. (F-5705

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Dworcowa 18c, III ptr. lewo. (F-5716

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia. Świętojańska 20 w podwórzu, I ptr. (F-5710

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Ossolińskich 10, III ptr. lewo. (11864

Dobrze
umebl. pokój do wynajęcia. Król. Jadwigi 13 II ptr. prawo. (F-3430

2 pokoje
umeblowane z używaniem kuchni do wynajęcia. Pl. Poznański 13, II p. pr. (11897

Pokój
umeblowany z widokiem na ogród, światłem elektr., telefonem, łazienką, osobnem wejściem, z całem utrzymaniem lub bez, od 1. 6. b. r. do wynajęcia. Gdańska 52, I p. prawo. (11857

2 pokoje
umebl. zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 11, I. (11631

Pokój
umebl. dla 2 panów ewtl. z całem utrzymaniem do wynajęcia, Gdańska 130, ptr. (11704

Pokoju
próżnego albo skromnie umeblowanego poszukuję. Of. pod „B. W." do filji Dzien. Bydg. (P-5727

RÓŻNE

Nad otwartem morzem!
Ostrowo, poczta Krokowo, pow. morski, pensjonat „Pod Chorągiewką" Walerji Szenkinównej otwarty od 1 czerwca. Kuchnia obfita i smaczna. Ceny niskie!! (11789

Kawiarnia „Royal"
ff. kawa, herbata, lody, piwo. (11752

Wdowiec
mistrz malarski poszukuje gospodyni do dzieci celem zaopiekowania się nimi oraz zarządzania gospodarstwem. W przyszłości po obopólnem poznaniu się małżeństwo niewykluczone. Zgł. pod „J. C. 30" do agentury Dz. Bydg. K. Kromka, Tczew, Dworcowa 26—27 (11769

Panna
jedynaczka, lat 23, wyznania rzymsko-kat., posiadająca wyprawę i cośkolwiek majątku, poszukuje pana celem ożenku. Panowie urzędnicy lub rzemieślnicy, proszę złożyć oferty do Dz. Bydg. pod „Jedynaczka". (11859

Wspólnika
z kapitałem do dorożki samochodowej, dobre warunki, możliwie szofer. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod nr. „5.700" (F-5715

Poszukuję
10 000 zł. na nowoczesny dobrze prosperujący młyn, dam 1 000 zł. prowizji i przyzwoity procent, hipoteczne zagwarantowanie. Oferty pod „J. B. C." do Dz. Bydg. (11863

Dziewczynka
kilku-dniowa do oddania na własność. Wiadomość służąca, Krakowska 11. (11902

Zgubiłem
w niedzielę pomiędzy 8-10 na szosie Bydgoszcz-Salno przez Koronowo jedno koło samochodowe z pokryciem. Oddający odbierze wynagrodzenie. Ziętak, Mostowa 4, w składzie. F-5648

Obelgę
rzuconą na robotnika p. Tadeusza Kańczewskiego i córkę jego p. Kańczewską oraz administratora p. Szukalskiego, zamieszkałych w Raciniewie cofam. Franciszek Olszewski. (11867

Znaleziono
w niedzielę wieczorem na dworcu torebkę. Odebrać Długosza 10-11, I ptr. (11904

Skradziono
mi przez włamanie do mieszkania książkę wojskową, zaświadczenie obywat. polsk. i wszelkie zaświadczenia kolei państw. Dyr. Gdańskiej które unieważniam. Franciszek Chrzanowski Bydgoszcz, Petersona 14. (F-5721

PIANINA

własnej fabrykacji poleca w eleganckiem, modnem, krzyżowem wykonaniu, z najlepszym repetycyjnym mechanizmem, po przystępnych cenach na odpłatę do 18 miesięcy z długoletnią gwarancją.

Zastępstwo słynnych zagranicznych firm.

B. SOMMERFELD

Zał. 1905 r. **Fabryka i hurtownia pianin** Zał. 1905 r.

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56. Tel. 883 i 918.
Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4. Tel. 229.
(6427

FUTRA!

(10997

Przeróbki, reparacje, odświeżania oraz nowe **zamówienia najkorzystniej, najtaniej** wykonuje się **teraz!**

Za wszelkie prace kuśnierskie i dodatki można płacić przy odbiorze w jesieni.

Skład Futer i Pracownia Kuśnierska
F. JAWORSKI i K. NITECKI
19 Dworcowa 19 BYDGOSZCZ **Telefon nr. 13-41.**

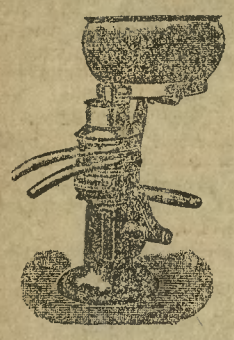

Wielki skład

Centryfug „Milena“

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg
Najdokładniejsze odtłuszczanie 26576
Dogodne warunki spłaty

Bracia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79
Dzielni zastępcy pożądani.

Każda gospodyni

może mieszkanie swoje farbą i lakierem sama upiększyć

Fr. Bogacz

w Bydgoszczy
Dworcowa 94
ma wszelkie farby i lakiery w najlepszych gatunkach po bardzo korzystnych cenach stale na składzie i służy chętnie poradą fachową.
87 5

Zakup i sprzedaż

złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres 3492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski
zakład zegarm. - złotniczy
Długa nr. 26.

Polecam się Szanownej Publiczności do wykonania **wszelkich prac.** Specjalność: **Wykonanie kominów fabrycznych i zakładanie gromochronów** przy kominach, jak i obmurowanie kotłów parowych i fundamentów pod maszyny. (11284

Jan Romanowski,
przedsiębiorstwo budowlane, **Brodnica** nad Drwęcą 14.

Do prania

używajcie tylko

mydła „Lesyna“ i „Lesyl“.

Macie wtenczas tą pewność, iż bielizna Wasza będzie śnieżno-białą bez wszelk. uszkodzenia jej.

Mydła „LESYNA“ są nader oszczędne i mocno szumujące.

„LESYL“ jest to znakomity, wolny od chlorku i nieszkodliwy proszek mydlany, silnie działający.

Mydła „Lesyna“ i „Lesyl“ otrzymacie w każdym lepszym interesie kolonjalnym i we wszystkich specjalnych interesach.

Sprzedaż dla odsprzedających wprost z składnicy Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 8b. Telefon 1759.
„LESYNA“ dawn. C. Lemke i Syn, Wejherowo.
10789

---

2 powozy

kryte (lando)
1 Copée eleganckie klika bryczek i samojazdów wszystko **odnowione** i w bardzo dobrym stanie **sprzedam tanio** (11689

Hipolit Kotliński
Grudziądz
Mickiewicza 24. Tel. 3.

Trzcinę sufitową

z ocynkowanym drutem wyrabia i poleca wagonowo i jednostkowo (8492

Mechaniczna Fabryka Wyrobów Trzcinowych
WŁ. LUTOMSKI, Inowrocław.

PP. Rolnicy! **PP. Rolnicy!**

Ubezpieczajcie swe ziemiopłody od gradu „VESTA“

Tow. Wzajemn. Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu.

Największe polskie Towarzystwo w Dziale gradowym ubezpiecza pp. Rolników od gradobicia według taryf najtańszych. Największa ilość ubezpieczonych, dlatego najlepsze wyrównanie ryzyk. W roku 1926 liczba członków wynosiła około 26000, suma ubezpieczenia około 196 000 000,— zł, zaś zebrana premja około 2 500 000,— zł.

Fundusz rezerwowy wynosi w dziale gradowym około 800 000,— zł.

„VESTA“ posiada trzy systemy ubezpieczeń gradowych: 1. system o stałej premji. 2. system ze wzrotem połowy premji, 3. system repartycyjny (z dopłatą). System trzeci jest najsprawiedliwszy i najdogodniejszy dla PP. Rolników, gdyż uwzględnia finansowe położenie rolnictwa na przednówku. Konkurencyjne Towarzystwa tego systemu nie posiadają, przeto zwalczają go. Większość członków Rady Nadzorczej „VESTY“ to rolnicy, którzy dbają o interesy rolnictwa. Z „VESTĄ“ zawarły specjalne kontrakty Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, Wielkopolskie Towarzystwo Rolnicze, Zachodnio - Polskie Towarzystwo Rolnicze, oraz „Landbund Weichselgau“ na podstawie których członkowie tych towarzystw otrzymują specjalne rabaty.

„VESTA“ umieściła duże sumy w bankach rolniczych, by sterom rolniczym dostarczyć dogodnego kredytu. 10029

Ubezpieczenia przyjmują Oddziały „VESTY“: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 73, Grudziądzu, plac 23 Stycznia 10, Katowicach, ulica 3 Maja 36, Krakowie, ul. Straszewskiego 28, Lublinie, Krakowskie Przedmieście 39, Lwowie, ulica Długosza 1, Poznaniu, ulica Fr. Ratajczaka 36, Warszawie, ulica Mazowiecka 13, Wilnie, ulica Biskupia 12.

Zarząd Towarzystwa Ubezpieczeń „Europa“ Sp. Akc. w Warszawie

podaje do wiadomości wszystkim swym ubezpieczonym, że uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów z dnia 18 maja 1927 roku zdecydowane zostało wypłacenie ubezpieczonym

20% dywidendy.

W myśl § 55 Statutu Spółki i § 8 Ogólnych Warunków Ubezpieczeń wypłata dywidendy przysługuje ubezpieczonym przy opłacaniu czwartorocznych i wyżej składek. 11907

Bydgoska Gazownia Miejska

sprzedaje hurtownie i detalicznie:

Benzol pierwszorzędnej jakości

Koks rozmaitych sortymentów.

Ceny bardzo przystępne. Zgłoszenia pisemne: (11582

Jagiellońska 38, telefoniczne nr. 630 i 631

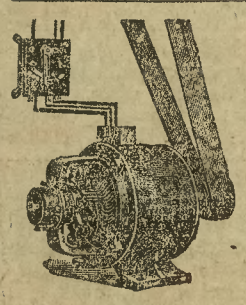

ELEKTROMOTORY

naprawia (10916
i nowo nawija magneta i dynamówki do samochodów

C. Wujec, Bydgoszcz
Marcinkowskiego 11. Tel. 1520.
Narożnik Dworcowej 18.

Rogacze

zakupuje

na eksport za dostawą tylko pociągiem osobowym bez zaliczenia. — Odbieram wyłącznie dobrze wyprawione, niesparzone rogacze. — Gotówka natychmiast po odbiorze. (11634

F. Ziółkowski, Bydgoszcz
Kościelna 11. — Telefon 1095. — Tel. pryw. 224.

Kupujemy stale

złom żelazny

Cenę prosimy nam podać. (11571

F. Eberhardt Sp. z o. p. Bydgoszcz.

PIEGI, żółte plamy, opaleniznę **radykalnie leczy** pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha

„Axela“ krem i mydło

SPRZEDAŻ DETALICZNA i HURTOWA

M. Górecki, Bydgoszcz, Pomorska 8
Telefon 43. (8715

Mały zysk - Duży obrót

powinno być zasadą polskiego przemysłu

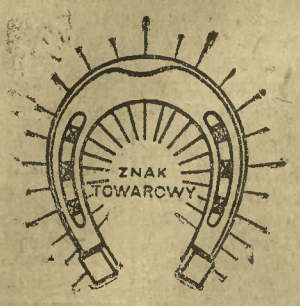

„GLEBA“

Najlepsza domieszka do kawy
10969)

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen Bank Ludowy. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Drukiem i nakładem **Drukarni Bydgoskiej** Spółki Akc. Bydgoszcz. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski.